

Protokół
XXXIV Sesji Rady Miejskiej Kalisza
w dniu 23 lutego 2017 roku

I. Otwarcie posiedzenia.

Zbigniew Włodarek, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kalisza powitał obecnych na dzisiejszej Sesji Rady Miejskiej Kalisza:

- radnych,
- prezydenta,
- wiceprezydentów,
- naczelników wydziałów i pracowników Urzędu Miejskiego,
- dyrektorów jednostek organizacyjnych miasta,
- komendantów: policji, straży pożarnej i straży miejskiej,
- przewodniczących rad osiedlowych, sołtysów,
- przedstawicieli kaliskich mediów.

Powitał serdecznie wszystkich obecnych na sali.

Wiceprzewodniczący poprosił radnych o potwierdzenie obecności poprzez naciśnięcie na tabletkach przycisku „KWORUM”.

Na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym wiceprzewodniczący otworzył XXXIV Sesję Rady Miejskiej Kalisza, stwierdzając, że uczestniczy w niej 21 radnych, co stanowi quorum, przy którym można obradować i podejmować uchwały.

Na sekretarza obrad zaproponował wiceprzewodniczącego Edwarda Prusa.

W dalszej kolejności wiceprzewodniczący poprosił obecnych o powstanie i uczczenie minutą ciszy śp. płk. Józefa Marka, wieloletniego kaliskiego radnego, wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Kalisza III kadencji, przez wiele lat prezesa Zarządu Wojewódzkiego Związku Żołnierzy Wojska Polskiego, w 1995 r. uhonorowanego przez Radę Miejską Kalisza odznaką „Zasłużony dla Miasta Kalisza”.

II. Propozycje zmian porządku obrad.

Radni otrzymali, 7 dni przed sesją, projekty uchwał, przygotowane na XXXIV sesję, wraz z porządkiem obrad, w którym jest 17 projektów uchwał.

Po przekazaniu materiałów sesyjnych do Kancelarii Rady Miejskiej wpłynęły kolejne projekty uchwał, w związku z tym wiceprzewodniczący zaproponował rozszerzenie porządku obrad, wprowadzenie w punkcie V numeracji rzymskiej – Podjęcie uchwał w sprawie – dodatkowych punktów numeracji arabskiej:

18 – projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2016 – przekazanego radnym 20 lutego,

19 – projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia i przyjęcia do realizacji „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej dla Miasta Kalisza” – przekazanego 21 lutego,

20 – projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej RP Rady Miejskiej Kalisza na działalność Prezydenta Miasta Kalisza – przekazanego w dniu dzisiejszym,

21 – projektu uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza zbadania skargi pana ██████████* na działalność dyrektora Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Kaliszu – przekazanego w dniu dzisiejszym,

22 – projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza na 2017 rok – przekazanego w dniu dzisiejszym.

Ponadto w dniu dzisiejszym do Kancelarii Rady Miejskiej wpłynęła autopoprawka do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2017 rok oraz autopoprawka do projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej dla Miasta Kalisza na lata 2017-2030.

Wiceprzewodniczący poprosił radnych o rozszerzenie porządku obrad o punkt 18 arabski, znajdujący się w punkcie V rzymskim, projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2016 – 21 osób było za (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba).

Poprosił o rozszerzenie porządku obrad o punkt 19 arabski, znajdujący się w punkcie V rzymskim, projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia i przyjęcia do realizacji „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej dla Miasta Kalisza” – 21 osób było za (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba).

Poprosił o rozszerzenie porządku obrad o punkt 20 arabski, znajdujący się w punkcie V rzymskim, projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej RP Rady Miejskiej Kalisza na działalność Prezydenta Miasta Kalisza – 21 osób było za (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba).

Poprosił o rozszerzenie porządku obrad o punkt 21 arabski, znajdujący się w punkcie V rzymskim, projekt uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza zbadania skargi pana ██████████* na działalność dyrektora Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Kaliszu – 20 osób było za (20 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Mirosław Gabrysiak, Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba).

Poprosił także o rozszerzenie porządku obrad o punkt 22 arabski, znajdujący się w punkcie V rzymskim, projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza na 2017 rok – 21 osób było za (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba).

Wobec braku innych propozycji bądź uwag do porządku obrad, wiceprzewodniczący stwierdził przyjęcie rozszerzenia porządku obrad, wprowadzenia w punkcie V rzymskim dodatkowych punktów. Poprosił też o naniesienie zmian w materiałach sesyjnych, w punkcie V rzymskim, czyli dopisanie po punkcie 17 arabskim, punktów od 18 do 22.

III. Przyjęcie protokołu z XXXIII Sesji Rady Miejskiej Kalisza.

Wobec braku uwag do protokołu z XXXIII sesji, wyłożonego do wglądu w Kancelarii Rady Miejskiej, wiceprzewodniczący stwierdził przyjęcie protokołu.

IV. Sprawozdanie prezydenta z wykonania uchwał rady oraz działań i przedsięwzięć w okresie międzysesyjnym.

Wiceprzewodniczący poprosił prezydenta o przekazanie sprawozdania z wykonania uchwał rady, podjętych na XXXIII sesji, oraz działań i przedsięwzięć w okresie międzysesyjnym.

Grzegorz Sapiński, prezydent Miasta Kalisza – *jak co sesja przekazuję oczywiście sprawozdanie, chciałbym jednak zaakcentować dwie kwestie. Otóż były podawane informacje, że miasto Kalisz zostało zaproszone do współpracy jako partner dla Ministerstwa Rozwoju w ramach programu rozwoju elektromobilności w Polsce i jednocześnie również podawaliśmy informację o tym, że podpisana została umowa przeze mnie z panem marszałkiem Markiem Woźniakiem na temat dofinansowań z ogólnej alokacji WRPO, ale, co również bardzo cieszy, pierwsze umowy w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych dla Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej również miałem przyjemność w imieniu miasta Kalisz podpisać, także Kalisz jest pierwszy. Oczywiście to, co mówiliśmy od początku, myślę, że wszyscy się zgadzamy, czyli szkolenie zawodowe, które dostarczy dobrej kadry dla naszych przedsiębiorców, a myślę, że wszyscy mają na sercu rozwój naszego miasta, tak żeby mieszkańcy mogli być związani z naszym miastem, nie musieli szukać pracy poza jego granicami, jest dla nas ważne. Zatem jeszcze raz się potwierdza, że mamy współpracę w pozyskiwaniu środków z rządem poprzez wojewodę. Ostatnio mieliśmy okazję przedstawiać inwestycję w żłobku z programu „Maluch”, drogi są dofinansowywane z rezerwy budżetu państwa, takie jak chociażby droga krajowa przy ul. Łódzkiej i teraz do tego grona również włączył się pan marszałek, co bardzo cieszy, zatem jak państwo widzą, można współpracować i z rządem, i z województwem i miasto Kalisz konsekwentnie to czyni. Dziękuję wszystkim, którzy chcą współpracować z naszym miastem z tego miejsca i będą państwa informował na bieżąco o tych sprawach, które udaje nam się dzięki państwa pracy i państwa przychylności, państwa pracy w komisjach, gdzie*

najlepsze rozwiązania dla miasta staracie się wydiskutować, wypracować, a ta nasza strona wykonawcza wdraża to, bo całe grono urzędników nad tym pracuje i kiedy udaje się to doprowadzić do samego końca, myślę że jest czas, abyśmy wszyscy mogli być z tego dumni.

V. Podjęcie uchwał w sprawie:

Ad. 1. uchwalenia Miejskiego Programu Ochrony i Promocji Zdrowia Miasta Kalisza na lata 2017-2020 (str. 1-9).

Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym ochrona zdrowia stanowi jedno z zadań własnych gminy. Promocja i ochrona zdrowia jest również zadaniem powiatu, które realizuje miasto Kalisz – miasto na prawach powiatu. Podstawę prawną przyjęcia i wdrożenia Miejskiego Programu Ochrony i Promocji Zdrowia stanowi ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Zadania samorządu w tym zakresie obejmują w szczególności analizę i ocenę potrzeb zdrowotnych oraz czynników powodujących ich zmiany, promocję zdrowia i profilaktykę, mające na celu tworzenie warunków sprzyjających zdrowiu, a także finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej w trybie i na zasadach określonych ustawą. Program stanowi podsumowanie dotychczasowych działań oraz ramowe określenie założeń i kierunków polityki zdrowotnej na najbliższe lata.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały komisje merytoryczne: Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Rady Miejskiej Kalisza, która wypracowała wniosek dotyczący projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący poprosił Piotra Lisowskiego, przewodniczącego Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Rady Miejskiej Kalisza o odczytanie treści wniosku.

Piotr Lisowski, przewodniczący Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej odczytał wniosek, stanowiący załącznik do niniejszego protokołu.

W dalszej kolejności wiceprzewodniczący poprosił Janusza Sibińskiego, zastępcę naczelnika Wydziału Spraw Społecznych i Mieszkaniowych o doprecyzowanie zapisów, które wprowadzone zostaną do uchwały na podstawie przedmiotowego wniosku.

Janusz Sibiński, zastępca naczelnika Wydziału Spraw Społecznych i Mieszkaniowych – *zweryfikowaliśmy to zgodnie z wnioskiem komisji, jak widnieje w dokumentach z realizacji szczepień przeciw pneumokokom w latach poprzednich, jakie zapisy funkcjonują. Chcę potwierdzić, że nie był to program polityki zdrowotnej, dlatego on nie znalazł się w projekcie przedmiotowej uchwały, natomiast była realizowana akcja i proponujemy dokonanie uzupełnienia o następujący zapis – Ponadto w tych latach realizowana była akcja pn. program profilaktyczno-edukacyjny „STOP PNEUMOKOKOM” dla dzieci uczęszczających do kaliskich żłobków. Jest to zapis,*

który odpowiada rzeczywistym, rzeczywistej formie realizacji wówczas tych szczepień dla dzieci w żłobkach.

Wobec braku wątpliwości radni najpierw jednomyślnie pozytywnie przegłosowali wniosek Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Rady Miejskiej Kalisza – 21 osób było za (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wniosek przeszedł.

Następnie jednomyślnie pozytywnie przegłosowano projekt uchwały wraz z wnioskiem – 21 osób było za (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wiceprzewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały wraz z wnioskiem.

Ad. 2. określenia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Kalisza na 2017 r. (str. 10-13).

Zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt, rada gminy wypełniając obowiązek zapewnienia opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wyłapywania, określa w drodze uchwały corocznie do dnia 31 marca, program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt. Zakres niniejszego programu jest zgodny z powołaną na wstępie ustawą. Koszty programu pokrywa miasto Kalisz.

Zarząd Okręgowy w Kaliszu Polskiego Związku Łowieckiego, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Kaliszu oraz Prezes Zarządu Kaliskiego Stowarzyszenia Pomocy dla Zwierząt „Help Animals” pozytywnie zaopiniowali projekt programu. Niewydanie opinii przez Zarząd Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce, Oddział w Kaliszu, zgodnie z ustawą, oznacza akceptację projektu programu.

Ze względu na doprecyzowanie zapisów uchwały oraz oczywistą omyłkę, która wkrađa się do załącznika do projektu uchwały, wiceprzewodniczący poprosił radnych o wprowadzenie zmian w załączniku, informując, że:

- w kolumnie pn. „Nazwa zadania”, w punkcie 3, wyraz „losowych” należy zastąpić wyrazem „drogowych”,
- w kolumnie pn. „Sposób wydatkowania środków finansowych”, dotyczącej punktów od 4 do 8 – rok 2016 należy zastąpić rokiem 2017.

Projekt uchwały omówiły i pozytywnie zaopiniowały: Komisja Środowiska i Gospodarki Komunalnej oraz Komisja Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Kalisza.

Wobec braku wątpliwości dotyczących projektu uchwały, jednomyślnie pozytywnie go przegłosowano – 21 osób było za (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wiceprzewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 3. zatwierdzenia do realizacji projektu opracowanego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020, Oś priorytetowa I „Osoby młode na rynku pracy”, Działanie 1.1 „Wsparcie osób młodych pozostających bez pracy na

regionalnym rynku pracy”, Poddziałanie 1.1.1 „Wsparcie udzielane z Europejskiego Funduszu Społecznego” (str. 14-15).

W związku z możliwością realizacji, przez Powiatowy Urząd Pracy w Kaliszu, projektu w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020 zachodzi konieczność podjęcia przez Radę Miejską Kalisza uchwały dotyczącej zatwierdzenia do realizacji projektu pn. Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie kaliskim (III), zgodnie z ustawą o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Zgodnie z kryteriami uczestnikami projektu są osoby młode w wieku 18-29 lat, zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy w Kaliszu, jako bezrobotne (należące do I lub II profilu pomocy), które nie uczestniczą w kształceniu i szkoleniu (tzw. młodzież NEET), zgodnie z definicją osoby z kategorii NEET przyjętą w Programie Operacyjnym Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020.

Celem projektu jest zwiększenie możliwości zatrudnienia 310 osób młodych poniżej 30 roku życia pozostających bez pracy w mieście Kaliszu i powiecie kaliskim.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały komisje: Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej; Komisja Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej oraz Komisja Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Kalisza.

Wobec braku wątpliwości dotyczących projektu uchwały, jednomyślnie pozytywnie go przegłosowano – 21 osób było za (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wiceprzewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 4. zatwierdzenia do realizacji projektu opracowanego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020, Oś priorytetowa 6 „Rynek pracy”, Działanie 6.1 Aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych i poszukujących pracy – projekty pozakonkursowe realizowane przez Publiczne Służby Zatrudnienia (str. 16-17).

W związku z możliwością realizacji przez Powiatowy Urząd Pracy w Kaliszu, projektu w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014-2020 zachodzi konieczność podjęcia przez Radę Miejską Kalisza uchwały dotyczącej zatwierdzenia do realizacji projektu pn. Aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych i poszukujących pracy w powiecie kaliskim (III), zgodnie z ustawą o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Uczestnikami projektu są osoby powyżej 29 lat, zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy w Kaliszu, jako bezrobotne (należące do I lub II profilu pomocy), należące do jednej lub więcej grup: kobiety, osoby z niepełnosprawnością, długotrwale bezrobotne, osoby o niskich kwalifikacjach oraz osoby w wieku 50+.

Celem projektu jest zwiększenie możliwości zatrudnienia 211 osób bezrobotnych powyżej 29 roku życia pozostających bez pracy w mieście Kaliszu i powiecie kaliskim.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały komisje: Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej; Komisja Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej, a także Komisja Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Kalisza.

Wobec braku wątpliwości dotyczących projektu uchwały, jednomyślnie pozytywnie go przegłosowano – 21 osób było za (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wiceprzewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 5. zmieniającej uchwałę w sprawie uprawnień do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego komunikacji miejskiej na terenie Kalisza i gmin, z którymi Miasto Kalisz zawarło porozumienia (str. 18-21).

Podstawowym celem zmian w uchwale jest ograniczenie ilości biletów wydawanych przez kierowców autobusów, co korzystnie wpłynie na poprawę punktualności oraz bezpieczeństwa w publicznym transporcie miejskim na terenie miasta Kalisza. Zwolnienie osób uprawnionych do bezpłatnych przejazdów z obowiązku pobierania biletów o nominale 0 zł oraz z konieczności oznaczania przejazdów kartami elektronicznymi, ułatwi im również znacząco korzystanie z przejazdów komunikacją miejską. Uchwała w proponowanym brzmieniu nie zmienia zakresu ani zasad przyznawania ulg i zwolnień. Grupa osób uprawnionych pozostanie bez zmian. Zmieniono jedynie zapisy dotyczące obowiązku potwierdzania przejazdu bezpłatnego w autobusie.

Realizacja uchwały, z uwagi na formę finansowania miejskiego przewoźnika, nie wpłynie również na wysokość przyznawanej rekompensaty.

Projekt uchwały omówiły i pozytywnie zaopiniowały komisje: Komisja Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej; Komisja Środowiska i Gospodarki Komunalnej oraz Komisja Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Kalisza.

O zabranie głosu poprosił radny Eskan Darwich – *na wstępie chciałbym bardzo podziękować panu prezydentowi Sapińskiemu za decyzję w sprawie likwidacji obowiązku rejestrowania bezpłatnych przejazdów liniami KLA dla osób uprawnionych do tego. W uzasadnieniu do uchwały jest napisane, iż likwidacja biletów zerowych oraz obowiązku rejestrowania bezpłatnych przejazdów zwiększa bezpieczeństwo pasażerów oraz ułatwia grupie uprawnionej dostęp do komunikacji miejskiej, również proponowane zmiany nie wpłyną na wysokość rekompensaty. Panie prezydencie, przypominam, iż te argumenty podnoszone były przeze mnie wielokrotnie niemal od 2 lat. Jestem zadowolony, że argumenty te przekonały również pana, natomiast najbardziej jest mi szkoda tych starszych ludzi, którzy na dobrą zmianę musieli tak długo czekać. Lepiej późno niż wcale.*

Krzysztof Ścisły – *ja z tego miejsca chciałbym podziękować radnemu Eskanowi Darwichowi, bo to jego zasługa oczywiście i nikt mu tego nie odbierze. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na dziwne zjawisko, czy taki nazywa się to chyba kontredans, raz bardzo ściśle kontrolujemy, żeby każda główka została zarejestrowana, bo miasto musi się rozliczyć ze spółką KLA, innym razem ryczałtowo*

lub audytowo lub jakoś tam kontrolą próbujemy uprościć ten problem zwrotu za bilety ulgowe. Ja chciałem państwu przypomnieć, że odbyliśmy, może pół roku, może wcześniej, bardzo burzliwą dyskusję na temat biletomatów i wynikało z tej dyskusji, że wprowadzenie tych urządzeń rozwiąże problem definitywnie. I ja naprawdę nie rozumiem dlaczego my nie chcemy tego problemu rozwiązać definitywnie, a więc jednocześnie uprościć sprawę, uwolnić kierowców od sprzedaży w ogóle biletów, jakichkolwiek, bo te biletomaty mogłyby być w środkach transportu montowane, na przystankach autobusowych KLA i w związku z powyższym mielibyśmy w ogóle problem rozwiązany i przynajmniej, tak mi się wydaje, bo przy każdej kadencji jest długa dyskusja na ten temat, przez następne kadencje nie musielibyśmy dyskutować na ten temat czy rejestrować, nie rejestrować, zwalniać, no i nie musielibyśmy, że tak powiem, się tutaj, przez długie lata czekać aż nam staruszki przestaną kupować bezpłatne bilety.

Grzegorz Sapiński – a ja podziękuję wszystkim mieszkańcom Kalisza, którzy płacą podatki i dzięki nim możemy robić takie rzeczy, jak zakup biletomatów i informację pasażerską w czasie rzeczywistym. Także podziękuję wszystkim mieszkańcom Unii Europejskiej, ponieważ to zadanie zostanie dofinansowane w ramach alokacji ogólnej, a daj Boże również w ramach alokacji ZIT, do 17-tego będziemy składać kolejny wniosek w tej sprawie, do 17 marca, ponieważ to się dzieje na naszych oczach, z tym, że nie oszukujemy się, w innych miastach informacja w czasie rzeczywistym i rozwiązania nowoczesne są od kilkunastu lat, a my to robimy teraz, bo jak powiedział pan radny ESKAN doczekaliśmy się na dobrą zmianę.

Artur Kijewski, wiceprezydent Miasta Kalisza – jako, że jest tuśty czwartej, jest grubo, będzie grubo podziękowań. Również dziękuję panu Darwichowi, że odważył się wreszcie poruszyć temat, który był poruszany jeszcze w poprzedniej kadencji, niestety przykro mi, pana koledzy nie uwzględniali tego jako wtedy osoby, które rządziły miastem, bo była mowa o biletach zerowych, o ich likwidacji. Jak pan widzi, jest pan w opozycji, a potrafimy z opozycją rozmawiać i wsłuchiwać się w głosy opozycji, czyli dobra zmiana działa znacznie szybciej, niż działała wcześniej.

Wobec powyższego radni jednomyślnie pozytywnie przegłosowali projekt uchwały – 21 osób było za (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wiceprzewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 6. udzielenia z budżetu dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane dla obiektów zabytkowych wpisanych do rejestru zabytków (str. 22-24).

Opieka nad dziedzictwem kulturowym Kalisza jest zadaniem własnym samorządu. Rada Miejska Kalisza, uchwałą z dnia 22 maja 2014 r. określiła zasady udzielania dotacji z budżetu Kalisza na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, położonych lub znajdujących się na terenie miasta Kalisza.

W budżecie Kalisza na 2017 r. na dotacje prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, wydzielona została łączna kwota 600 tys. zł.

Niniejsza uchwała Rady Miejskiej Kalisza pozwoli na realizację uregulowań prawnych wynikających z ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami i stanowić będzie podstawę do zawarcia umów z beneficjentami o udzielenie dotacji.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały komisje merytoryczne: Komisja Edukacji, Kultury i Sportu; Komisja Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej; Komisja Rewitalizacji, a także Komisja Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Kalisza.

Głos zabrał radny Krzysztof Ściśły – *kolejny rok wśród wniosków, aplikacji o dotacje w sprawie odnowy naszych, ratowania zabytków, brakuje nam jednego z najważniejszych, a mianowicie aplikacji Parafii Prawosławnej i mam na myśli schody i cmentarz prawosławny przy Rogatce. Żywo dyskutowaliśmy na komisji edukacji i kultury na ten temat. Pan radny Prus i pan radny Grzegorz Chwiałkowski zobowiązali się skontaktować z proboszczem Parafii Prawosławnej i pomoc mu w mobilizacji, przygotowaniu tego wniosku. Ja chciałbym państwa bardzo uczulić, przede wszystkim władze miasta, że już od wielu, wielunastu lat tak naprawdę na tym cmentarzu nic się nie dzieje i każda delegacja, która przyjeżdża do nas zwraca uwagę na dewastację jaka tam postępuje, na tą ruinę. To jest taka nasza naprawdę fatalna wizytówka. Ja nie mówię, że cmentarz katolicki jest wybitnie piękny, czy nawet ewangelicki, bo naprawdę można tam zrobić perelkę i z jednej i z drugiej strony, nie wiem dlaczego tak się nie dzieje. Ja bardzo państwa proszę, państwa radnych o kontakt z panem, z popem, z proboszczem w tej sprawie, tak?*

Kamila Majewska – *rozmawiałam tutaj z proboszczem i powiem szczerze, że informacja, którą otrzymaliśmy, jakoby nie było możliwości się z nim skontaktowania, jakoby nie odbierał telefonów, są po prostu zupełnie nieprawdziwe. Do tej pory nie ubiegał się o te środki z tego też względu, że jeszcze w zeszłych kadencjach to, co proponowało miasto jako dotację, nie stanowiło 100%, tylko była to kwota, z tego co pamiętam, w granicach 20 tys. zł, przy łącznej wysokości nakładów, które trzeba by było ponieść na tą inwestycję, jeśli idzie o schody prowadzące, tak?, do cmentarza, przy wymogach co do materiału dość wysokiej jakości, to była bardzo nikła kwota. Przy kilku parafianach nie było stać po prostu parafii na tego typu remont. Wiem, że możliwość sfinansowania w 100% tej inwestycji od dłuższego, od jakiegoś czasu już istnieje, ale niestety proboszcz takiej wiedzy po prostu nie miał. Miał, ma przyjść, bo rozmawiałam z nim, on z chęcią przyjdzie na komisję, mam nadzieję, że jakakolwiek pomoc w tym względzie będzie mu zaoferowana, by przez te wszystkie proceduralne po prostu kroki przejść. Natomiast powiem szczerze, że myślę, że mieszkańcy Kalisza, ci, którzy również mogliby ubiegać się o te środki, dlatego, że my jak widzimy w większości z tych środków korzystają kościoły, nie wiem, czy mieszkańcy mają taką wiedzę, czy są wystarczająco poinformowani, czy są informacje na stronach internetowych urzędu miasta, że z takich środków mogą skorzystać, że o takie środki na remont kamienic zabytkowych mogą się ubiegać? I też tutaj pytanie do pani naczelnik, bo sama, tak powiem szczerze, jestem ciekawa, czy dotyczy to tylko budynków będących w rejestrze, czy również w ewidencji zabytków?*

Grzegorz Sapiński – *bardzo się cieszę, że padają takie głosy, bo oczywiście każda społeczność jest ważna w naszym mieście, tylko to jest zawsze to, co, z czym zderza się urzędnik, to są procedury, bo musi być wszystko zachowane jak się należy. Natomiast współpraca z proboszczem Antosiukiem na pewno będzie z miastem szersza, chociażby ze względu na to, że ostatnio, kiedy opisywana, miała miejsce opisywana wizyta w sprawozdaniu, które państwu przedstawiłem, radcy Ambasady Ukraińskiej, też będziemy współpracować przy upamiętnieniu nagrobków żołnierzy ukraińskich, którzy najnormalniej w świecie byli naszymi sojusznikami, kiedy nie tylko ważyły się losy Polski, ale i całej Europy, kiedy Polska biła się z Bolszewikami. Zatem cieszę się, bo jeżeli państwo będziecie wspierać to wszystko, pokonamy wszelkie procedury i uda się ze strony proboszcza odpowiedni wniosek pozyskać, to myślę, że otwartość z miasta będzie.*

Radni jednomyślnie pozytywnie przegłosowali projekt uchwały – 21 osób było za (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wiceprzewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 7. zmieniającej uchwałę w sprawie zapewnienia w budżetach Kalisza środków finansowych w formie dotacji dla Rzymskokatolickiej Parafii Ordynariatu Polowego pw. św. Wojciecha i św. Stanisława w Kaliszu na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane finansowane częściowo ze środków Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 (WRPO 2014+) (str. 25-28).

Proboszcz parafii w dniu 26 stycznia br. zwrócił się do Prezydenta Miasta Kalisza z wnioskiem o zmianę wcześniej podjętej uchwały w części dotyczącej zakresu projektu oraz harmonogramu realizacji zadania.

W związku z koniecznością podjęcia pilnych prac ratunkowych związanych z bardzo złym stanem dachu na kościele pojezuickim, parafia pozyskała w 2016 r. na część prac remontowych dachu środki od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Marszałka Województwa Wielkopolskiego, Miasta Kalisza oraz aplikuje w 2017 r. o środki zewnętrzne na ten cel. Mając na uwadze powyższe, z projektu pn. „Z tradycją w przyszłość – renowacja zabytkowego kościoła pojezuickiego w centrum Kalisza i modernizacja wnętrza na potrzeby organizacji działań kulturalnych” przygotowanego do (WRPO 2014+) wyłączony został pełen zakres robót remontowych dachu.

W regulaminie ogłoszonego przez Urząd Marszałkowski w Poznaniu konkursu określono, że beneficjent zobowiązany jest do zakończenia realizacji projektu do końca czerwca 2019 r. Parafia musiała zatem zmienić harmonogram realizacji wspomnianego projektu planowany na lata 2017-2020 i dostosować go do wymogów regulaminowych.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały komisje: Komisja Edukacji, Kultury i Sportu; Komisja Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej; Komisja Rewitalizacji oraz Komisja Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Kalisza.

Wobec braku wątpliwości dotyczących projektu uchwały, jednomyślnie pozytywnie go przegłosowano – 21 osób było za (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wiceprzewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 8. połączenia jednostek budżetowych Miasta Kalisza – Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kaliszu i Centrum Interwencji Kryzysowej w Kaliszu (str. 29-36).

Ustawa o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej, ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym i niektórych innych ustaw wprowadziła zmiany dotyczące zasad łączenia ze sobą poszczególnych jednostek organizacyjnych pomocy społecznej.

W praktyce, zmiana treści art. 112a ustawy o pomocy społecznej, daje możliwość łączenia przez jednostkę samorządu terytorialnego ośrodka pomocy rodzinie z ośrodkiem interwencji kryzysowej, przy czym ośrodek interwencji kryzysowej działa w strukturze ośrodka pomocy rodzinie powstałego z połączenia obu podmiotów.

Na powyższe możliwości zwrócił uwagę Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w piśmie z dnia 6 października 2016 r. przekazanym do miasta Kalisza za pośrednictwem Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

W Kaliszu podmiotami zajmującymi się pomocą rodzinie i ośrodkiem interwencji kryzysowej są odpowiednio Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i Centrum Interwencji Kryzysowej.

W wyniku połączenia, powstanie jeden ośrodek realizujący kompleksowo zadania w zakresie pomocy społecznej, wspierania rodziny i pieczy zastępczej, wspierania osób niepełnosprawnych oraz pomoc osobom i rodzinom będącym ofiarami przemocy lub znajdującym się w sytuacji kryzysowej. Ze względów organizacyjnych planuje się dokonanie połączenia na dzień 1 maja 2017r.

Projekt uchwały szeroko omówiły i pozytywnie zaopiniowały komisje: Komisja Prawa, Porządku Publicznego oraz Samorządu Osiedlowego; Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej, a także Komisja Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Kalisza.

Wobec braku wątpliwości dotyczących projektu uchwały, pozytywnie go przegłosowano – 12 osób było za, 9 wstrzymało się od głosu (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wiceprzewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 9. zmieniającej uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wyodrębnionych obszarów w rejonie Sulisławic” (str. 37-39).

Teren objęty uchwałą o łącznej powierzchni ok. 66 ha, składa się z dwóch wyodrębnionych obszarów. Część tych terenów objęta jest Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Sulisławice – Kolonia Sulisławice oraz

Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Celtycka-Słowiańska”. Dla pozostałego obszaru nie uchwalono planu zagospodarowania przestrzennego.

W trakcie prowadzenia procedury i analizy złożonych wniosków podjęto decyzję o poszerzeniu części obszaru planu o kwartał zabudowy w kierunku północno – wschodnim do ulicy Zachodniej, przeznaczony w obowiązującym „Miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Sulisławice – Kolonia Sulisławice” pod tereny zabudowy usługowej oraz częściowo zabudowy mieszanej. Ponadto właściciele działek złożyli wniosek o zmianę granic terenu objętego planem w celu umożliwienia im realizacji zamierzeń inwestycyjnych, które obecnie są niezgodne z przeznaczeniem określonym w obowiązującym na tym terenie planie.

Uznano zatem, że zasadne jest przystąpienie do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wyodrębnionych obszarów w rejonie Sulisławic” dla obszaru przedstawionego w sposób graficzny na mapie stanowiącej załącznik do przedkładanego Radzie Miejskiej Kalisza projektu uchwały.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały komisje: Komisja Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej; Komisja Środowiska i Gospodarki Komunalnej oraz Komisja Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Kalisza.

Wobec braku wątpliwości dotyczących projektu uchwały, pozytywnie go przegłosowano – 19 osób było za, 2 przeciw (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wiceprzewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 10. przystąpienia do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Zachodniej i Metalowców” (str. 40-42).

Teren, o którym mowa w treści projektu uchwały, o powierzchni ok. 94 ha, nie posiada miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a tym samym nie zostały ustalone zasady jego zabudowy i zagospodarowania.

W obszarze wyznaczonym granicami opracowania Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Zachodniej i Metalowców dominującą formą użytkowania są tereny rolnicze. Ponadto niewielka część terenu zabudowana jest głównie budynkami przemysłowymi i magazynowymi, a ponadto budynkami gospodarczymi dla rolnictwa oraz budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi. Na przedmiotowym terenie zlokalizowana jest także Specjalna Strefa Ekonomiczna Podstrefa Kalisz.

W obowiązującym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Kalisza, dla terenu objętego projektem ww. uchwały, ustalono kierunek zagospodarowania pod zabudowę produkcyjno-usługową.

W obecnie opracowanym projekcie nowej polityki przestrzennej miasta utrzymano obowiązujący kierunek zagospodarowania.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały komisje: Komisja Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej; Komisja Środowiska i Gospodarki Komunalnej, a także Komisja Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Kalisza.

Wobec braku wątpliwości dotyczących projektu uchwały, jednomyślnie pozytywnie go przegłosowano – 21 osób było za (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wiceprzewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 11. przystąpienia do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Kmiecej i Torowej” (str. 43-45).

Teren objęty projektem uchwały, o powierzchni ok. 80 ha położony w rejonie ulic: Kmiecej i Torowej również nie posiada miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

W obszarze wyznaczonym granicami opracowania planu dominującą formą użytkowania są tereny rolnicze. Ponadto niewielka część terenu zabudowana jest budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi, budynkami gospodarczymi dla rolnictwa oraz budynkami przemysłowymi. Na przedmiotowym terenie znajduje się także jezioro „U Grona”.

Obecnie obserwuje się duże zainteresowanie inwestowaniem na przedmiotowym terenie, głównie pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, na co wskazują wpływające wnioski o ustalenie warunków zabudowy w drodze decyzji administracyjnych. Ponadto z wnioskiem o opracowanie planu miejscowego dla tego obszaru wystąpiła Rada Osiedla Zagorzynek.

Opracowanie planu miejscowego pozwoli na prawidłowe zagospodarowanie przedmiotowego terenu, ponadto ustalone zostanie przeznaczenie terenu zbiornika wodnego „U Grona” wraz z obszarem przyległym przy ul. Piwonickiej, pod teren o charakterze wypoczynkowo-rekreacyjnym, dla którego w głosowaniu w ramach Budżetu Obywatelskiego 2017 wybrano dwa zadania: Projekt zagospodarowania jeziora „U Grona” dla celów wypoczynkowo-rekreacyjnych oraz Zagospodarowanie jeziora „U Grona”.

Reasumując uznano, że zasadne jest przystąpienie do sporządzenia planu dla obszaru przedstawionego w sposób graficzny na mapie stanowiącej załącznik do przedkładanego Radzie Miejskiej Kalisza projektu uchwały.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały komisje: Komisja Środowiska i Gospodarki Komunalnej, Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisja Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej Rady Miejskiej Kalisza, która wypracowała wniosek dotyczący przedmiotowego projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący poprosił Tomasza Grochowskiego, przewodniczącego Komisji Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej Rady Miejskiej Kalisza o odczytanie treści wniosku.

Tomasz Grochowski, przewodniczący Komisji Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej odczytał wniosek, stanowiący załącznik do niniejszego protokołu.

O zabranie głosu poprosił radny Radosław Kołaciński – *panie przewodniczący, panie prezydencie, szanowni państwo, w szczególności mieszkańcy osiedla Zagorzynek, bo to teraz będzie tworzyła się historia na naszych oczach, ponieważ przystępujemy do*

sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego, to jest uchwała intencyjna mówiąca o tym, że na obszarze ok. 80 ha w okolicach osiedla Zagorzynek mają powstać tereny związane z rekreacją, park, ze sportem, zabudowa jednorodzinna i usługi. Nie byłoby tego tematu dzisiaj podejmowanego, również na komisjach i przez ostatni miesiąc dość mocno akcentowany w mediach, gdyby nie fakt taki, iż to mieszkańcy na pewnym etapie w głosowaniu nad Budżetem Obywatelskim zdecydowali tak naprawdę, czego chcą na jednym z wycinków tego obszaru, o którym przed chwilą powiedziałem. A chodzi o teren tzw. „U Grona”, czy „U Gröna”, bo ta nazwa jest potoczna, bo pochodzi od nazwiska właściciela ziemskiego w tym zakresie. Ale nie o tym chciałem mówić. Chciałem o tym mówić, co powiedział na samym początku pan prezydent Sapiński mówił o, jak chcemy współpracować, to współpracujemy, widzimy, że można wiele rzeczy zrobić i jest dobra współpraca z panem marszałkiem i ja bym chciał, panie prezydencie, aby mieszkańcy osiedla Zagorzynek mogli z panem w tym zakresie współpracować. Nie byłoby tej dyskusji, nie byłoby tej wypowiedzi, nie byłoby takiego wniosku, który pozwolę sobie za chwilę złożyć, gdyby nie fakt przestania miesiąc temu na komisję rozwoju pisma podpisanego przez pana prezydenta, żeby to radni zdecydowali, czy tam na tym wycinku 7 ha, ca. 7 ha mają się znajdować, tak jak do tej pory jest w studium, usługi, czy ma być to przeznaczone na teren rekreacyjno-sportowy. Wywołało to wielkie oburzenie mieszkańców, radnych, że tak naprawdę do niszczarki wrzucone zostały wszystkie głosy związane z tym Budżetem Obywatelskim i z głosowaniem nad tym projektem. Ja wierzę, panie prezydencie i państwo radni, w dobre intencje, ponieważ pan prezydent skierował pismo do mieszkańców Zagorzynka, w którym mówi, że temat przeladunku stacji, budowy stacji przeladunku odpadów komunalnych jest nieaktualny. Ja chcę w to wierzyć, że tak jest. Również w interpelacji, którą złożyłem w tym zakresie, pan prezydent odpowiedział, że prace związane z zagospodarowaniem jeziora „U Grona” są w trakcie realizacji, oczywiście tam jest nieprecyzyjna odpowiedź, bo ja prosiłem o cały harmonogram przedmiotowej realizacji tego projektu obywatelskiego, ale to nie chciałbym o tym mówić, może w innym punkcie. Tak naprawdę ten wniosek, który został złożony przez mieszkańców Kalisza, również moimi ustami na komisji rozwoju, ma jedną rzecz na celu, aby w momencie wyboru projektanta, który będzie wrysowywał w mapę określone rzeczy w planie zagospodarowania, wyznaczyć mu drogę, z której tak naprawdę nie powinniśmy schodzić. Jak mieszkańcy zdecydowali, że na tym obszarze ma być sport i rekreacja, to niech to będzie, mieszkańcy nie głosowali za usługami. W związku z tym ja wiem, że za chwilę będą sytuacje takie, że wyjdą radni, będą powtarzali te same argumenty, które były na komisji, że zamykamy drogę komuś, że za chwilę nie będziemy mogli wykonać dróg dojazdowych, tak jak wspomina wydział, że nie będzie można tam postawić budki z lodami, czy małej gastronomii. Oczywiście będzie można. Ja na tym osiedlu 35 lat mieszkam, państwo może byli tam pierwszy raz we wtorek o 8-mej rano, zachęcam do zwiedzania Kalisza, bo to jest ładne miasto, natomiast kwestia jest inna, na tym obszarze nie objętym i to musi wybrzmieć, nie objętym tym terenem 7 ha mogą być prowadzone usługi i będą prowadzone usługi, bo pewnie będą sklepy, będzie fryzjer, czy będzie jakaś mała restauracyjka, bo to jest spory obszar. Jaki jest kłopot?, pan radny Lisowski kiwa głową, jaki jest kłopot, jak jesteśmy w parku, bo pan mówił, że to będą duże odległości, itd., bo to jest 7 ha, a jak jesteśmy w parku miejskim przy tamie i musimy dojść do KTW, żeby sobie andruty kupić, to

dochodzimy, tak?, to jest przyjemność spacerowania po parku, tak?, odległości wypoczynku nie mają znaczenia kompletnie. Dostłownie, szanowni państwo, wniosek formalny, już dochodzę, tylko ważne jest tło, ważne jest tło, żebyście państwo zrozumieli o co chodzi, tak? Także argumenty typu, że komuś zamykamy drogę, są argumentami zerowymi. Dlaczego? Ponieważ w trakcie procedowania nad tym planem zagospodarowania, mniej więcej za 3-4 miesiące ten plan zostanie wyłożony do wglądu i każdy będzie mógł przyjść i złożyć do tego uwagi, do tego uwagi. W związku z tym, jeżeli przyjdzie jakiś inwestor, albo przyjdą mieszkańcy i podpiszą się w ilości 2-3 tys. to my radni będziemy zobowiązani takie uwagi uwzględnić. Teraz 3 tys. mieszkańców powiedziało, że chcą tam wypoczynek, a nie usługi i też powinniście państwo te uwagi uwzględnić. I kończąc chciałbym złożyć ten wniosek, on jest, jakby licuje z tym, co powiedziała komisja rozwoju i w uzasadnieniu do tej uchwały w trzecim akapicie od dołu, drugie zdanie powinno mieć następujące brzmienie – „Ponadto ustalone zostanie przeznaczenie terenu zbiornika wodnego „U Grona” wraz z obszarem przyległym przy ul. Piwonickiej pod teren o charakterze wypoczynkowo-rekreacyjnym, działka 8/4, 9/2, 9/8 przy ul. Piwonickiej 17-23, obręb 11 i działka 8/2, stanowiąca własność Skarbu Państwa, dla którego w głosowaniu w ramach Budżetu Obywatelskiego 2017 wybrano 2 zadania”. I to jest wniosek formalny, proszę o przegłosowanie tego wniosku w przedmiotowej treści.

Piotr Lisowski – szanowny panie radny Kołaciński, nie powiem kochany, bo to nie leży jakby w mojej naturze, chciałem powiedzieć, że jakby pan przeszedł tam wokół, nie wiem, czy pan zwiedzał Kalisz, czy nie zwiedzał, jakby pan poszedł wokół, to wokół znajdują się hurtownie i zakłady usługowe. Faktycznie są tam hurtownie spożywcze i być może można tam kupić lody czy inne rzeczy, ale ja bym wolał normalnie zjeść na terenie parku, tak jak np. w restauracji KTW-Szałe, loda, czy kupić dziecku sok. I tak to wygląda. Ja chodzę po Kaliszu, wiem jak on wygląda, wiem co się znajduje, byłem na terenie „U Grona” i wiem, co można z tym terenem zrobić, a czego nie można zrobić, a jednocześnie mam pytanie do pana naczelnika, czy jeżeli przegłosujemy, że ten teren ma być rekreacyjno-sportowym, czy faktycznie będzie można tam postawić restaurację, czy będzie można postawić budkę z lodami, czy będzie można tego typu usługi wprowadzić?

Sławomir Miłek, naczelnik Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury – tu cały problem rozbija się w tym, że w tym projekcie, który tutaj mamy przegłosować mówi się, że z wyłączeniem usług, czyli jeśli przegłosujemy projekt wyłączenia usług to usługą jest również restauracja, kawiarnia usługą, to również usługi sportu, czyli przy zapisie „z wyłączeniem usług” nie będziemy mogli postawić żadnej usługi, żadnej kawiarni, żadnej restauracji, ogródka piwnego, pewnie i nawet usługi sportu, czyli za chwilę nawet nie będzie huśtawki, piaskownicy i tym podobnych urządzeń.

Grzegorz Sapiński – w sprawie tego zbiornika „U Grona” napisano i wypowiedziano już tyle bzdur, że trochę trzeba przypomnieć historii i nie ma pana Piotra Szewczyka, ale jeżeli będzie taka potrzeba to myślę, że zarówno pan przewodniczący zarządu „Czyste Miasto, Czysta Gmina” będzie do dyspozycji, jak i pan Piotr Szewczyk i przytoczymy kto forsował budowę PSZOK-u w tamtym miejscu, kto był na spotkaniu

z radą osiedla i powiedział radzie osiedla, że pojawiają się pomysły na temat zorganizowania PSZOK-u wraz z terenem rekreacyjnym i ścieżką edukacyjną wokół zbiornika „Grona”, czy „Gröna”, jak pięknie powiedział pan radny Radosław Kołaciński, a kto proponował, żeby w strefie inwestycyjnej w Żelazkowie zrobić PSZOK dla Kalisza i Żelazkowa i włączyć do związku Żelazków z powrotem, a w innej wersji, żeby zrobić na terenie oczyszczalni w Kucharach PSZOK i zaprosić do związku Pleszew dzięki temu. Więc chciałbym i apeluję do mediów, żeby nie powieły bzdur, tylko sprawdziły u źródła, zgodnie z warsztatem dziennikarskim, czy rzeczywiście ktoś bronił „Gron”, czy nie bronił „Gron”, bo to jest, myślę, bardzo ważne, a mieszkańcy naprawdę są skołowani i próbuje się ich wykorzystać do chwilowej popularności politycznej. I tylko chciałem zaapelować do państwa, żebyście przyjęli projekt, który zaproponowałem, nie dlatego, że chcę być popularny politycznie, tylko dlatego, że miasto Kalisz potrzebuje każdego skrawka ziemi, gdzie mogą być przemysł bądź usługi, przecież doskonale wszyscy o tym wiemy. Doskonale wiemy, że musimy otwierać się na przemysł i na budownictwo mieszkaniowe i taka jest realizowana polityka. Chcemy otwierać Tynec, chcemy otwierać nowy Dobrzec i chcemy otwierać również Huby w przyszłości. Myślę, że tutaj z panem Radosławem dojdziemy do porozumienia, bo zawsze za tym był. Chcemy również w przyszłości, najbliższej, jeśli tylko będzie możliwe, wybudować drogę Księżnej Jolanty, która doprowadzi to połączenie wreszcie do terenów inwestycyjnych i uruchomi tamtą część miasta. Tylko żeby to wszystko robić tu nie można torpedować działań pod chwilową popularność, tylko musimy zrobić to, co zaproponowałem, czyli z jednej strony wyjść naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, zrobić teren wokół tego „Grona”, ale nie na tylu hektarach, tylko mniejszy i nie zamykać drogi do zbudowania drogi, może mówię nie po polsku, ale chcę wyrazić to, co myślę i zostawić miejsce na to, żeby mógł się Kalisz rozwijać, bo tego po prostu potrzebujemy i tu nikt nie wymyśla nic nowego. Cieszymy się, że każdy chce dobra mieszkańców Zagorzynka, mam nadzieję, że to nie chodzi o żadne tam małe interesiki, tylko że wszyscy rzeczywiście chcą bronić mieszkańców Zagorzynka, bo dla mnie i myślę, że dla wszystkich państwa interes jest jeden, żeby się miasto rozwijało, żeby ludzie nie uciekali stąd, żeby mogli mieć pracę i dobre drogi dojazdowe, żeby nie jeździło 38 tys. pojazdów po Częstochowskiej, tylko mogły się z tej Częstochowskiej rozjeżdżać, jedne w stronę ul. Łódzkiej, drugi potok pojazdów w stronę strefy inwestycyjnej aż do ul. Zachodniej. Takie plany są, tylko to, co ja mówię się realizuje przez lat 6-8-10-12, więc wiadomo, że ja dam tylko początek, następni prezydenci, prezydentki może, będą to realizować, tylko pracujmy wszyscy naprawdę dla miasta. Dlatego uprzejmie proszę, nie składajmy, znaczy, dobra, jest złożony wniosek, proszę o odrzucenie tego wniosku i przegłosowanie uchwały i rozwijajmy miasto. Mamy naprawdę dobry klimat, mamy dobre relacje w ławach rządowych, mamy dobre relacje się okazuje z marszałkiem, wykorzystajmy tą chwilę. To są ostatnie chwile na naprawdę mocny impuls rozwojowy dla miasta.

Krzysztof Ścisły – panie prezydencie, nie zgodzę się z panem, że mieszkańcy Zagorzynka są skołowani, bo ja mam wrażenie, że oni bardzo konsekwentnie dążą do jednego, żeby tam im tej enklawy zieleni, która pozostała, nie zabrano. Ja tam na temat usług i kiosków z lodami nie chcę dyskutować. Chciałbym tylko państwu przypomnieć, że na tej sali w poprzedniej kadencji toczyła się również burzliwa

dyskusja i toczyła się wojna pomiędzy mieszkańcami osiedla Korczak i władzami miasta. Ja cenię sobie bardziej obecną władzę od poprzedniej i dlatego ostrzegam, aby pan prezydent i obecne władze nie popełniły tego samego błędu, bo prezydent Pęcherz przegrał wybory nie w listopadzie 2014 r., ale w momencie, kiedy sprzeciwił się woli mieszkańców osiedla Korczak. I tam były dokładnie takie same manipulacje, a więc ktoś powiedział, nie dopowiedział, a przeniesiemy szambo na lewą stronę Krępiczy, a może na prawą stronę, a właściwie to nie będzie szambo, tylko będzie suchy dok, czy tam suchy basen, a może jednak rurę zgwintowaną i podnoszącą wodę, którą tam, proszę państwa, mieszkańcy osiedla Zagorzynki chcą i wiedzą czego chcą i to zostało wyrażone w tym wniosku. Jeśli chcecie, żeby ta kadencja była waszą pierwszą i ostatnią, to głosujcie przeciw.

Dariusz Grodziński, ad vocem – chciałem tu zwrócić uwagę na chaos informacyjny i tak naprawdę dezinformację, jaka też wokół tej sprawy panuje. Pan prezydent wyszedł i powiedział prosto, otwarcie miasta też na usługi, na przemysł, to i tamto, a wy tutaj w tych dyskusjach politycznych macie nas i mieszkańców jakąś budką z lodami, czy z zapiekanką, itd. Dobrze wiemy, bo tam byliśmy wszyscy, a mieszkańcy Zagorzynki, tacy jak radny Kołaciński zna ten teren od maleńkiego, że po to, żeby sprzedawać lody czy zapiekanki są ważne trzy rzeczy – po pierwsze lokalizacja, po drugie lokalizacja i po trzecie lokalizacja, inaczej to się nie utrzyma. A wy macie tutaj ten temat wprowadzenia tam usług i przemysłu, jak powiedział prezydent, jakąś zapiekanką i lodem. Nie o to chodzi, proszę państwa i dobrze o tym wszyscy wiemy. Wasz niedawny też przyjaciel, koalicjant, były wiceprezydent mówi i pisze wprost też o pewnych interesach, które tam ktoś gdzieś broni i wcale nie chodzi właśnie o stację przetadunkową, tylko o jakieś inne. Nie wiem, mi to też daje dużo, mi to też daje dużo do myślenia w kontekście tej całej atmosfery, i korespondencji, i niechęci w zeszłym roku pana prezydenta do spotkania się z mieszkańcami w sprawie „Gron”, gdzie tutaj radny Ekan Darwich do tego wszystkiego niemalże siłą doprowadzał, żeby to nastąpiło. To wszystko buduje zły klimat, brak informacji, nieufność i nie dziwmy się mieszkańcom takiej postawy i nie dziwcie państwo się nam, że my będziemy stać twardo po ich stronie w takiej atmosferze i w takim klimacie. A, panie prezydencie, a jak ma być inaczej z panem marszałkiem, jak nie tylko współpraca, jest zasłużonym obywatelem miasta Kalisza, przyprowadził bardzo dużo pieniędzy do tego Kalisza, pozyskaliśmy w zeszłej kadencji ZIT-y, które pan teraz wykorzystuje. Musi być dobrze, musimy pracować razem dla Kalisza.

W związku z powyższym radni najpierw przegłosowali wniosek Komisji Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej Rady Miejskiej Kalisza – 10 osób było za, 11 przeciw (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wniosek nie przeszedł.

Następnie przegłosowano wniosek radnego Radosława Kołacińskiego dotyczący projektu uchwały – 10 osób było za, 11 przeciw (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wniosek nie przeszedł.

Głos zabrał radny Radosław Kołaciński – *pani przewodnicząca, sprawa jest przesądzona, można powiedzieć, ale ja tematu nie odpuszczam i w związku z tym składam kolejny wniosek, aby potwierdzić dobre intencje pana prezydenta i państwa radnych w tym zakresie, tzn. chciałbym podejść do tematu bardzo konsyliacyjnie i w uzgodnieniu z radą osiedla możemy zrobić mały krok wstecz. Tzn. chciałbym, aby dopisać do tego poprzedniego mojego wniosku zdanie mówiące o tym, że na tym 7 ha obszarze, mówię tylko o tym obszarze, dopuszcza się usługi nieuciążliwe dla środowiska i jeżeli państwu chodzi o gastronomię tak naprawdę, a nie o co inne, to o powierzchni nie większej niż 200 m². Po prostu sprawdzamy prawdziwe wasze intencje w tym zakresie. Jeśli to odrzucicie, to wszyscy wiedzą o co chodzi.*

Na pytanie wiceprzewodniczącego, czy sens wniosku jest zrozumiały dla wszystkich, radny jeszcze raz wyjaśnił – *chodzi o to, że w poprzednim wniosku ... było napisane, że na tych działkach określonych ma być sport i rekreacja z wykluczeniem usług, natomiast dotyczy to, że zmieniamy słowo „wykluczenie usług” na „dopuszczalne są usługi nieuciążliwe dla środowiska na powierzchni nie większej niż 200 m².*

Sławomir Miłek – *myślę, że z tą dyskusją to zabrnęliśmy troszkę za daleko. To, o czym mówi pan radny Kołaciński, to są już zapisy szczegółowe miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, które powinny być dyskutowane i pewnie będą dyskutowane, ale na etapie wyłożenia tego planu, po jego wyłożeniu, albo na etapie już uchwalania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Natomiast przyjmiecie państwo jedno, to jest uchwała intencyjna, czyli uchwała, która spowoduje, iż nastąpi wybór projektanta, nastąpi później wykonanie projektu planu, wprowadzenie ewentualnie zapisów, nawet takich, o których pan radny Kołaciński mówi. Dzisiaj nie mogę przesądzić czy będzie to 200 m, 400 m, czy 1000 m, jako że to, wprowadzenie np. zapisu 200 m blokuje również inwestycje na całości planu, te, które już są, albo które inwestorzy myśleli o wielkości np. 250 m na terenie planu Sulistawic, dlatego dziś, na terenie Kmieca-Torowa, tak?, ale jeżeli wprowadzimy zapis w uchwale, to dotyczy to całego planu, dlatego proponuję dyskutować nad tym zapisem dopiero na etapie, kiedy plan będzie sporządzony i będziemy z państwem rozmawiali na temat jego zapisów.*

Radosław Kołaciński – *dziękuję, panie przewodniczący, za cierpliwość, ale ja jestem skuteczny w tym, co robię, przynajmniej tak mówią ludzie i nie odpuszczę tego tematu, i nie odpuszczę dlatego tematu, bo znowu jest jakaś dezinformacja, bo teraz takie jest wyświechtane słowo, ktoś tam mówi w Warszawie o dezinformacji. Nie chodzi, panie naczelniku, o to, ażeby na 80 ha nie było usług, chodzi o to, że na obszarze określonym tymi 4 działkami, z których jedna jest działką Skarbu Państwa, jeszcze ten temat powinien być załatwiony, a macie dobre układy z wojewodą, także myślę, że pomyślnie to będzie załatwione. Chodzi o to, aby już na etapie wytycznych dla projektanta powiedzieć mu, co tam ma być. Ja dodam drugie zdanie, jeśli na etapie uzgodnień, po pierwszych rysunkach tego planu przyjdą mieszkańcy i przyniosą 1000 podpisów, czy 1500, nikt nie będzie protestował w tym zakresie, naszym obowiązkiem będzie to przyjąć. Pytanie, czy przyjdą? Między wierszami zostało to powiedziane, że potencjalni inwestorzy, tak?, ja bym chciał wiedzieć dzisiaj, jacy potencjalni*

inwestorzy i z jakimi usługami chcą się wpakować na ten ładny obszar, bo może warto powiedzieć, prawda, jak to wszystko wygląda? Szanowni państwo, postawiłem kolejny wniosek formalny wychodzący naprzeciw temu, co pan tu prezydent powiedział. Zgadzam się w lwiej części z tym, co powiedział, tak, powinniśmy rozwijać tereny, tereny wokół ul. Metalowców, dzisiaj też podjęliśmy plany, że tam też mają być docelowo inwestycje, tereny przemysłowo-usługowe i właśnie ten obszar, o którym teraz mówię, ma być zieloną enklawą, oddzielającą właśnie te tereny stricte przemysłowe, gdzie już tam stoją zakłady produkcyjne, betonowe, inne od tego zagospodarowania nisko, zabudowy niskiej, tak?, dla mieszkańców. I w związku z tym, że pan prezydent powiedział, że widzi jakieś możliwości, żeby tam mogły powstać usługi, to ja bardzo proszę o to, żeby to były usługi nieuciążliwe, bo usługa nieuciążliwa dla środowiska zagwarantuje mieszkańcom, że nie będzie nic szkodliwego i tyle.

Grzegorz Sapiński – pan radny Radosław Kołaciński wyszedł tu na mównicę i wyraźnie wszystkim powiedział, chce pokazać, że jest skuteczny i cała ta batalia temu jest podporządkowana, więc jeżeli, ja nie mam takiej możliwości, proszę uprzejmie państwa radnych o to, żebyście zgłosili wniosek o zakończenie dyskusji, niech pan Kołaciński pokaże, jaki jest skuteczny.

Piotr Lisowski – ja zwracam się z apelem i prośbą do radnych Platformy Obywatelskiej, żeby nie wprowadzali chaosu, szumu informacyjnego, nie podawali błędnych decyzji, nie podawali błędnych informacji, ponieważ pan Radosław Kołaciński przed chwilą powiedział – uchwalmy, że nie będzie można tam prowadzić takich usług, czy innych usług, a później, jeżeli by się znalazło 1000 podpisów to będziemy to zmieniać. Przecież my o tym mówimy i tutaj pan naczelnik mówił, że będzie wyłożony plan, będzie można wprowadzać do niego poprawki i zgłaszać uwagi, my nie zamykamy tutaj żadnej drogi i nie chcemy zamykać drogi do tego, żeby ten teren był zagospodarowany z wolą mieszkańców. Natomiast pan chce tutaj ograniczać wolę mieszkańców do tego, co ma tam być, bo pan uważa lepiej. Niestety my wychodzimy naprzeciw mieszkańcom i ta uchwała jest jedynie i tylko uchwałą intencyjną, nie zamyka żadnych rozwiązań na tym terenie. Dziękuję i proszę pana przewodniczącego, może teraz pozwolę sobie zgłosić wniosek formalny o zakończenie dyskusji w tym punkcie.

Radosław Kołaciński – panie prezydencie, wszyscy wiedzą, że pan jest kpiarzem i śmieje się pan w twarz mieszkańcom tego miasta, dobrze, że wybory już za 1,5 roku, tak na okrągło, natomiast nie życzę sobie, żeby pan tak się zwracał do mnie, tak?, i mówienie o tym, że za chwilę pokażemy, tak?, tzn., że radni nie mają swojego głosu. 5 radnych jest z tego okręgu, szanowni państwo osiedla Zagorzynek, 5 radnych jest z tego okręgu, zobaczcie jak oni dzisiaj będą głosowali i wyciągnijcie wnioski za jakiś czas, odwiedzicie się za to, co tam za chwilę na tych terenach może powstać, bo jeżeli by było to nieuciążliwe, to ta moja poprawka by przeszła, a jeżeli jest tu jakieś drugie dno to zobaczymy w praniu.

Krzysztof Ścisły – *ja bardzo króciutko, proszę państwa, rzeczywiście poprę wniosek o zakończenie dyskusji. Jeszcze raz przypominam o osiedlu Korczak i konsekwencjach tego, co się tam zdarzyło.*

Najpierw pozytywnie przegłosowano wniosek radnego Piotra Lisowskiego dotyczący zakończenia dyskusji – 12 osób było za, 9 przeciw (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba).

Następnie radni przegłosowali kolejny wniosek radnego Radosława Kołacińskiego dotyczący projektu uchwały – 10 osób było za, 11 przeciw (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wniosek nie przeszedł.

W związku z tym radni pozytywnie przegłosowali projekt uchwały – 11 osób było za, 10 przeciw (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wiceprzewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 12. uchwalenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Budowlanych” (str. 46-64).

Uchwałą z dnia 4 lutego 2016 r. Rada Miejska Kalisza przystąpiła do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Budowlanych”. Przedmiotowy teren objęty był dotychczas ustaleniami „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu ograniczonego ulicami: Częstochowską, Budowlanych, Polną i planowaną tzw. „Trasą Bursztynową”. Zasadność uchwalenia zmiany planu wynika z wniosku jednego z właścicieli nieruchomości, przeznaczonych w dotychczas obowiązującym planie pod tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, o umożliwienie powiązania komunikacyjnego tego terenu z ulicą Budowlanych.

Po podjęciu przez Radę Miejską Kalisza ww. uchwały wykonano wszystkie niezbędne czynności proceduralne wymienione w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz w przepisach odrębnych.

Ustalając przeznaczenie terenu wyważono interes publiczny i prywatny.

Dodać należy, że uchwalenie planu spowodować może powstanie ewentualnych kosztów związanych z wykupem terenów oraz realizacją brakujących odcinków dróg o łącznej długości ok. 50 m. Zostaną one jednak zminimalizowane poprzez dodatkowe wpływy do budżetu miasta, pochodzące z podatku od nieruchomości, czy też podatku od czynności cywilnoprawnych.

Projekt uchwały omówiły i pozytywnie zaopiniowały komisje: Komisja Środowiska i Gospodarki Komunalnej; Komisja Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej, a także Komisja Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Kalisza.

Głos zabrał radny Krzysztof Ścisły – *wczoraj na pólki radnych trafił protest mieszkańców osiedla Rypinek. Z tego, co wiem, organizatorzy tego protestu w ciągu*

jednego dnia zebrali ok. 100 podpisów, z tego, co wiem, w najbliższym czasie ma ich być ok. 600 do 1000. Od razu zastrzegam się, że nie mam ustalonego zdania co do tego planu i nie wiem, na ile przedstawione racje tam są uzasadnione, czy są prawdziwe. Natomiast przypominam sobie zamieszanie wokół powstawania tego planu i jego realizacją, gdzie dokonano tam jakichś wykupów gruntów za kilkadziesiąt tysięcy, potem ich sprzedaży miastu za kilkaset tysięcy, teraz na tym terenie, który miasto wykupiło, tak domniemam, powstają dojazdy do terenów, gdzie powstanie budownictwo wielorodzinne i te sprawy są tak mętne i niejasne tam, a przypominam, że wywołały już pewien konflikt, że proponuję i składam wniosek formalny, panie przewodniczący, o zniesienie tej uchwały i przesunięcie do następnej, marcowej sesji, jak to prawnicy nazywają, ze względu na ostrożność procesową. Nie wiem, co znowu nam tam rozkwitnie, czy nie będziemy mieli konfliktu zbliżonego do tego jak w Zagorzynku.

Sławomir Miłek – myślę, że należą się państwu dwa słowa wyjaśnienia, a brzmią one tak – miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, ten ograniczony ulicami Polna, Częstochowska, Trasa Bursztynowa został uchwalony w 2003 r. Ta zmiana, która powstała w rejonie ul. Budowlanych, zmiana na zagospodarowanie związane z budownictwem wielorodzinnym została uchwalona w lutym 2011 r. Dzisiaj mówimy tylko o powiązaniu komunikacyjnym tego terenu, który od 2011 r. istnieje jako teren zabudowy wielorodzinnej, o powiązaniu komunikacyjnym z ul. Budowlanych. Musicie państwo wiedzieć, że w trakcie prowadzenia tej procedury planistycznej plan wykładany był do publicznego wglądu, następnie była również ogłoszona dyskusja publiczna i tu państwa zadziwię, ani do publicznego wglądu, nawet jedna osoba nie przysłała się zainteresować, na dyskusji publicznej nie było nikogo.

Krzysztof Ścisły – no to będzie głos kasandryczny, przepraszam, panie przewodniczący, ale chciałbym przypomnieć, do planu budowy polderu na osiedlu Korczak również nie było żadnych uwag mieszkańców i mieszkańcy dowiedzieli się w ostatniej chwili, kiedy już wszystko było przegłosowane i zatwierdzone i dopiero później wynikła awantura. Powtarzacie ten sam błąd i ostrzegam po raz trzeci.

[REDAKTOR], mieszkaniec Kalisza – szanowna rado, szanowni państwo, ja przepraszam, że wam zajmuję czas. Zgadzam się z panem naczelnikiem, że wtedy nikt się nie zgłosił, ale taka jest tradycja i takie jest zainteresowanie, natomiast mieszkańcy Rypinka zgłaszają się teraz. Ja brałem w tym udział, to jest pismo, protest, który żeśmy złożyli wczoraj, 100 podpisów uzbieraliśmy w ciągu jednego dnia dosłownie, bo chcieliśmy zdążyć przed tą sesją. I chciałbym, żebyście państwo radni zrozumieli taką rzecz, dlatego teraz się zgłaszamy, bo zaczyna nas to jako mieszkańców osiedla Rypinek doskwierać, bo też słyszeliśmy takie pytanie, dlaczego tak późno? To jest odpowiedź prosta, dlaczego tak późno zaczynamy walczyć ze, prawda, smogiem? Przecież ten smog doprowadził do śmierci i do, prawda, utraty zdrowia wielu osób, dopiero teraz to widzimy, a więc nie jest ważne to, że coś kiedyś zostało zaklepane, że ktoś czegoś nie dopatrywał, ważne jest, że jeżeli coś jest dyskutowane i wychodzą nowe jakieś sprawy, żeby nad tym się pochylić, tak samo jak nad słynną ustawą-piłą. To zwracam się do radnych z PiS-u, przecież ustawa-piła została, ja tak w skrócie mówię,

została prawda przegłosowana praktycznie przez cały Sejm, natomiast teraz na skutek protestów różnych, prawda, organizacji, ludzi, którzy się inaczej patrzą, będzie ona zmieniona. Ja się patrzę tak na to i mieszkańcy ul. Polnej. Nie jest to problem, bo ja sam zbierałem te, prawda, podpisy i co do czwartego domu praktycznie żeśmy wchodziłi, bo w innych nie było mieszkańców i, proszę państwa, nie było takiej sprawy, szanowni radni, żeby ktoś był przeciwny temu. Ogromna ilość ludzi i to jest tylko zebrane z, prawda, ul. Polnej, Chłodnej, Tęczowej część, a więc jeżeli zebraliśmy 100 podpisów to z tego małego terenu, jestem pewien, że można zebrać 3-4 razy więcej, a osiedle jest dużo większe. Chciałbym jeszcze tak powiedzieć, że nie jest to prosty protest przeciwko, bo bardzo łatwo się robi protesty przeciwko, ale jest to protest za, jest to protest za tym, żebyście państwo, jako wysoka rada widzieli całość Kalisza, ponieważ to osiedle wysokich bloków, my tak to nazywamy, jest nam potrzebne jak wrzód na tyłku nie wiadomo komu. Jesteśmy za tym, żeby tam np. było osiedle zharmonizowane, prawda, z charakterem tego terenu, a więc osiedle szeregowców, jakieś inne. Oczywiście rozumiemy, że może to zmniejszyć zyski developerom, ale wysoka rada nie powinna oddawać planu rozwoju miasta, prawda, developerom, ale powinna decydować o tym sama. Następna sprawa, proszę państwa, nad którym my tak dyskutowaliśmy w ostatnich, ja przepraszam, że tak szybko może mówię, w ostatnich kilku dniach na tym naszym osiedlu. Otóż tak, Kalisz jest zbyt cennym dla nas miastem, a więc nie jest to protest przeciwko temu osiedlu wysokich domów, ale za tym, żeby się rozwijał harmonijnie, godnie tego, że jest to najstarsze miasto w Polsce. Proszę państwa, ostatnie jeszcze takie słowo, po II wojnie światowej, II woja światowa zniszczyła wiele miast, Kalisz był zniszczony podczas I wojny światowej w 1914 r., władze tych różnych miast, zniszczonych w różnych krajach, potrafiły odbudować te miasta. My jako mieszkańcy osiedla Rypinek, części mieszkańców całego Kalisza, chcemy, żebyście państwo również wzięli to pod uwagę. Tam, gdzie są tereny przemysłowe, niech będą przemysłowe, tam, gdzie są tereny mieszkalne i prawda, osiedla, myśmy 20-30 lat temu kupując tam działki pisali się pod tym, że tam będzie osiedle jednorodzinne. Natomiast, proszę państwa, budowa tych kilku bloków nie rozwiąże żadnego problemu mieszkaniowego Kalisza, bo taka jest prawda. Jest to oddanie polityki rozbudowy miasta i tworzenia tkanki miasta najstarszego w Polsce i zasługującego na to, żeby było perelką, żeby nasze dzieci, nasze wnuki chciały tutaj wracać, jest to, żeby to miasto rzeczywiście wyglądało ciekawie, a nie, żeby raz po raz ktoś mając, prawda, środki, wykupił ileś hektarów i budował jakieś blokowiska.

Sławomir Miłek – to trzeba wyakcentować jeszcze raz, przecież my tutaj dzisiaj nie podejmujemy uchwały w sprawie przeznaczenia tego terenu na budownictwo wielorodzinne czy jednorodzinne. My nad tym w ogóle nie dyskutujemy, nad tym dyskusja i uchwała zapadła w lutym 2011 r. Od lutego 2011 r., tak?, czyli przez ponad 6 lat ten teren jest w zapisach jako budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne. Dzisiaj mówimy tylko, szanowni państwo, mówimy tylko i wyłącznie o powiązaniu komunikacyjnym z ul. Budowlanych. W przypadku braku tego powiązania ten teren nadal jako budownictwo wielorodzinne będzie terenem nieaktywnym, niemożliwym do zabudowy. Zabudowa na tym terenie wielorodzinna to jest zabudowa do

5 kondygnacji, tego typu zabudowy w urbanistyce łączy się również z zabudową jednorodziną, ale one absolutnie nie przeszkadzają i wzajemnie się nie wykluczają.

Krzysztof Ścisły – polder na osiedlu Korczak przegłosowany był, Bodajże, 10 lat przed tym zanim w ogóle doszło do ostrych protestów.

*Tomasz Grochowski – ja mam jeszcze takie krótkie pytanie do pana naczelnika. Panie naczelniku, jeżeli tego nie zrobimy, to rozumiem sparaliżujemy ul. Częstochowską i Polną, tak?, bo tylko stamtąd będzie można wjechać na to osiedle, tak?, czy dobrze pana rozumiem, czy nie, czy Budowlanych ma rozumiem tylko i wyłącznie ułatwić, tak?, komunikację i nie sparaliżować ul. Polnej, m.in. właśnie vis-a-vis pana [REDAKTOWANE] * i ul. Częstochowskiej, bo wjazd byłby koło szkoły. Proszę mnie poprawić, jeżeli czegoś nie rozumiem.*

Sławomir Miłek – tak, to jest tylko ułatwienie, to jest tylko umożliwienie wjazdu na ten teren, umożliwienie zabudowy. To nie jest kwestia tego, żeby sparaliżować ruch i zrobić w tym terenie jakiegokolwiek problemy dla mieszkańców, np. ul. Polnej. Przecież ruch będzie szedł nie tylko w kierunku ul. Polnej, ale również w kierunku ul. Częstochowskiej.

Najpierw radni przegłosowali wniosek radnego Krzysztofa Ścisłego dotyczący zdjęcia projektu uchwały z porządku obrad dzisiejszej sesji i przeniesienie go na marcowe posiedzenie – 10 osób było za, 11 przeciw (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wniosek nie przeszedł.

Następnie pozytywnie przegłosowano projekt uchwały – 11 osób było za, 4 przeciw, 6 wstrzymało się od głosu (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wiceprzewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 13. udzielenia pomocy finansowej Województwu Wielkopolskiemu na zadania z zakresu kultury (str. 65-66).

Zadania z zakresu kultury wyszczególnione w projekcie uchwały zaspokajają zbiorowe potrzeby wspólnoty. W związku z tym udziela się na ich realizację wsparcia finansowego ze środków własnych Miasta Kalisza.

Z uwagi na to, że bezpośrednimi realizatorami zadań są instytucje kultury, których organizatorem jest Samorząd Województwa Wielkopolskiego zachodzi konieczność przekazania przyznanych środków budżetowych w wysokości 310 tys. zł za pośrednictwem Województwa Wielkopolskiego i zawarcia w tej mierze odpowiedniej umowy.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały komisje merytoryczne: Komisja Edukacji, Kultury i Sportu oraz Komisja Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Kalisza.

Wobec braku wątpliwości dotyczących projektu uchwały, jednomyślnie pozytywnie go przegłosowano – 18 osób było za (19 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Piotr Lisowski, Kamila Majewska, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba, radny Dariusz Grodziński wyłączył się z głosowania) – wiceprzewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 14. udzielenia przez Miasto Kalisz pomocy finansowej Województwu Wielkopolskiemu (str. 67-68).

Uchwała dotyczy udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla Województwa Wielkopolskiego w realizacji zadania w zakresie ochrony zdrowia z przeznaczeniem na dofinansowanie inwestycji dotyczącej budowy w roku 2017 bazy Śmigłowcowej Służby Ratownictwa Medycznego na terenie Lotniska Michałków w Ostrowie Wielkopolskim.

W budżecie miasta Kalisza na 2017 rok zabezpieczono na powyższy cel kwotę w wysokości 108.541,65 zł.

W świetle obowiązujących przepisów ustrojowych ustaw samorządowych oraz ustaw odrębnych, możliwe jest udzielenie pomocy finansowej dla Województwa Wielkopolskiego w dofinansowaniu realizacji tego zadania w rozumieniu szeroko pojętej ochrony zdrowia mieszkańców Wielkopolski.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały komisje merytoryczne: Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej; Komisja Środowiska i Gospodarki Komunalnej; Komisja Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej oraz Komisja Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Kalisza.

Wobec braku wątpliwości dotyczących projektu uchwały, jednomyślnie pozytywnie go przegłosowano – 18 osób było za (18 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Piotr Lisowski, Kamila Majewska, Stanisław Paraczyński, Roman Piotrowski, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wiceprzewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 15. niewyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Kalisza na 2018 rok środków stanowiących fundusz sołecki (str. 69-70).

Ustawa o funduszu sołeckim stanowi, że rada gminy rozstrzyga o wyodrębnieniu w budżecie gminy środków stanowiących fundusz sołecki i do dnia 31 marca roku poprzedzającego rok budżetowy, którego dotyczy jest zobowiązana do podjęcia uchwały, w której wyraża zgodę albo nie wyraża zgody na wyodrębnienie funduszu.

Zgodnie z opinią sołectw przedstawioną na posiedzeniu Komisji Prawa, Porządku Publicznego oraz Samorządu Osiedlowego, Rada Miejska Kalisza niniejszą uchwałą nie wyraża zgody na wyodrębnienie w budżecie Kalisza na 2018 rok środków stanowiących fundusz sołecki.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały komisje: Komisja Prawa, Porządku Publicznego oraz Samorządu Osiedlowego, a także Komisja Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Kalisza.

Wobec braku wątpliwości dotyczących projektu uchwały, jednomyślnie pozytywnie go przegłosowano – 20 osób było za (20 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Tomasz Grochowski, Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wiceprzewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 16. zmiany uchwały budżetowej na 2017 rok (str. 71-78).

Szczegółowe informacje o zmianach w budżecie na 2017 rok, sporządzonych na podstawie wniosków naczelników wydziałów, kierowników biur oraz dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej są zawarte w uzasadnieniu projektu uchwały.

Autopoprawkę do projektu uchwały radni otrzymali w dniu dzisiejszym.

Wiceprzewodniczący poprosił Irenę Sawicką, skarbnika Miasta Kalisza o zabranie głosu w tej sprawie.

Irena Sawicka, skarbnik Miasta Kalisza – *autopoprawka, którą dzisiaj państwu proponujemy w sprawie zmian w budżecie zawiera szereg pozycji i o których za moment powiem. Pierwsza to wniosek naczelnika Wydziału Rozbudowy Miasta i Inwestycji, żeby dokonać zmian w budżecie wydatków majątkowych w zakresie oświaty i wychowania. Dla szkoły podstawowej były przeznaczone pieniądze na budowę sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej Nr 22 przy ul. Św. Michała w Kaliszu. Ponieważ powstały na tym zadaniu oszczędności w wysokości 100 tys. zł, proponuje wydział, żeby przeznaczyć te pieniądze na adaptację sal lekcyjnych z przeznaczeniem na laboratoria w V Liceum Ogólnokształcącym i tę kwotę w całości 100 tys. zł. Następny wniosek jest dość duży. Dlaczego? Dlatego, że zmniejszamy dochody majątkowe o kwotę 2.252.500 zł i tak samo oprócz dochodów majątkowych zmniejszamy również plan wydatków majątkowych o taką samą kwotę, dotyczy to zadania inwestycyjnego „Rozwój systemu komunikacji publicznej Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej”. Ponieważ to zadanie było dofinansowane, miało być dofinansowane ze środków unijnych, natomiast to, o czym wspomniał pan prezydent, do 17 marca mamy złożyć wniosek i to zadanie jak gdyby poszerzamy zakres tego zadania również o środki związane z oświetleniem. Dlatego też to zadanie w całości jest zdjęte, natomiast wprowadzamy nową nazwę zadania i ta nowa nazwa zadania to będzie brzmiała w następujący sposób „Rozwój systemu komunikacji publicznej Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej wraz z modernizacją oświetlenia ulicznego w Kaliszu”. Środki, 2.252.500 zł zmniejszamy po stronie dochodów i po stronie wydatków, ale jeszcze pozostają środki na tym zadaniu, które dalsze są, 2.457.500 zł i je zmniejszamy i przeznaczamy w następujący sposób – 1 tys. zł ma być na to nowe zadanie w roku 2017, dlaczego?, dlatego, że do 17 marca mają być zgłoszone wnioski, z chwilą, kiedy będzie akceptacja i będą przydzielone kwoty będziemy wprowadzali do budżetu całą tę kwotę, na razie w Wieloletniej Prognozie Finansowej mamy rozpisany tylko wkład własny. Następne rzeczy, które są uwzględnione z tej kwoty, to tak, „Budowa ronda u zbiegu ul. Korczak i Stanczukowskiego”, kwota 220 tys. zł na to zadanie, przeznaczamy dodatkowo, a jest to związane z usunięciem kolizji z siecią wodociągową, gazową i oświetleniem ulicznym oraz wykonanie nieprzewidzianych*

robót w zakresie kanalizacji deszczowej. Kolejna rzecz, 1.000.500 zł przekazujemy na przebudowę mostu w ciągu ul. Chopina wraz z przebudową ulicy na odcinku od Kościuszki do ul. Piskorzewie. Proszę państwa, pieniądze, wiemy, że zadanie zostało przerwane, pieniądze są na wydatkach niewygasających, ale ponieważ one dotyczyły tamtego wykonawcy, a w tym momencie musimy ogłosić nowy przetarg, w ramach którego wybierzemy wykonawcę, wobec powyższego w budżecie musimy zabezpieczyć te środki, natomiast tamte, które funkcjonowały w wydatkach niewygasających na 30 czerwca wpłyną, będą zwrócone do budżetu naszego. Kolejne zadanie, które tutaj proponujemy, jest to „Plaża miejska z pomostem i rowerkami wodnymi”, 150 tys. zł, musimy ogłosić przetarg. Następnie 25 tys. zł przeznaczamy na „Zakup i montaż opraw oświetleniowych w domu przedpogrzebowym”. Kolejna rzecz, 91,5 tys. zł na dostosowanie budynków szkół podstawowych w Kaliszu do wymogów przeciwpożarowych, chodzi o wykonanie dokumentacji projektowej na dostosowanie do tych wymogów przeciwpożarowych budynku Szkoły Podstawowej Nr 7 i Nr 8. Kolejna rzecz, „Adaptacja sal lekcyjnych z przeznaczeniem na laboratoria w V Liceum Ogólnokształcącym”, kwota 170 tys. zł, związane jest to z projektem „Czas zawodowców BIS, zawodowa Wielkopolska”, realizowane jest to w ramach WRPO na lata 2014-2020. Kolejne zwiększenie to I Liceum Ogólnokształcące, modernizacja, zwiększamy tam kwotę 200 tys. zł. I ostatnie zadanie, które dotyczy tej kwoty, o której wspomniałam wcześniej, 100 tys. zł na „Budowę placu zabaw dla dzieci niepełnosprawnych na osiedlu Dobrzec”. Proszę państwa, kolejna rzecz, która jest zaproponowana przez dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji, zmiana nazwy zadania, była „Budowa ścieżki rowerowej w ul. Godebskiego od ronda Gen. Altera do granicy miasta”, teraz nowa nazwa będzie wyglądała w następujący sposób „Budowa ciągu pieszo-rowerowego w ul. Godebskiego od ronda Gen. Altera do granicy miasta”, realizowane będzie to w ramach projektu partnerskiego „Aglomeracja Kalisko-Ostrowska przyjazna rowerzystom”, budowa będzie ścieżek rowerowych i to będzie na ten cel 80 tys. zł, konkretnie chodzi na projekty, a będzie to realizowane z udziałem gmin tutaj ościennych. I kolejna rzecz, zwiększa się na zadaniu „Budowa ronda u zbiegu ul. Korczak i Stanczukowskiego”, kwota 80 tys. zł z przeznaczeniem na usunięcie kolizji z siecią wodociągową, gazową i oświetlenie uliczne oraz wykonanie nieprzewidzianych robót w zakresie kanalizacji deszczowej. To są wszystkie zmiany, które są zaproponowane w autopoprawce w sprawie zmian w budżecie i bardzo prosimy o ewentualne albo pytania, bądź, a na pewno później przegłosowanie.

Projekt uchwały w części merytorycznej pozytywnie zaopiniowały komisje: Komisja Edukacji, Kultury i Sportu; Komisja Prawa, Porządku Publicznego oraz Samorządu Osiedlowego; Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej; Komisja Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej; Komisja Rewitalizacji, całościowo projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Finansów, natomiast negatywnie projekt uchwały w części merytorycznej zaopiniowała Komisja Środowiska i Gospodarki Komunalnej Rady Miejskiej Kalisza.

Wiceprzewodniczący poprosił Romana Piotrowskiego, przewodniczącego Komisji Środowiska i Gospodarki Komunalnej o odczytanie treści opinii.

Roman Piotrowski, przewodniczący Komisji Środowiska i Gospodarki Komunalnej Rady Miejskiej Kalisza odczytał opinię stanowiącą załącznik do niniejszego protokołu.

O zabranie głosu poprosił radny Krzysztof Ścisły – *proszę państwa, komisja środowiska z racji tego, do czego została powołana, jest zobligowana do protestu, aby kolejny raz, a przypomnijmy, od 2009 r. zadanie jest przesuwane, chodzi o kanalizację deszczową i separatory, jest przesuwane i za każdym razem znajdują się jakieś inne ważne powody. I komisja środowiska nie może po prostu dłużej popierać tego typu działań. Wydaje mi się, że jest to oczywiste, nie ma sensu dłużej dyskutować.*

Radosław Kołaciński – *materiał jest obszerny, ja próbowałem na komisji budżetu, na komisji rozwoju, dopytać o temat związany z rozbudową Izby Pamięci Szczypiorniaka, Muzeum w Szczypiornie. Nie było pana radnego Prusa, bo jak sądzę on jest jakby pomysłodawcą, wnioskodawcą tego zagadnienia. Prosiłem też na komisji budżetu, aby została mi dostarczona pełna dokumentacja, umowy pomiędzy Stowarzyszeniem Szczypiorniak, a MZBM-em, który administruje ten obiekt, który jest własnością miasta, plus wszystkie umowy z mediami, nie dostałem tego, nie wiem dlaczego, w związku z tym mam parę pytań, jak sądzę uzyskam odpowiedzi, pewnie od pana radnego Prusa. Pierwszy zasadniczy cel, jaki jest cel tej inwestycji, tak? Nasuwa się proste pytanie, ta Izba Pamięci w Szczypiornie funkcjonuje na określonej powierzchni, eksponaty tam zmieszczane są, że tak powiem, we właściwych warunkach, nie zamakają, w jakichś tam higienicznych rzeczach one przebywają. Jest pytanie kolejne, czy ta powierzchnia wystawiennicza, która jest w tym Muzeum w zakresie tych eksponatów jest zbyt mała, że należy to rozbudowywać, czy może jest, czy pan radny, czy stowarzyszenie zwracaliście się do innych obiektów, do Muzeum, do Centrum Kultury i Sztuki, do Galerii Tarasina, by tam również tego typu wystawy organizować, a nie wydawać dużo pieniędzy na rozbudowę. To jest jakby clou pytań w zakresie wystawy. Następna kwestia dotyczy tego, jaka tam jest fluktuacja odwiedzających osób, ile szkół już przyszło, ilu uczniów to zobaczyło, dlaczego jest umawianie się na telefon, tak?, żeby ta izba była otwierana i wtedy się tylko to ogląda, jak to będzie wszystko wyglądało w przyszłości? Kolejna kwestia, panie radny, to kwestia związana z funkcjonowaniem tego obiektu w przyszłości. Czy ktoś zrobił biznesplan funkcjonowania tzw. biznesu wystawienniczego? Jak będzie wyglądał przepływ pieniędzy w tym obiekcie? Ile będzie kosztowało miesięcznie, czy roczne utrzymanie tego obiektu? Czy są podpisane umowy ze stowarzyszeniami, bądź stowarzyszeniem, które będzie miało wyłączność na to, żeby tam swoje rzeczy robić? Brakuje odpowiedzi radnym, którzy mają zagłosować za zwiększeniem o 370 tys. zł co do rozbudowy tej inwestycji. Pytam się, kolejne pytanie, jaka jest prawda z jej rozbudową? Jak to się dzieje, że w ciągu 2 miesięcy koszt wzrostu tej inwestycji wzrasta o ponad 100%, było 220 tys. zł, nagle mamy 590 tys. zł, szanowni państwo. Jeżeli dostanę odpowiedzi na te pytania i one rozwieją jakby moje wątpliwości to się zastanowię jak będę w tym zakresie głosował, albo dopytam o inne jeszcze rzeczy.*

Edward Prus – *proszę pana radnego Kołacińskiego o sprecyzowanie wszystkich pytań i ja na wszystkie pytania wyczerpująco odpowiem.*

Artur Kijewski, wiceprezydent Miasta Kalisza – *ja się bardzo cieszę, że pan Kołaciński wykazuje taką aktywność, wszak zobowiązuje tytuł, który otrzymał, podziwiam, tysiące kaliszczan zapewne na pana głosowało, podziwiam, pół roku nieobecności, pół roku działania, jest pan bardzo skuteczny. Panie radny Kołaciński, ja tak sobie zobaczyłem przed chwileczką otwarcie Izby Szczypiorniaka w 2013 r., którą otwierał pan prezydent Pęcherz, ówczesny i jakoś dziwnie pan tych pytań nie zadawał zatroskany, nawet podejrzewam, że pan tam był i pan tam gdzieś tam się pokazywał i pana fotografowano. Niestety, powiem panu inaczej, jest to jedyna taka izba i z wiadomych względów mamy niebawem obchody odzyskania przez Polskę niepodległości, pan wybaczy, ale niestety traktuję pana pytanie i pana troskę bardziej w sensie politycznym, niż merytorycznym i finansowym, bo jakoś pan tych pytań nie zadawał.*

Dagmara Pokorska, naczelnik Wydziału Rozbudowy Miasta i Inwestycji – *chciałam odpowiedzieć na pytanie dotyczące zwiększenia wartości inwestycji. Mieliśmy przewidziane w zeszłym roku na realizację zadania kwotę w wysokości 200 tys. zł, na ten rok było 220 tys. zł, czyli łącznie mieliśmy 420 tys. zł. Ogłosiliśmy postępowanie przetargowe z kwotą, którą mieliśmy przeznaczoną na realizację zadania – 410 tys. zł. Przystąpiło do postępowania przetargowego, przystąpiły 4 firmy i zaoferowały kwotę wyższą niż mieliśmy przeznaczone środki, został rozstrzygnięty przetarg, nie wyłoniono wykonawcy, środki z zeszłego roku w wysokości 200 tys. zł nie zostały przeniesione na ten rok, dlatego zostało tylko 220 tys. zł i zwiększyliśmy o 370 tys. zł, mając na uwadze oferty, które zostały złożone w niniejszym postępowaniu. Także to była kwota 410 tys. zł, a nie 220 tys. zł.*

Jacek Konopka – *chciałbym trochę wyjaśnić, bo ja też byłem na tym zdjęciu, na otwarciu obiektu Izby Pamięci w Szczypiornie, ale uczestniczyłem w tym również wcześniej, pomagając obecnemu radnemu Prusowi w tworzeniu, czy w przygotowaniu, a potem w występowaniu do miasta i w uzyskaniu tego lokalu. Uważałem to od początku za dobrą ideę i tak, jak mogłem w tamtym czasie pomagałem w jej urzeczywistnieniu. Natomiast chciałbym, żebyście państwo wiedzieli o tym, iż MZBM zaangażował na przygotowanie tego obiektu do jego otwarcia kilkadziesiąt tysięcy złotych, ja w tej chwili nie pamiętam szczegółów, ale na pewno nie były to środki duże, w granicach kilkudziesięciu tysięcy złotych. Bardzo duży był wkład pracy własnej Stowarzyszenia Szczypiorniak i osób zaangażowanych w to i zawsze chyliłem czoło przed tą inicjatywą i działaniami ludzi w to zaangażowanych, natomiast udział miasta był może nie symboliczny, ale skromny, jeżeli chodzi o finanse. Dzisiaj mamy do czynienia z trochę inną sytuacją i mamy, że tak powiem, dosyć głębokie sięgnięcie do kieszeni miasta w tym zakresie, stąd pytania zadane przez radnego Kołacińskiego wydają się w pełni zasadne i przed podjęciem decyzji w tej sprawie warto by było wiedzieć więcej. Ja proponowałbym, żebyśmy którąś z komisji, np. rozwoju tam w Muzeum w Szczypiornie odbyli i wtedy można by było dokładnie z tym tematem się zapoznać i podjąć decyzję. Myślę, że odroczenie jej o miesiąc nie zaburzy przygotowań do przyszłorocznych obchodów święta narodowego, także powinniśmy ze wszystkim zdążyć, a sprawa powinna być radnym dobrze znana.*

Krzysztof Ściśły – ponieważ jestem etnografem, więc z racji wykształcenia powinienem popierać muzealnictwo i wszystkich inicjatorów budowy muzeów, natomiast w ogóle idea jest szczytna, wspaniała i również znakomita ze względu na 100 rocznicę, natomiast ciągle mnie intrygują te pokoje gościnne i hol rezydencjalny, który tam ma powstać z łazienkami, bo pan radny Prus nam tłumaczył, który jako przedstawiciel stowarzyszenia sprawuje opiekę nad tym obiektem, że obok sąsiedzi mają zbyt bogato wyposażone apartamenty, tam chodzi oczywiście o zakład więzienny Szczypiorno, które są kosztowne. Ale teraz przypomniałem sobie i stąd mój głos, że przecież miasto posiada hotel obok Hali Arena, hotel dla sportowców właśnie i ja nie rozumiem dlaczego by nie skorzystać z tego. Chyba, że mam złą informację, bo widzę pan prezydent z przekąsem spojrzął w moją stronę, czyli, czy to już jest sprywatyzowane?

Radosław Kołaciński – panie przewodniczący, panie prezydencie, szanowni państwo, szanowni mieszkańcy osiedla Szczypiorno, siedzi tutaj pan Edward Prus, który jest, tak się nazywa, gospodarzem tego osiedla, jest przewodniczącym Rady Osiedla Szczypiorno, a się nie spotyka z mieszkańcami, nie umie, z nimi się nie spotyka i tak samo dzisiaj nie umie wyjść i powiedzieć o co tak naprawdę chodzi z tą Izbą Pamięci. Prosi o pytania na kartce, albo się do tego odniesie, albo nie. Na proste pytanie, jaki jest cel tej inwestycji, nie ma odpowiedzi, rozbudowy inwestycji, bo celowość tej izby, ja panu na tym otwarciu gratulowałem, nie wierzyłem tak naprawdę, że uda się panu to zrobić, bo pan tam fizycznie pracował i fizycznie włożył swoje środki i się udało i to jest bezsprzeczne. Nikt tego nie kwestionuje. Ja wiem, że jest 100-lecie Szczypiorniaka, że jest zapowiedziana wizyta pana prezydenta Dudy w Kaliszu w sierpniu. Może będzie tak jak ze śp. Lechem Kaczyńskim, że wszyscy staliśmy przy pomniku św. Jana Pawła II, a jest telefon, pan prezydent Kaczyński nie przyjeżdża, bo są inne kwestie, może też tak będzie. A inwestycja zostaje. Ja się pytam, w jaki sposób państwo patrzycie na publiczne pieniądze? Nie może być tak, że ktoś ma hobby i na to hobby są łożone środki z podatków kaliszczan. Jakie będzie obłożenie tego holu, tych dwóch pokoi, czy trzech? Ja nie wiem. Czy zadawanie tak prostych pytań wyklucza udzielenie odpowiedzi? Bo ja rozumiem, że zanim coś takiego się przygotowuje, projektuje, wyłania wykonawcę, czy najpierw się robi jakiś biznesplan podstawowy? Szanowni państwo, nie ma odpowiedzi, nie ma decyzji. W związku z tym, na wniosek mieszkańców, bo już kilkakrotnie się ze mną spotykali, nie było to możliwe w siedzibie rady osiedla, bo tak naprawdę mieszkańcy w Szczypiornie nie wiedzą, w jakie dni rada osiedla się odbywa i nie są to zebrania otwarte, tylko zamknięte, gdzie statut mówi, że każde posiedzenie powinno być otwarte, przyszli do mnie z fotografiami. Tak, szanowni państwo, wyglądają ulice w Szczypiornie, to jest ul. Gościnną, proszę bardzo, tak wygląda, OK, tak wygląda ul. Gościnną. W związku z tym, szanowni państwo, zabrałem głos wolne wnioski, po to, wnioski formalne, przepraszam, po to, żeby zgłosić poprawkę i całość tej kwoty 590 tys. zł zdjąć z pozycji, z dz. 921 rozdz. 92195 Pozostała działalność, zadanie pn. „Rozbudowa Izby Pamięci w Szczypiornie, Muzeum Szczypiorniaka”, łącznie z tą kwotą, która była prędeż zarezerwowana, ja mówię o całej kwocie, ta poprawka dotyczy 370 tys. zł, po to, żeby zrobić ul. Gościnną. Tego chcą mieszkańcy osiedla Szczypiorno. Mało tego, zadają

pytania, kto później ma zamiar być kustoszem tego Muzeum. Oni wiedzą, bo taka plotka po Szczypiornie chodzi, państwo się domyślcie sami.

Grzegorz Sapiński – oczywiście znajdziemy jeszcze ulice do zrobienia w mieście Kaliszu, to jest jak dwa razy dwa, każdy z nas to wie. Być może jakby w poprzednich kadencjach nie dbał pan tylko o ulice na Zagorzynku, tylko w połowie o Szczypiorno, a w połowie o Zagorzynek, byłaby inna sytuacja, ale. Ja myślę, że Izba Pamięci, czyli Muzeum w Szczypiornie to jest kwestia całego miasta, to nie jest kwestia Szczypiorna i mieszkańców Szczypiorna. Wszyscy wiemy, że 100 lat temu rodziła tam się niepodległość, że był zjazd legionistów 90 lat temu, teraz obchodzimy 90-tą rocznicę w tym roku, że są pochowani Ukraińcy, którzy tam byli przetrzymywani i tych rocznic jest ogromnie dużo. Pewnie niewiele osób wie, że pierwszy powstaniec Powstania Wielkopolskiego zginął tuż za drogą 25, na tej samej wysokości praktycznie. Wszyscy myślą, że zginął w Ostrowie, że tam się budowała niepodległość, itd., itd. I my kolejny raz mamy pomyśleć, że to jest tylko jakieś tam miejsce, dzielić włos na czworo i nie zrobić coś porządnie, gdzie będziemy rzeczywiście mogli zapraszać najwyższe osoby w państwie, czy to będzie prezydent Duda?, a może to będzie np. przewodniczący Związku Piłki Ręcznej, który przyjedzie wraz z różnymi delegacjami, gdzie będziemy mogli się pochwalić i szczypiorniakiem i dziedzictwem historycznym. Ja myślę, że naprawdę skupianie się, jakby to było tylko i wyłącznie czyjeś hobby, a nie to, że my możemy uzyskać naprawdę rozgłos jako Kalisz, bo mamy wiele atutów, tylko do tej pory nikt tego nie wykorzystywał, dlatego nie wydaje mi się, że powinniśmy zachodzić teraz w głowę, czy ktoś puszcza plotkę, że ktoś, ten a nie inny, zostanie kustoszem. Ktoś inny może powiedzieć, że ja zostanę tym kustoszem, albo pan radny, ale czy to będzie prawda? Ja naprawdę myślę, że jeżeli jest pan czegoś pewien, to normalnie trzeba zwrócić się o informacje na piśmie, będzie wszystko wyjaśnione, a jeżeli nie to, jeżeli pan uważa, że ktoś pana oszukuje, albo działa niezgodnie z prawem, to też pan jest funkcjonariuszem publicznym, wie pan jak należy postąpić. Dlatego wydaje mi się, że te domysły są takie nie bardzo i zawsze tak wstuchuję się w to, co mówi pan radny Radosław Kołaciński, bo w wielu sytuacjach te głosy są cenne, warto się wstuchiwać, natomiast biznesplan na odwiedzanie Muzeum? Z całym szacunkiem... - Na pytanie radnego Radosława Kołacińskiego, ile będzie kosztowało miesięczne utrzymanie?, prezydent odparł – Ale to utrzymanie, a nie biznesplan. Jakie będą przychody? Przecież tam będą przychodziły wycieczki. – Tak, jak teraz?, zapytał radny, na co prezydent wyjaśnił – To wszystko zależy od tego, jak będzie to wyglądało, jaka będzie organizacja. I myślę, że pan może się w to włączyć, jako być może przyszły mieszkaniec osiedla Szczypiorno, też pan będzie zainteresowany, pozyskał pan tam działkę przecież, więc pewnie w przyszłości się pan tam wybuduje, bliscy już mieszkają, więc ja to wszystko rozumiem, tylko naprawdę ja uważam, że jeżeli coś robimy dla całego miasta, gdzie dbamy o dziedzictwo, gdzie możemy zabiegać o to, żebyśmy postawili z powrotem pomnik, mamy dobrych ludzi, którzy chcą wspierać te idee, po co to wszystko blokować? I tak będziemy się atakować ciągle, itd., itd. Ja rozumiem, że gdyby np. pan radny Prus chciał sobie zrobić ulicę dojazdową do swojego domu, która by była mniej zepsuta niż ta Gościnną, to rozumiem taki wniosek, ale przecież to nie jest tak, naprawdę.

Edward Prus – *panie Radostawie, radny Kołaciński, był pan tam raz, rzeczywiście, gratulował pan. Ja podejrzewam, że to były gratulacje nieszczerze. Pan pyta, kto odwiedza, ile tam było szkół, zapraszam. Akurat się tak składa, że prowadzę księgę, bardzo ładną zresztą, jedną i drugą. Ja pozwolę sobie państwu te księgi tutaj na drugiej, na następnej sesji przedstawić. I tak jak powiedziałem, ja panu rzeczywiście wyczerpująco odpowiem, będzie to naprawdę odpowiedź przygotowana, żebym broń Boże, czegoś nie pominął, może nie zapomniał, bo rzeczywiście w natłoku tych wszystkich czynności, które mam na tym osiedlu, mogę o czymś zapomnieć. I przyznaję się, że odrobinę nieraz zapominam, natomiast na pewno nie zapominam o mieszkańcach. A jeżeli chodzi o spotkanie rady osiedla, odbywają się w szkole, zawsze w środę, tylko tak jakoś nie widzę pana tam. Ja panu rzeczywiście za miesiąc wszystko dokładnie odpowiem. Dziękuję bardzo. I państwu również.*

Dariusz Grodziński – *szanowni państwo, odpowiem za miesiąc, za rok, a może jutro, w grudniu po południu, głosujemy dzisiaj, taka jest prawda, to są proste pytania, które wymagają konkretnej odpowiedzi. Proszę państwa, Muzeum w Szczypiornie jest, koniec kropka, bardzo ładne, bardzo dobre. Po co rozbudowywać je o pokoje sypialniane, gościnne i łazienki? Czy, nie wiem, czy pan liczy, że z okazji jubileuszu, nie wiem, prześpi się tam pan prezydent Andrzej Duda? Zakładam się o każdą kwotę, że nie, od razu, z marszu. Po co te pokoje, po co te łazienki? Jeżeli na okres jubileuszu trzeba, czy warto zaprezentować dodatkową ekspozycję to ja panu pomogę, zrobimy to, wyeksponujemy albo w Centralnym Ośrodku Szkolenia Więziennictwa, albo w Muzeum, nawet u mnie zrobimy, jak będzie trzeba, ja panu w tym wszystkim pomogę, tylko po co budować dodatkowe rzeczy? Chce pan tam wyburzyć garaże osobom, mieszkańcom Szczypiorna, podobno mówi pan, że to jest samowolka, być może, nie wnिकam, ale jest tam kilkanaście garaży, nawet pan nie wie, jaka będzie za chwileczkę atmosfera, napięcie w kolejnym osiedlu, że pan to robi, bo pan tam chce drogę dojazdową. My musimy wiedzieć ile pana pokoje gościnne, sypialniane, ile pana łazienka, ile ta nowa sala ekspozycyjna będzie kosztowała potem co miesiąc i kto będzie za to płacił. Czy stowarzyszenie ma dochody? Czy prowadzi działalność gospodarczą? Ale prowadzi? Wiem, że pan tam kiedyś zarabiał, bo ja byłem na spotkaniu z mieszkańcami, kiedy przyszli do, ja byłem na tym spotkaniu i też mówili, że pan tam kiedyś prowadził działalność gospodarczą, zarabiał pan tam, pijalnię piwa prowadził i po tym trzeba to było wszystko właśnie do porządku doprowadzać. Ale czy w tej chwili macie dochody, żeby to wszystko utrzymać? Czy znowu się rozbudujecie, powiększycie, a my się dowiemy za miesiąc nie odpowiedzi na pana pytania, tylko za miesiąc się dowiemy, że będziemy dodatkowo jeszcze płacili za te powierzchnie, za te pokoje i za te łazienki, bo to wszystko samo się nie utrzyma, to na powietrze niestety nie jest. I taka jest sytuacja. I ja mam też osobiście nadzieję, że tak jak ja nie głosowałem nad uchwałą, gdzie jestem w trzecim obiegu połączony, ale jakiś interes prawny, czy faktyczny rzeczywiście jest, że pan jako członek zarządu Szczypiorna, znaczy Stowarzyszenia Szczypiorniak też nie będzie głosował i nad poprawką i nad całą uchwałą, bo to moim zdaniem nie wypada i tak nie powinno być. I naprawdę odpowiedzi na pytania radnego Kołacińskiego nie za miesiąc, nie za miesiąc, tylko teraz. A ja słyszałem od tych ludzi, jaka jest otwartość rady osiedla na każdy inny punkt widzenia niż pan przewodniczący ma.*

Edward Prus – jeśli chodzi o pomysł rozbudowy Muzeum Historii Szczypiorna i Legionistów Marszałka Józefa Piłsudskiego, to zrodził się w momencie, kiedy zaprosiliśmy tutaj naprawdę słynne postaci kaliskiej piłki, przepraszam, kaliskiej, być może, że tak będzie, wierzę w to, narodowej reprezentacji naszej, która w 1976 r. zdobyła jedyny dotychczas medal igrzysk olimpijskich, a byli to m.in. pan Zygfryd Kuchta, pan Andrzej Szymczak, nieżyjący zresztą już, który wręcz się ucieszył, będąc na drugim turnieju, bo pomysł padł już podczas pierwszego turnieju, właśnie pan Zygfryd Kuchta mówi – Edward, to trzeba rozbudować, bo zrobimy właśnie tutaj Muzeum Historii Piłki Ręcznej i będziemy pchać z Warszawy np. repliki medali, dyplomów, medali, pucharów. Wszystko to są skłonni przekazać do Szczypiorna, ale musimy mieć gdzie wyeksponować. Natomiast dzisiejsze pomieszczenia akurat niekoniecznie mogą to wszystko pomieścić. Także chyba pana uspokoilem, jeżeli chodzi o pomysł. Pomysł nie tylko był mój, tylko naprawdę wybitnej postaci polskiej piłki ręcznej, Zygfryda Kuchty, zresztą dzisiaj piastującego funkcję wiceprezesa Związku Piłki Ręcznej w Polsce do spraw wyszkolenia.

Jacek Konopka – myślę, że wszyscy tutaj jesteśmy zgodni, w tym, że idea utworzenia i funkcjonowania tego Muzeum w Szczypiornie jest bardzo dobra i zasługi pana radnego Prusa w tym zakresie również są przez wszystkich doceniane. Natomiast dzisiaj my mówimy o czym innym, mówimy o wydatkowaniu 600 tys. zł miejskich pieniędzy, pieniędzy podatnika na rozbudowę tego Muzeum, ale nie rozbudowę o sale wystawiennicze, jak tu przed chwilą słyszeliśmy, tylko o część, nazwijmy to, gościnną. I tutaj, tutaj już rodzi się wiele wątpliwości, które muszą być rozwiane. Proszę państwa, jakby dwa elementy, które tak pozwolę sobie uświadomić państwu. Ostatnio oglądaliśmy, mieliśmy wszyscy możliwość zobaczyć, jak wyglądają obiekty olimpijskie w Rio de Janeiro po olimpiadzie, powyrywane siedzenia, nieczynny obiekt sportowy, stadion, taka jest historia wielkich imprez, jeśli nie wiadomo co później z tym zrobić. I tutaj, oczywiście w innej skali, ale możemy mieć do czynienia z tym samym syndromem. Przygotowujemy na jedną, dużą, ważną rocznicę obiekty, które później trzeba utrzymać i co z nimi będzie? Są różne pomysły, m.in. te, które tutaj pan radny Grodziński zgłosił, można o tym dyskutować i coś fajnego zrealizować na listopad przyszłego roku, czy sierpień. Nie musimy tak hojnie wydawać i bez zastanowienia dużych miejskich środków, jeszcze raz powtórzę, tworząc ten obiekt kilkadziesiąt tysięcy zaangażowaliśmy jako miasto i to była dobra inwestycja. A czy te 600 tys. zł to będzie dobra inwestycja?

Radosław Kołaciński – panie prezydencie, o nie ma, wyszedł pan prezydent, może nie interesuje go ta kwestia publicznych pieniędzy. Miałem już nie występować, ale po tym, jak radny Darek Grodziński zadał panu Edwardowi pytanie o prowadzenie działalności gospodarczej przez stowarzyszenie, a pan radny Edward Prus potwierdził, że prowadzi działalność gospodarczą, stowarzyszenie, tak, czyli potwierdza pan, że Stowarzyszenie Szczypiorniak prowadzi działalność gospodarczą? Potwierdza pan, tak?, że tak? Dobrze. Bo to jest różnica, szanowni państwo, we wpisie do działalności gospodarczej tego stowarzyszenia w maju 2014 r., bo wpis nie znaczy, że przedsiębiorstwo, stowarzyszenie prowadzi, bo nie musi, tak?, natomiast jak prowadzi to obowiązkiem takiego stowarzyszenia jest składać corocznie sprawozdanie

finansowe do Krajowego Rejestru Sądowego i takowe nie jest realizowane przez stowarzyszenie przez 2 lata, stąd moje pytanie czy prowadzi? To jest obowiązkiem stowarzyszenia, a przypominę, szanowni państwo, że nadzór nad stowarzyszeniami w Kaliszu sprawuje Prezydent Miasta Kalisza. Jeżeli Prezydent Miasta Kalisza wie, że taka działalność jest prowadzona przez Stowarzyszenie Szczypiorniak to powinien poinformować sąd, a sąd powinien wezwać do tego, aby takie sprawozdanie finansowe w ciągu 14 dni po czerwcu każdego roku obrotowego dostarczyć, bo jeśli tego nie zrobi to sąd nałoży za jakiś czas grzywnę. To teraz nasuwa się kolejne pytanie i tu mam do państwa radców prawnych taką wątpliwość, może państwo rozstrzygniecie, bo ja, ja po prostu nie wiem i chciałbym się dopytać – w aktualnym pan prezes honorowy, bo tak się tytułuje, Stowarzyszenia Szczypiorniak, jest na dzień 22 stycznia 2016 r. wpisany jako członek zarządu, a podobno szybciej składał rezygnację z takiej funkcji, to nie wiem, to pan nie wie, że pańscy koledzy pana zarejestrowali w sądzie jako członka zarządu, czy? Tak, składał pan rezygnację z datą 10 września 2015 r., rok po wyborach, składał pan taką rezygnację, tu jest wszystko, dokumenty są publiczne, w KRS-ie, w sądzie, wystarczy iść i prześledzić. Składał pan taką rezygnację. I teraz jest dylemat, jak to się ma, państwo prawnicy, do prowadzenia działalności gospodarczej, zarządzania taką działalnością na majątku miasta? Ja bym chciał się dowiedzieć, żeby ta sprawa raz na zawsze się wyjaśniła, była przezroczysta, itd.

Artur Kijewski – ja może tak jeszcze się odniosę, bo tutaj chodziło, powiem panu, panie radny szanowny Kołaciński, te zdjęcia, które pan pokazywał to jest na zasadzie „kował zawinił, cygana powiesili”. Ja mam pytanie, rozumiem, że na Gościnnej błoto pojawiło się po 2014 r., a pan jako przewodniczący ówczesny rady, słynny działacz samorządowy, kadencja chyba trzecia pana już leci, pan jakoś na tej Gościnnej, szanowny panie, nie zadziałał. To te zdjęcia pan pokazuje swój wstyd, nie czyjś. Od 2 lat przynajmniej podejmowany jest temat, a pan nic nie robił w tym temacie i teraz pan przed ludźmi ze Szczypiorna, pan teraz, ja panu jeszcze przypominę, jak pan sobie w tamtej kadencji przypomni, nie były miłe te spotkania pańskie z radą osiedla, czy z mieszkańcami. Wręcz przeciwnie, bardzo pana traktowano, dosyć powiem tak mówiąc, na sztywno, nie było żadnej miłości, chemii, itd. Powiem panu również, pan troszkę teraz znowu działa populistycznie, bo jakoś gdy mówiliśmy o 7 ha parku to pan nie powiedział, kto będzie ów park utrzymywał, chyba że pan ze szwagrem będzie chodził raz na tydzień z łopatką i będziecie tam sprzątać, to się zgodzę, ja jeszcze panu pomogę, przyjdę z grabkami. Jestem też radnym z tego okręgu i jakoś nie słyszałem, żeby pan tak szalał, a teraz pan nagle tutaj podnosi larum, pokazuje pan zdjęcie ulicy. Proszę pana, to zdjęcie jest zdjęciem pana wstydu. Ja jestem od pana krócej niestety w radzie i pan nic nie zrobił wtedy, żeby na Gościnnej coś się działo i teraz pan błoto pokazuje? Proszę pana, miesza pan fakty i później pan jakieś dziwne rzeczy. Ja powiem panu jeszcze inaczej, jak już pan tak bardzo jest taki dociekliwy, ja być może poproszę i zgłoszę się, żebyśmy sprawdzili jak to było ze sprzedażą Ciepła Kaliskiego i czy pan brał w tym udział, bo ja sprawdzę chętnie, bo pan przecież pracuje w firmie, która to kupiła, bardzo miło, będziemy mogli to sprawdzić, będę bardzo zadowolony.

Dariusz Witoń – my jesteśmy w punkcie autopoprawka do projektu uchwały Rady Miejskiej Kalisza w sprawie zmiany uchwały budżetowej, a tak naprawdę zaczynamy

już iść bardzo daleko od tego punktu, w którym jesteśmy. Zaczynamy wyciągać sobie tematy osobowe, pewnie ciekawe jak by było, gdyby taki wniosek, czy jak by w stowarzyszeniu nie było kolegi Edwarda Prusa, pewnie wszyscy byśmy podnieśli rękę i byśmy powiedzieli dla dobra tegoż miasta realizujemy ten projekt, cieszymy się tym. Nie udało nam się, powiedzmy sobie szczerze, poprzednio organizacja 1850-lecia, miały być z tego, czy zburzenie miasta, miały być z tego ogromne zyski medialne, wiemy o tym, że ich nie było, mimo przybycia do Kalisza Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Być może teraz, przy okazji zbliżających się obchodów uda się nam coś wspólnie zrobić, być może odbije to się większym echem. Nie wyciągajmy sobie, skończmy tą dyskusję, składam taki wniosek formalny, żeby zakończyć dyskusję w tym punkcie i żeby każdy z nas, zgodnie z własnym sumieniem zagłosował nad tym wnioskiem.

Radosław Kołaciński, ad vocem – ja nad vocem do pana prezydenta Kijewskiego, bo szanowni państwo, prezydent się odezwał i rozwiął wszelkie wątpliwości, tak?, znaczy sytuacja jest taka, że nawet pan nie doczytał, że ta ulica Gościnnna była robiona, była robiona i to za tej kadencji, w której pan był w opozycji, to powinien pan wiedzieć, a dlatego była robiona, szanowni państwo i poinformuję was, bo wy żeście też nie doczytali, że to jest obiekt chroniony historycznie i nad budową tej ulicy ma pieczę konserwator zabytków i w tamtych czasach, żeby nie było zbyt dużych kosztów, bo wiadomo wszystko, jak jest skonstruowany budżet, zostało wstawione rozwiązanie, że to ma być droga szutrowa, taka nawierzchnia, taka parkowo-szutrowa, tak to nazwijmy. Docelowo się to nie sprawdziło, ponieważ po tej drodze jeżdżą samochody, a jak jest teren podmokły, to ten, w związku z tym drugim wyjściem jest zrobienie z kostki granitowej tej ulicy w tym zabytkowym parku. I w związku z tym kwota 590 tys. zł, która jest, wystarczyłaby na jej wyremontowanie, to tak ad vocem pana prezydenta. Znaczą, pan mówi, że ja chodzę na zebrania i traktują mnie tam na sztywno, pan nie chodzi wcale. Pan nie chodzi wcale, bo pan się boi z ludźmi rozmawiać, panie prezydencie... czego... jakiego bohatera? Panie prezydencie, niech pan się weźmie do roboty... ja złożyłem wniosek formalny mówiący o tym, żeby tą kwotę na rozbudowę Muzeum Historii Szczypiorna przeznaczyć na budowę ul. Gościnnnej w Szczypiornie i bardzo proszę, panie przewodniczący, o przegłosowanie tego wniosku.

Najpierw radni pozytywnie przegłosowali wniosek formalny radnego Dariusza Witonia dotyczący zakończenia dyskusji – 12 osób było za, 9 przeciw (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba).

Następnie przegłosowano wniosek formalny radnego Radosława Kołacińskiego dotyczący projektu uchwały – 10 osób było za, 11 przeciw (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wniosek nie przeszedł.

W związku z powyższym radni pozytywnie przegłosowali autopoprawkę do projektu uchwały – 11 osób było za, 9 przeciw, 1 wstrzymała się od głosu (21 radnych

obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba).

O zabranie głosu poprosił radny Dariusz Grodziński – *jeszcze jeden wniosek formalny chcieliśmy zgłosić. Przed tym chcieliśmy parę pytań też zadać, ale chyba nie będzie z kim porozmawiać, a my też jak w przypadku Muzeum Historii Szczypiorna nie dostaliśmy odpowiedzi na wniosek wtorkowy pana radnego Kołacińskiego odnośnie zakresu i kosztów napraw samochodu pana prezydenta. My uważamy, że to jest wydatek w tej chwili zbędny, niepotrzebny, jeżeli coś trzeba naprawić to naprawmy i to jest bardzo dobre auto, bardzo dobrej jakości, od bardzo dobrego dealera kupione i może jeszcze naprawdę służyć panu prezydentowi. Chcemy zaproponować poprawkę, aby kwotę 150 tys. zł z paragrafu 75023, który mówi o zakupie tego samochodu osobowego dla urzędu miasta Kalisza, przeznaczyć na ochronę powietrza atmosferycznego i klimatu, wydatki majątkowe, dotacje i opłaty w dz. 90005, powiększając pulę kwoty, jaką miasto przeznaczą na dotowanie wymian ogrzewania na proekologiczne przez mieszkańców Kalisza, z 350 tys. zł powiększyć o 150 tys. zł, razem kwota 0,5 mln zł.*

Artur Kijewski – *chciałbym tutaj odnieść się co do tych kosztów, ponieważ pan radny zgłosił temat dotyczący kosztów za ... powiem może tak, panie radny Dariuszu kochany, chciałem powiedzieć, że za ostatnie lata koszt naprawy wyniósł 32 tys. zł. O tych silnikach, o których pan mówi, pan jest po szkole samochodowej to pan się na pewno zna, proszę poczytać, o silniku 1,8 jaki to jest dobry silnik, Volkswagen się z tego silnika zaczął wycofywać, robił wiele napraw. Jak pan też jest tak dobrze zorientowanym samochodziarzem to dobrze by było, gdyby pan wtedy, gdy kupowano samochód dla prezydenta ówczesnego, przy samochodzie, który jest często używany kupuje się z reguły diesla, nie benzynę, także też to było dziwne. I to tyle mniej więcej co do kosztów, koszty jakby można sobie wygooglować w Internecie, sprawdzić przy pierścieniach i naprawie tego silnika koszt ok. 20 tys. zł. Także jak policzymy naprawę jest to, i to nie chodzi o to, że ktoś się wozi, czy tak dalej. Pan, chciałem potwierdzić, że ten samochód, którym jeździ pan prezydent obecnie, służy nie tylko panu prezydentowi, bo jeżdżą też nim pozostali wiceprezydenci, nie ma tak, że ktoś ma osobną kilometrówkę, czy coś takiego, również korzystamy. Wtedy, z tego co pamiętam, jakoś każdy jeździł inaczej i chyba nie jeździli wszyscy jednym samochodem.*

Dariusz Grodziński – *prawdopodobnie po części mamy też odpowiedź. Państwo prezydenci, wiceprezydenci, zrobili sobie z tego taksówkę. Coś, czego przedtem nie było. Ja czytałem w prasie, w „Ziemi Kaliskiej” nawet, że mieszkańcy pisali list, że nawet widzieli jak kierowca tym samochodem dzieci pana wiceprezydenta wtedy Kościelnego odbierał. Nie wiem, czy to jest prawda, ja to czytałem w gazecie. I to jest, mówimy o prezydencie, który ja pamiętam doskonale, jak pan Grzegorz Sapiński, ówczesny kandydat wręcz, można powiedzieć, szydził z prezydenta Pęcherza, że on tylko jeździ limuzyną czarną i widzi świat przez szyby czarnej limuzyny, to jest prawie, że dosłowny cytat z niego. I to jest niepoważne, że to w ten sposób jest. Samochód ma być narzędziem prezydenta, po to, żeby on jak najefektywniej pracował, wszędzie się*

potrafił pojawić niespóźniony, a to nigdy nie robiło za taksówkę, nigdy my nie byliśmy, panie prezydencie, panie radny, był pan wożony tym autem? Ja też. Z 2-3 razy zdarzyło się, że stąd wyjeżdżaliśmy razem w to samo miejsce, więc byłem tylko pasażerem, tylko i wyłącznie. I te wydatki są naprawdę niepotrzebne, przeznaczymy je na ochronę powietrza, na wymianę tych palenisk na ogrzewanie ekologiczne, a to co pan w ogóle powiedział, w ogóle pana zachowanie i styl wypowiedzi to urąga randze wiceprezydenta, temu miastu, samorządności w ogóle tutaj urąga, ale to już jest pana sprawa, to jest pana problem, ja nie będę pana pouczał, oprócz tego, że to aż mnie irytuje. To auto nie powinno robić za waszą taksówkę. Podtrzymuję swój wniosek formalny.

Grzegorz Sapiński – być może, że w ogóle ta sprawa nie będzie miała miejsca, bo chciałem podziękować opozycji, bo tak zaczęli się zajmować tym samochodem, jakby myśleli, że mnie przeszkadza jeżdżenie samochodem 5, czy 6-letnim. Szanowni państwo, mnie nie przeszkadza. Mnie chodzi o to, żeby normalnie można było się poruszać, żeby się nikt nie śmiał z Kalisza, że nawet nie ma samochodu służbowego sprawnego, bo jeżeli jadę do Warszawy i muszę pracowników wysyłać pociągiem, bo nie ma pewności, że wrócimy, po prostu wygląda to niegodnie dla naszego miasta. Przynajmniej ja tak uważam. Myślę, że większość z państwa również. Kiedy zrobiła się wrzawa medialna, zgłosił się serwis zupełnie odmieniony, ponieważ wcześniej, kiedy była naprawa to urząd musiał płacić za samochód zastępczy, teraz się okazuje, że samochód zastępczy nagle jest gratis, a serwis naprawia wszystko na swój koszt. Dlatego dziękuje opozycji, szanowni państwo, być może, jeżeli ten samochód będzie naprawiony i nie będzie brał na 300 km litra oleju, pan [REDACTED] nie będzie dostawał tego przystawionego zawantu przy każdym wyjeździe służbowym, proszę mi wierzyć, przecież wiecie, ja prywatnie też jeżdżę samochodem z 2011 r., wcale się nie noszę z zamiarem zamiany samochodu, po prostu jest taka sytuacja, że nie chcę, żeby miasto się wstydziło za to, jak jadę gdzieś w delegację i nie dojadę, bo się samochód zepsuł, to przecież, to jest żart. Natomiast panie radny Dariuszu Grodziński to, że pan Janusz Pęcherz był takim, a nie innym człowiekiem, to jest jego sprawa, natomiast to, że ja uważam, że jeżeli ja mam dzień np. spotkań w ratuszu, a pan Artur Kijewski, czy pani Barbara Gmerek, czy pani Karolina Pawliczak jadą do Poznania załatwiać sprawy dla urzędu i jadą tym samochodem, to nie uważam, że to jest taksówka, tylko uważam, że skoro mamy kierowcę zatrudnionego, mamy samochód służbowy i trzeba jechać do Poznania to po prostu oni nie mają kilometrówek. Nie mają kilometrówek, nie zasiadają w radach nadzorczych, nie są w Inkubatorze, po prostu, więc dostają samochód i jadą, taka jest prawda, to jest ich narzędzie pracy, tak samo jak moje, ja mam pierwszeństwo do tego samochodu, ale kiedy jest wolny i pan kierowca jest wolny, bo nie przewozi czegoś dla urzędu to jadą i nie widzę w tym nic złego. Nie wiem, nie rozumiem, pani Barbaro, ale może później..., ale to nie o to chodzi, to nie o to chodzi. Ja chcę państwu powiedzieć, pieniądze zabezpieczyć, proszę was, żeby zabezpieczyć, bo ja nie mam pewności, że tak nie będzie. Jeżeli samochód będzie naprawiony, niektórym wystarczy moje słowo, zdziwię pana, myślę, że co do obrażania kogoś to też już pan nauczkę dostał, więc spokojnie, bo to nie jest tak, że tu wszyscy jesteśmy jacyś wzorowi i każdy z nas w życiu błędy popełnia. Po prostu ja mówię jak jest, uczciwie, nic tu państwa nikt nie oszukuje. Wystąpiłem do naczelnika*

Pomorskiego z prośbą, jeżeli ten samochód się nie da naprawić, proszę rozejrzeć się za hybrydą, żeby poruszanie się w centrum miasta odbywało się na silniku elektrycznym, żeby nie zanieczyszczać powietrza, jak trzeba będzie wyjechać z miasta to będzie to silnik benzynowy, bo on jednak mimo wszystko mniej zanieczyszcza powietrze. Jeżeli samochód będzie naprawiony to pewnie lepiej by było, żeby to była hybryda, ale dopóki będzie mógł służyć to ja go wcale nie będę zmieniał, możecie mi wierzyć, to nie jest, ja nie mam w tym żadnego tutaj problemu, że ten samochód, nie wiem, mi się nie podoba, albo nie jest w moim typie, to jest żaden kłopot, to jest tylko i wyłącznie narzędzie. Ja zawsze powtarzam tak anegdotycznie, że samochód to jest narzędzie pracy, a do kościoła chodzę pieszo.

Artur Kijewski – chciałbym się jeszcze odnieść do słów pana radnego Grodzińskiego, jeżeli pan ma dowód na to, że zrobiłem sobie ze służbowego samochodu taksówkę, proszę bardzo o dowód. Natomiast jeżeli pan nie ma, to prosiłbym o nieartykułowanie tego typu rzeczy. Póki co jeżdżę swoim samochodem, natomiast sprawy służbowe, jeżeli jadę służbowym samochodem tylko i wyłącznie wtedy. Za innych ludzi nie odpowiadam. Jeżeli ma pan jakiegokolwiek uwagi do pana, o którym pan mówił, proszę to sformułować i wtedy sprawdzać. Także prosiłbym, żeby pan takich rzeczy nie używał, bo to jest niewłaściwe i niegodne tej sali, żeby pan insynuacje robił tu. Ja poproszę natomiast o sprawdzenie, skoro pan jest tak bohatersko, broni tutaj budżetu, czy w tamtej kadencji wiceprezydenci mieli jakiegokolwiek kilometrówki? U mnie pan sprawdzi, że tylko i wyłącznie na delegacji, żadnego ryczałtu, jeżdżę swoim samochodem na spotkania, co można udowodnić. Natomiast skoro pan mówi tak czysto, że gramy tak czysto i również poproszę, żeby łaskawie sprawdzić, czy pan jako wiceprezydent nie brał kilometrówki, ryczałtu, czegoś podobnego.

Karolina Pawliczak – panie radny Grodziński, ja wpisując się dokładnie w to, co powiedział pan wiceprezydent Kijewski, chciałabym zapytać się pana, kiedy pan mnie widział, gdy jechałam i wykorzystywałam ten samochód jako taksówkę? Bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie, bezpośrednio, konkretnie, bo pan właśnie tak potrafi, rzucić insynuację, niech sobie tutaj płynie po tej sali, któryś dziennikarz zapewne chwyci takie słowo, napisze artykuł i będzie dobrze, tak? Proszę powiedzieć, kiedy pan mnie widział, kiedy wykorzystywałam ten samochód jako kilometrówkę? Otóż oświadczam panu, że nikt z nas nie ma ryczałtu, wykorzystuje ten samochód tylko i wyłącznie do pracy, dojeżdżamy swoimi samochodami prywatnymi do pracy i to jest oczywiste i tak powinno właśnie być. A może pan sobie urządzał jakieś prywatne wycieczki, delegacje nie tylko na obszarze naszego miasta, ale dokładnie mówiąc po świecie i to dość egzotyczne. Tak było czy nie było w czasie, kiedy pełnił pan funkcję wiceprezydenta? Na szczęście to się skończyło.

Irena Sawicka – nie wiem, jak państwo zagłosują, ale ja chciałabym odnieść się do tego wniosku, który był złożony, że to 150 tys. zł przeznaczyć na wymianę ogrzewania. Chciałam powiedzieć... te dotacje otrzymujemy z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, z wycinki drzew, itd. i one nam wpływają, my nie dajemy jako takiej. Wobec powyższego ja mam taką propozycję, jeżeli państwo będziecie uważali, że akurat ten zakup samochodu ma wyjść z tej uchwały, ma nie być, wobec powyższego

proponuję, żeby to, co było w tym momencie, były to pieniądze, które są w Wydziale Administracyjno-Gospodarczym na wydatki osobowe niezaliczane do wynagrodzeń i na zakup materiałów i wyposażenia, żeby pozostawić, tak jak były w budżecie zatwierdzone od samego początku, natomiast my wykreślimy ten samochód. Jeżeli państwo tak zagłosujecie. Czyli nie wprowadzamy jako dotacji, natomiast, bo nie ma takiej możliwości, że my dajemy dotację, natomiast te pieniądze przychodzą z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i z tego przeznaczamy na ten cel, natomiast jeżeli będzie kwota ta niewystarczająca to my wtedy uzupełnimy, ale nie jako, one popularnie są nazywane dotacje dla danej osoby, bo na tych samych zasadach, które obowiązują w dotacjach, musi ten człowiek rozliczyć się i musi przyjąć, że jest to np. 80% jego kosztów dofinansowane. Natomiast w tym momencie bym pozostawiła, jeszcze raz to podkreślam, to 150 tys. zł w budżecie Wydziału Administracyjno-Gospodarczego, tak jak funkcjonowało, natomiast jeżeli państwo tak zadecydujecie to z uchwały tej wykreślamy samochód.

Wiceprzewodniczący przypomniał radnym, iż zgodnie ze statutem możliwości wypowiedzi w formule „ad vocem” są ograniczone, podkreślając, że nie chciałby jednak być tym, który nie udziela głosu.

Jacek Konopka, ad vocem – *ad vocem do wypowiedzi pana prezydenta Kijewskiego. Panie prezydencie, nie musi pan sprawdzać, bo pan tutaj powiedział, że sprawdzi pan, kto miał kilometrówki itd., jakby to jakieś przestępstwo było, które trzeba sprawdzić. Ja panu powiem, miałem kilometrówkę i nie uważam, żeby to coś było złego. Kilometrówka dotyczy wyjazdów na terenie miasta Kalisza, nadzorowałem 17 jednostek miejskich położonych w różnych miejscach Kalisza, jest to naturalna sprawa, że pracownikowi na wykorzystywanie samochodu osobowego na dojazdy na terenie miasta takie coś przysługuje. To nie tylko w administracji, ale w firmach również działa. Natomiast na wyjazdy poza miasto, jeżeli były wystawiane stosowne delegacje i dojeżdżałem samochodem prywatnym, to również były rozliczane delegacje, zupełnie zgodnie z prawem i w sposób naturalny i nie widzę tutaj, żeby w jakimś podtekście używać tego sformułowania.*

Radosław Kołaciński, ad vocem – *tak o tym sprawdzaniu, panie przewodniczący, panie prezydencie, ja też bym chciał sprawdzić, może to nie jest ten moment, ale żeby sytuacja się nie zmyła, jak mówimy o samochodzie. Znaczą bardzo mi się podoba, panie prezydencie Grzegorz, rozsądne podejście do wymiany tego samochodu. Tak powinno być, przymuszać serwisy, negocjować, jeżeli jest okazja to tak trzeba po prostu robić i to jest bezwzględnie, i tak powinno być i nie możemy też być z daleka obserwowani jako „dziady przyjechali, nie wiadomo czym, z Kalisza”, tak? To jest jakby jedna kwestia. Natomiast nie byłbym sobą, jak bym nie dopytał. Chciałbym dostać ksero kart przebiegu pojazdu za pana kadencji, bo każdy kierowca, myślę, że karty przebiegu pojazdu są przy samochodzie służbowym, wypełnia je każdy kierowca, który kieruje tym samochodem, tam się pisze cel wizyty, godziny, powroty, inne rzeczy. Ja bym chciał przejrzeć, w kontekście bym je przeglądał uzyskania z tych wyjazdów korzyści dla zwykłego mieszkańca Kalisza. Tych wyjazdów jest sporo, dużo pan podróżuje, OK, taka jest rola prezydenta, ja tego nie neguję, tylko za tym powinny*

przychodzić do miasta określone rzeczy, jak nie dzisiaj, bo wiele rzeczy się toczy to za jakiś czas, żeby one spływały. I w związku z tym ja bym poprosił, to jest taki wniosek, może nie w tym punkcie, ale poprosiłbym o, za pana kadencji, od, że tak powiem, czerwonej linii czy czarnej linii, kserówki tych kart przebiegu pojazdów. Jeżeli tam są jakieś dane osób, które nie powinny być ujawniane, to w kopercie, tak, żeby ta ochrona danych osobowych była zachowana.

Dariusz Grodziński – dwóch radnych przedmówców tak naprawdę mnie uprzedziło, ponieważ ja także chciałem przyklasnąć wypowiedzi panu prezydentowi Grzegorzowi Sapińskiemu i podtrzymać ten kierunek i poprosić, żeby teraz też poparł, zarekomendował poparcie tej naszej poprawki. Możemy podyskutować, może to nie być ochrona powietrza, chociaż też nie rozumiem dlaczego by to miała nie być ochrona powietrza, może czegoś nie wiem, ale nie widzę przeciwskazań żadnych. Chciałem też potwierdzić panu wiceprezydentowi Kijewskiemu, że nie używaliśmy auta prezydenta, bo to było auto do obsługi prezydenta, poruszaliśmy się swoim, i po Kaliszu, i do Warszawy, i do Poznania i jak trzeba było, chociaż bardzo mi to było nie w smak, wziąłem także radnych, żeby zawieźć do Martina do miasta partnerskiego. Ale tak naprawdę chcę odpowiedzieć jeszcze pani wiceprezydent Pawliczak, to jest żenujące, o jakichś tam prywatnych wozach coś, egzotycznych, żadnych takich nigdy nie odbywałem poza służbowymi. Niech sobie teraz to pani, swoją wypowiedź wytnie, niech sobie wstawi na Facebook'a, że pani zaorała radnego, to jest pani poziom.

Małgorzata Zarzycka – ja mam takie pytanie do panów kolegów radnych PO i WdK, czy lepiej jest i gospodarniej, że to auto stoi pod ratuszem, a nie służy wiceprezydentom? Proszę mi odpowiedzieć. I drugie, mam taki wniosek może, czy można przedstawić państwu radnym, jaką kwotę przeznaczono na kilometrówki dla wiceprezydentów, w rozbiciu na konkretnych wiceprezydentów w poprzedniej kadencji, tak?, jakie to były kwoty? I jeszcze jedno takie przemyślenie, czy pan prezydent jadąc w delegacji, tak?, do Warszawy w sprawach, nie wiem, obwodnicy itd. ma cały czas mieć w głowie i jego kierowca, że nie wiemy, czy wrócimy? Pan prezydent zadeklarował, że możemy myśleć również o pojeździe, który będzie przyjazny dla środowiska. Nie rozumiem, jak można pracować efektywnie, nie mając podstawowych narzędzi.

Artur Kijewski – bardzo dziękuję panu Konopce, że powiedział wprost jak to było. Ja też chciałem panu powiedzieć wprost, ja kilometrówek żadnych nie biorę, co można również sprawdzić, to tyle. Aha i jeszcze, przepraszam, nie dokończyłem, i oczywiście jeżdżę po Kaliszu, jeżeli gdzieś załatwiam jakieś sprawy, które, w czasie pracy dojeżdżam swoim samochodem, żadnych kilometrówek na Kalisz nie pobieram od początku tej kadencji i tylko tak, jak było mówione tutaj, jeżeli jest delegacja służbowa oczywiście wtedy, to co pan powiedział, dziękuję panu.

Jacek Konopka – dziękuję panie prezydencie za wypowiedź i myślę, że to jest oszczędność dla mieszkańców, to się chwali, natomiast ja prosiłem pana mecenasa o sprawdzenie, czy to jest całkowicie bezpieczne i zgodne z prawem, bo ja w obecnej pracy mam też kilometrówkę i żeby wykorzystywać samochód służbowy i nim zgodnie

z prawem jeździć, musiałem przejść stosowne badania lekarskie w tym zakresie i zaświadczenie uzyskać. Także tak gwoili bezpieczeństwa pracy urzędu i pana własnego polecam sprawdzenie tej sprawy i dopełnienie wszystkich formalności.

Dariusz Witoń – po raz kolejny nam się dyskusja z punktu dotyczącego czegoś innego rozjechała na całkiem inne tematy, znowu zaczynamy sobie wyciągać prywatne, w pewnym sensie, kwestie, kto jak miał uregulowaną kwestię dojazdów. Powiedzmy sobie tutaj z tego miejsca szczerze w dwa tysiące, przynajmniej z tego, co ja pamiętam, bo kiedyś miałem okazję jako radny w poprzedniej kadencji to analizować. Pamiętam, że w 2012, 2013 i 2014, o ile się nie mylę, proszę to sprawdzić, wiceprezydenci otrzymywali, otrzymywali podkreślam jeszcze raz, kilometrówkę. Ale, OK, i na pewno koszty, jak byśmy je wyliczyli i w tym momencie chciałbym, żebyśmy usłyszeli my wszyscy, nie mówię dzisiaj na tej sali, ale na kolejnym posiedzeniu, żebyśmy usłyszeli jakie to były koszty, bo może się okazać, że my mówimy naprawdę, że tamte koszty były większe niż zakup niemalże nowego samochodu, bo to trwało 3 lata i dotyczyło 3 osób, a w tym czasie samochód służbowy stał, zamiast służyć prezydentom, tak jak jest obecnie. Jeśli teraz trzech wiceprezydentów mogą z własnych środków poruszać się po mieście, nie otrzymując z tego tytułu dodatkowych środków to powinniśmy wszyscy dziękować prezydentowi Sapińskiemu, że właśnie tak to wygląda, że nie idą na to pieniądze kaliszczan. I w związku z tym chciałem złożyć tak naprawdę już taki końcowy wniosek formalny, żebyśmy rzeczywiście, panie przewodniczący, przeszli do głosowania i żebyśmy już tę dyskusję dzisiaj kończyli.

W związku z powyższym radni pozytywnie przegłosowali wniosek radnego Dariusza Witoniego dotyczący zakończenia dyskusji – 15 osób było za, 4 przeciw, 2 wstrzymały się od głosu (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba).

Następnie przegłosowano wniosek radnego Dariusza Grodzińskiego dotyczący projektu uchwały – 9 osób było za, 11 przeciw, 1 wstrzymała się od głosu (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wniosek nie przeszedł.

Głos zabrał radny Ekan Darwich – *wnioskuję o zwiększenie planu wydatków majątkowych o 150 tys. zł na drogi osiedlowe na Winiarach, zamiast na zakup samochodu osobowego dla urzędu. Konkretnie te środki mają być przeznaczone na budowę ulic: Sarnia, Lisia i Zajęcza. Krótkie uzasadnienie do tego, panie prezydencie, będąc w ostatnim czasie na spotkaniu Rady Osiedla Winiary usłyszałem bardzo gorzkie słowa pod adresem prezydenta Sapińskiego i wszystkich radnych. Mieszkańcy skarżyli się, iż nikt nie interesuje się ich sprawami. Wizerunek rządzących w ich oczach jest fatalny, pomimo że prezydent Sapiński wydaje setki tysięcy złotych na promocję i marketing. Wydatkowanie tej kwoty nie na zakup samochodu, lecz na budowę ulic: Sarnia, Lisia i Zajęcza z pewnością polepszyłyby wizerunek gospodarzy naszego miasta.*

Małgorzata Zarzycka – czy podstawowa matematyka do państwa nie przemawia? Mają się państwo za bardzo inteligentnych i bystrych. Usłyszeliśmy dzisiaj, że 30 tys. zł ponad już wydano na naprawy w okresie 2 lat, dobrze pamiętam?, na naprawy samochodu w ostatnich 2 latach, tak?, pani skarbnik? Tak, kolejne 20 tys. zł ma kosztować obecna naprawa. Czy to jest 1/3 ze 150 tys. zł? 1/3 na naprawy. Auto jest awaryjne można powiedzieć od samego początku.

Eskan Darwich – chyba, pani radna Zarzycka chyba nie posłuchała pana prezydenta Sapińskiego, kiedy mówił o tym, że być może ten samochód zostanie naprawiony i nie trzeba kupić nowego, być może, więc tutaj nie trzeba będzie wydatkować 30 kolejne tysiące na naprawę, tylko w ramach serwisu to zostaje naprawione, tyle, chyba pani nie słuchała tego.

Kamila Majewska – panie radny Eskanie, ja zadaję pytanie, czy wniosek, który pan składa jest w ogóle realny pod względem kosztów, czy pieniądze, które miały być przeznaczone na samochód wystarczą na budowę 3 ulic? To jest raz, biorąc pod uwagę koszty projektu i koszty inwestycji, tak?, to jest raz. Druga sprawa, nie wiem też, czy pan uważnie słyszał, prezydent zapewnił, że jeśli uda się samochód naprawić to nie będzie zakupu kolejnego samochodu i prosił, by mimo wszystko pieniądze na ten cel zarezerwować, czyli prosił o przegłosowanie jednak tej uchwały, to nie wiem, czy pan dokładnie tutaj słuchał. I trzecia rzecz, usłyszeliśmy już i myślę, że warto byśmy sprawdzili, czy rzeczywiście koszty wypłacanych tutaj kilometrówek nie przewyższyły w tym momencie kosztów zakupu samochodu i czy tak naprawdę nie było to niegospodarne, bo może okazałoby się, że lepiej wykorzystywać stojący samochód pod budynkiem, niż po prostu własne pojazdy i pobierać z tego tytułu kilometrówkę.

Radosław Kołaciński – ja lubię taką efektywność w pracy i dlatego pan Dariusz, radny Witoń prosił o to, żeby urzędnicy wyliczyli i za miesiąc odpowiedź. Ja z grubsza policzyłem, bo to jest, takie kwoty się zna, w pamięci, jeśli kilometrówka od wielu lat się nie zmienia i ona jest 0,8358 za kilometr dla samochodu o dużej pojemności, a sądzę, że panowie takie mieli, przy założeniu, że byli 100% dni w pracy, tak?, czyli nie mieli chorobowych i urlopu, ponieważ wtedy to się ściąga, to na osobę wychodzi 5.014,08 zł, na 3 wiceprezydentów rocznie 15.044,04 zł, a na, przez te 3 lata, o których pan mówił przy tych górnych widełkach 45.133,20 zł. Kilometrówka jest przyznawana w mieście powyżej, tak jak Kalisz, 500 km miesięcznie. Dziękuję. I niech urzędnicy tego nie liczą, bo po prostu, panie prezydencie, szkoda czasu na takie rzeczy. Niech się zajmą dobrą pracą dla miasta.

W związku z tym przegłosowano wniosek radnego Eskana Darwicha dotyczący projektu uchwały – 9 osób było za, 11 przeciw, 1 wstrzymała się od głosu (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wniosek nie przeszedł.

Następnie pozytywnie przegłosowano projekt uchwały wraz z autopoprawką – 11 osób było za, 10 przeciw (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam

Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wiceprzewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały wraz z autopoprawką.

O zabranie głosu poprosił radny Radosław Kołaciński – *całe życie się człowiek uczy, 10 minut temu, czy 15 pan radny Prus powiedział, że jego stowarzyszenie prowadzi działalność gospodarczą na majątku miasta, patrz Izba Pamięci w Szczypiornie i zagłosował we własnej sprawie podczas tej uchwały... Jak pani chce zabrać głos, to zapraszam do mikrofonu. Szanowni państwo, mamy kazus kolegi Skarzyńskiego z poprzedniej sesji. Jeśli nie nastąpi reasumpcja tego głosowania i pan radny Prus się nie wyłączy nasz klub złoży wniosek do wojewody o nieważność tej uchwały. Dziękuję bardzo. Jeszcze dodam, żeby było precyzyjnie, pan Prus widnieje jako członek zarządu na dzień 22 stycznia br. Jako członek zarządu, nie jako honorowy, jako członek zarządu, tak jest zapisane w sądzie, Stowarzyszenia Szczypiorniak, a jako członek zarządu ma bezpośredni wpływ na zarządzanie działalnością gospodarczą.*

Dariusz Grodziński – *my też, proszę państwa, oczekujemy teraz konkretnej, zdecydowanej reakcji i decyzji w prawo, lub w lewo, ale w tym całym rozgardiaszu, który też panuje, chcielibyśmy też, żeby premiować, potrafić podziękować, uznać osoby, które trzymają poziom i chcieliśmy powiedzieć panu teraz wiceprzewodniczącemu Włodarkowi, i to wspólne nasze zdanie, że pan bardzo dobrze prowadzi obrady, mimo ich skomplikowania i dużych emocji, chcieliśmy naprawdę podziękować, w przeciwieństwie do nadaktywności radnego Witonia, który co chwila chce ucinać dyskusję i zabierać głos w wielowątkowej, bardzo ważnej uchwale budżetowej. Tam sobie to skonsultowaliśmy, to nie w imieniu moim, w imieniu nas wszystkich, dziękujemy za dobre prowadzenie obrad. A panu prezydentowi też trzeba podziękować, że w tym całym chaosie, który teraz w samorządzie, w tej kadencji jest, też potrafi wyjść i przejawy, takie głosy rozsądku, zastanowienia, autorefleksji powiedzieć. Szkoda, że nie wszyscy też wiceprezydenci dorośli do swoich ról, ale to trudno, tak już jest.*

Edward Prus – *jeśli rzeczywiście nastąpiło jakieś niedopatrzenie z mojej strony, ja widnieję tam jako prezes honorowy i tak się tytułuję, natomiast jeżeli to ma takie wielkie znaczenie to wyłączam się z głosowania.*

Artur Kijewski – *przepraszam, że jeszcze wtrączę, panie radny Grodziński, bardzo mi miło, że chwali pan pana przewodniczącego za prowadzenie, jest to bardzo z pana strony duży ukłon, a ja chciałem podziękować, bo rzeczywiście pan Włodarek pokazał, że można nie liczyć czasu 2 minuty wypowiedzi radnego, jak to swego czasu odczułem na własnej skórze jako radny w poprzedniej kadencji, bardzo mi też miło.*

Radosław Kołaciński – *panie Edwardzie, to są informacje, które każdy obywatel miasta Kalisza może sprawdzić, bo są dostępne w sądzie, trzeba się udać i popatrzeć trochę w KRS. Sytuacja jest taka – wasze stowarzyszenie w 2014 r. zgłosiło, zapisało, zostało wpisane do rejestru przedsiębiorców, to było w maju 2014 r. Nie mieliście wtedy wpisu do KRS-u, tak, dokumenty podpisywał pan Chajduk jako prezes, a pan jako wiceprezes się wtedy podpisywał i składaliście te dokumenty. W 2015 r.,*

dokładnie 10 listopada 2015 r., to jest po wyborach, prawie rok, została złożona informacja do KRS-u o zmianę w tym KRS-ie, ponieważ pan złożył rezygnację datowaną na dzień 10.09.2015 r. o wykreślenie pana z funkcji wiceprezesa. Ten wniosek nie uzyskał akceptacji w sądzie, został zwrócony do wnioskodawców celem uzupełnienia i 21 grudnia 2015 r. ponownie został złożony wniosek, dotyczy pana, o wykreślenie, jak również były tam wprowadzone zmiany w statucie mówiące właśnie o prezesie honorowym, czyli statut został zmieniony w taki sposób, żeby mógł być prezes honorowy, tylko nikt nie dopatrzył, że w zapisie tego statutu jest napisane, że prezesem honorowym może być były prezes, pan nigdy prezesem nie był, zgodnie ze statutem. W związku z tym pana bycie prezesem honorowym jest niezgodne z tym wnioskiem do KRS-u. I o dziwo, również został złożony wtedy wniosek na 5 członków zarządu, podpisał się pod tym pan Chajduk i pan został wpisany jako członek zarządu tego stowarzyszenia. Być może pan Chajduk popełnił błąd, być może nie popełnił błędu, nie wiem, po prostu stwierdzam fakty i na podstawie tego twierdzą i na podstawie tego, co pan powiedział tutaj publicznie wobec całego miasta, bo jest nagrywane, że prowadzi stowarzyszenie działalność gospodarczą na majątku miasta. W związku z tym też głosował pan we własnej sprawie i stąd był ten wniosek, żeby pan się wyłączył z głosowania. I tyle, tak to po prostu wygląda, nie?

W związku z niepodjęciem przez wiceprzewodniczącego kwestii reasumpcji głosowania, ponownie głos zabrał radny Radosław Kołaciński – panie przewodniczący, chodzi o to, żeby nie utrudniać. Głosowaliśmy najpierw autopoprawkę, te wszystkie wnioski nasze, następnie głosowaliśmy całą uchwałę budżetową, zmiany w uchwale i pan radny Prus zagłosował w tej uchwale w swojej sprawie, bo dotyczy tej kwestii związanej z rozbudową Szczypiorna. I chodzi o to, że jeżeli nie chcecie państwo, żebyśmy przedłużali ten temat nie wiadomo jak długo i składali wnioski do wojewody, bo to jest sprawa oczywista to ja proponuję, żeby jeszcze raz przegłosować tą uchwałę i pan wtedy Prus się wyłączy i głosujemy dalej, tak? Taka jest propozycja, podobnie jak było tutaj miesiąc temu, tak? To jest propozycja, myślę konsyliacyjna, tak żeby...

W dalszej kolejności wiceprzewodniczący zarządził przerwę, natomiast po przerwie głos zabrał Filip Żelazny, radca prawny – ja rozumiem, że jest kwestia, wracamy do kwestii takiej, czy radny Prus winien... ja rozumiem, że wracamy do dywagacji i zastanawiania się nad kwestią, czy w tym głosowaniu dotyczącym uchwały budżetowej, właściwie zmian w uchwale budżetowej radny Prus powinien wyłączyć się od głosowania, powinien powstrzymać się od głosowania, więc ja rozumiem, że ewentualnie te dyskusje mogą być prowadzone w kontekście, tak zrozumiałem wypowiedź państwa radnych, w kontekście art. 25a ustawy o samorządzie gminnym „Radny nie może brać udziału w głosowaniu w radzie ani w komisji, jeżeli dotyczy ono jego interesu prawnego”, tak?, o to chodziło? W związku z tym kwestią zasadniczą jest ustalenie czy mamy tutaj do czynienia z interesem prawnym, czy nie. Na tak postawione pytanie trzeba sobie odpowiedzieć sięgając do zmiany w budżecie, które państwo proponujecie. W ramach tej uchwały jest „Rozbudowa Izby Pamięci Szczypiorniaka – Muzeum w Szczypiornie”, 370 tys. zł i ja nie bardzo wiem, w związku z czym taka uchwała miałaby dotyczyć interesu prawnego radnego? Państwo

dokonujecie inwestycji na swoim majątku, na swoim mieniu i tutaj nigdzie elementu związanego z tym stowarzyszeniem, czy jakąś inną organizacją, w której radny jest czy nie jest, to już jest zupełnie inna dyskusja, tutaj nie ma, ja nie widzę, w związku z tym w mojej ocenie tutaj naruszenia interesu prawnego radnego nie ma, w tej kwestii związanej z „Rozbudową Izby Pamięci Szczypiorniaka – Muzeum w Szczypiornie”. W mojej ocenie nie ma tutaj naruszenia 25a, dlatego że nie widzę tutaj związku bezpośredniego z ewentualną kwestią funkcjonowania stowarzyszenia. Tą kwestię można by było potencjalnie rozważyć w przypadku, gdybyśmy podejmowali uchwałę o tym, żeby nie wiem, to stowarzyszenie zajmowało się tym nadal, czy wydzierżawiało, czy cokolwiek takiego, to wtedy tak, natomiast tutaj jak rozumiem z tej uchwały nie wynika w żadnym razie, że ta rozbudowa ona będzie ani nie prowadzona, ani przez stowarzyszenie, ani nie będzie tym zarządzana. Ja tak to rozumiem.

Radosław Kołaciński – *tak, właśnie o taką odpowiedź chodziło, panie Filipie, bo jeżeli ktoś ma wątpliwości, ja nie jestem prawnikiem i nie znam się na różnych niuansach. Jeżeli, tak jak pan stwierdził, to jest inwestycja na majątku miasta i inwestorem jest miasto, to na wprost nie ma takich przesłanek wypełniających art. 25, tak? i tyle. I dziękuję za tą interpretację. Ta przerwa była potrzebna po to, żeby to jakby sprawdzić.*

Ad. 17. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej dla Miasta Kalisza na lata 2017-2030.

Podjęcie uchwały dotyczy zmian w załączniku Nr 2 pod nazwą Wykaz przedsięwzięć do WPF, które wprowadzono na podstawie wniosków Naczelnika Wydziału Rozbudowy Miasta i Inwestycji oraz Naczelnika Wydziału Kultury i Sztuki, Sportu i Turystyki.

Autopoprawkę do projektu uchwały radni otrzymali w dniu dzisiejszym.

Wiceprzewodniczący poprosił Irenę Sawicką, skarbnika Miasta Kalisza o zabranie głosu w tej sprawie.

Irena Sawicka – *ja chciałam powiedzieć, że w ogóle Wieloletnia Prognoza Finansowa składa się z dwóch załączników. Pierwszy załącznik mamy wszystkie najistotniejsze rzeczy, które dotyczą ogólnie budżetu, czyli ile stanowią dochody w roku 2017 i w kolejnych latach, ile stanowią wydatki w roku 2017 i w kolejnych latach, jak wysokie są inwestycje, jak wysoki jest deficyt, itd., itd. Wobec powyższego wszelkie zmiany, które powodują zmiany w budżecie w postaci zwiększenia, bądź zmniejszenia tych elementów, o których mówiłam, one muszą być urealnione w załączniku Nr 1 i tak mamy z tym do czynienia, natomiast jeżeli chodzi o załącznik 2 to załącznik 2 obejmuje wszelkie przedsięwzięcia, które są realizowane w cyklu dłuższym niż 1 rok i tak mamy tutaj do czynienia właśnie z tymi pewnymi przedsięwzięciami, które były podjęte na tej sesji i na wcześniejszej. Proszę państwa, w załączniku Nr 2 mamy „Budowę ronda u zbiegu ul. Korczak i ul. Stanczukowskiego”, zwiększamy łączne nakłady tego roku o kwotę 300 tys. zł, to nie jest tylko to co było dzisiaj na sesji, ale jeszcze mówię*

o dwóch sesjach wcześniejszych, łącznie jest tam 300 tys. zł. Proszę państwa, kolejna rzecz, wprowadza się nowe przedsięwzięcie „Budowa ciągu pieszo-rowerowego w ul. Godebskiego od ronda Gen. Altera do granicy miasta, projekt partnerski pn. Aglomeracja Kalisko-Ostrowska przyjazna rowerzystom, budowa ścieżek rowerowych” i tam mamy, że zadanie będzie realizowane w okresie 2017-2018 r., nakłady są w sumie 100 tys. zł, ale tak jak wspomniałam w roku 2017 mamy 20 tys. zł, a na rok 2018 mamy 80 tys. zł, łącznie 100 tys. zł, miasto Kalisz jako partner wspólnie z powiatem kaliskim, pleszewskim oraz gminą Blizanów przygotowuje projekt do tego zadania i te pieniądze są przeznaczone na to zadanie. Kolejny wniosek, który był uwzględniony w załączniku Nr 2, to mówiłam wcześniej, że ten rozwój systemu komunikacji publicznej Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej jak gdyby zostaje wyłączony z tego, ponieważ rozszerzony jest zakres zadania i wobec powyższego będzie wniosek składany na nową nazwę tego zadania, będzie to „Rozwój systemu komunikacji publicznej Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej wraz z modernizacją oświetlenia ulicznego miasta Kalisz”, projekt będzie, tak zakładamy, realizowany w latach 2017-2019 i tutaj mamy łączne nakłady i limit tego roku, gdzie tylko mamy w roku 2017 – 1 tys. zł, a łączne nakłady, które będą stanowiły nasz wkład w ten projekt będą w roku 2018 – 6,8 mln zł, w roku 2019 – 2,2 mln zł, w sumie całość naszego wkładu to będzie 9.001 tys. zł. Kolejna rzecz, która znajduje się w tym projekcie, proszę państwa, jest to „Adaptacja sal lekcyjnych z przeznaczeniem na laboratoria w V Liceum”, to 100 tys. zł zwiększamy. Kolejna rzecz, „Budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej Nr 22”, zmniejsza się łączne nakłady o to 100 tys. zł. Kolejna rzecz, w przedsięwzięciu pn. „Rozbudowa Izby Pamięci Szczypiorniaka – Muzeum w Szczypiornie”, dokonuje się kwoty, łącznych nakładów finansowych, ja przypomnę, że w roku 2016 była to kwota 200 tys. zł i w tym roku było 220 tys. zł, w roku 2017 zwiększenia, natomiast dołączono, łączne te 200 tys. zł z ubiegłego roku, a realizacja tylko była 18.500 zł, dlatego też korektę się robi łącznych nakładów finansowych i będą te łączne nakłady finansowe w kwocie 604.500 zł. Kolejna rzecz, „Adaptacja sal lekcyjnych z przeznaczeniem na laboratoria w V Liceum”, tam zwiększamy w roku 2017 limit i limit zobowiązań o kwotę 170 tys. zł. Kolejna rzecz, „Modernizacja I Liceum Ogólnokształcącego”, zwiększa się łączne nakłady i limit roku 2017 o kwotę 200 tys. zł. I to, o czym wcześniej też mówiłam, w związku z ujętym w projekcie uchwały, wykreślenie następuje zadań – „Termomodernizacja obiektu Domu Pomocy Społecznej przy ul. Winiarskiej” i „Termomodernizacja OSRiR-u”, tam gdzie były ustalone kwoty 0. To jest wszystko, jeżeli chodzi o Wieloletnią Prognozę Finansową.

Projekt uchwały w części merytorycznej pozytywnie zaopiniowały komisje: Komisja Edukacji, Kultury i Sportu; Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej; Komisja Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej; Komisja Rewitalizacji, całościowo projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Finansów, natomiast głosowanie Komisji Środowiska i Gospodarki Komunalnej Rady Miejskiej Kalisza nie przyniosło rozstrzygnięcia.

O zabranie głosu poprosił radny Dariusz Grodziński – *panie przewodniczący, nie ma czegoś takiego jak, chyba, nie przyniosła rozstrzygnięcia. Głosowanie przynosi rozstrzygnięcie, albo uchwała jest podjęta lub pozytywnie zaopiniowana, albo nie*

podjęta i nie ma takiej opinii, ale nie ma nierozstrzygnięcia. Każde głosowanie daje rozstrzygnięcie.

Zbigniew Włodarek – *chęć pana uprzejmie poinformować, że to była opinia komisji, a nie uchwała, stąd ta informacja 2:2:2, 2:2:1, przepraszam.*

Radni pozytywnie przegłosowali autopoprawkę do projektu uchwały – 11 głosów za, 1 przeciw, 9 wstrzymało się od głosu (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba).

Następnie pozytywnie przegłosowano projekt uchwały wraz z autopoprawką – 11 osób było za, 10 wstrzymało się od głosu (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wiceprzewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały wraz z autopoprawką.

Ad. 18. zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2016.

Zgodnie z ustawą o finansach publicznych podjęcie uchwały o wydatkach budżetowych, których niezrealizowane planowane kwoty nie wygasają z upływem roku budżetowego należy do wyłącznej kompetencji organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego.

W załączniku do niniejszej uchwały wkradła się omyłka, w związku z czym zachodzi konieczność jej sprostowania.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały komisje: Komisja Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej oraz Komisja Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Kalisza.

Wobec braku wątpliwości dotyczących projektu uchwały, jednomyślnie pozytywnie go przegłosowano – 21 osób było za (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wiceprzewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 19. zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia i przyjęcia do realizacji „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej dla Miasta Kalisza”.

Miasto Kalisz posiada uchwalony przez Radę Miejską Kalisza i pozytywnie zaopiniowany przez doradcę energetycznego Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu PGN. Koniecznym jest zaktualizowanie załącznika do PGN, jakim jest „Uzupełnienie Planu Gospodarki Niskoemisyjnej dla Miasta Kalisza o Elementy Planu Zrównoważonej Mobilności Miejskiej”, a co za tym idzie zaktualizowanie pod tym kątem również dokumentu PGN. W związku z aktualizacją zostaną wprowadzone również nowe zadania oraz zmiany w harmonogramie rzeczowo finansowym I Miasta Kalisza oraz harmonogramie rzeczowo-finansowym II Miasta Kalisza, który zawiera propozycję działań naprawczych.

Uzupełnienie w żaden sposób nie wpływa na zmianę oddziaływania przyjętego PGN – uwarunkowania, o których mowa w ustawie o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, nie ulegają zmianie. Ponadto uzupełniony PGN dla Miasta Kalisza nie będzie wykraczał poza opiniowany zakres pierwotnego dokumentu dla którego opracowano prognozę oddziaływania na środowisko. Przedmiotowe uzupełnienia nie spowodują również zmiany oddziaływania PGN na obszary Natura 2000. Planowana modyfikacja dokumentu ma zatem charakter działania „technicznego” i „porządkowego”.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały komisje merytoryczne: Komisja Środowiska i Gospodarki Komunalnej; Komisja Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej oraz Komisja Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Kalisza.

Wobec braku wątpliwości dotyczących projektu uchwały, pozytywnie go przegłosowano – 17 osób było za, 4 wstrzymały się od głosu (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wiceprzewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 20. rozpatrzenia skargi Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej RP Rady Miejskiej Kalisza na działalność Prezydenta Miasta Kalisza.

Skarga została rozpatrzona zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego. Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej Kalisza.

Głos zabrał radny Dariusz Grodziński – *na samym wstępie powiem tylko, że wyłączymy się, wszyscy radni Klubu Platformy Obywatelskiej RP z tego głosowania. Dotyczy to naszej sprawy i uważam, że tak powinno być. To powinien być standard obowiązujący w samorządzie, a niestety nie jest. W drugim punkcie chciałbym tylko od razu sprostować nieprawdę w treści tego protokołu, jako bym w dniu 16 września do sekretariatu wiceprezydenta Miasta Kalisza Piotra Kościelnego coś złożył, nieprawda, byłem w sekretariacie prezydenta Sapińskiego i tam złożyłem, to chyba pani [REDAKTOWANE] * wtedy to była, to pismo. Co najwyżej, prezydent Kościelny mógł wtedy pełnić obowiązki Prezydenta Miasta Kalisza, ale to nie zmienia faktu, że do sekretariatu prezydenta złożyłem. I teraz tak, piszecie państwo w uzasadnieniu tej skargi, że nie mamy prawa w jednym piśmie dwóch kwestii poruszać, że nie wolno nam złożyć nasze wnioski budżetowe, a raczej kierunki rozwoju, bo o samych wnioskach budżetowych trudno tam w tym przypadku mówić, i tak jest mało realizowane w Kaliszu, a nasze wprost wnioski są politycznie kasowane, bez merytorycznej refleksji, więc kierunki rozwoju miasta tam określiliśmy. I w ostatnim akapicie wyraźnie napisaliśmy, że ponadto prosimy, wnosimy o udostępnienie nam pełnej informacji na piśmie, jakie jest przygotowanie miasta do ZIT-ów. Państwo stwierdziliście, że dwóch spraw w jednym piśmie nie da się poruszyć, szczególnie, że to jest pismo dotyczące tych wniosków budżetowych i nie dość, że nie mamy prawa, to jeszcze złamaliśmy procedurę wnioskowania do budżetu. Fajnie, bawcie się dalej, ja tylko pozostawię bez komentarza, tak jak pozostawiliśmy opinię pana Żelaznego*

i decyzje z poprzedniej uchwały. Ja tutaj czuję rękę pana Żelaznego, nawet jeśli formalnie gdzieś tutaj mnie będzie, to widać, że to nie prawnik analizował tylko polityk, żeby tak to wykręcić, żeby w ten sposób tą uchwałę zrobić. Ktoś, kto ten protokół przygotowywał jest niepoważny i po prostu wstyd. Państwo, jeżeli będziecie głosowali za tym, to chyba tylko dlatego, że tego nie czytaliście.

Małgorzata Zarzycka – w pierwszym rzędzie posiadam ze sobą kserokopię pism składanych odpowiednio i z tego dokumentu nie wynika, że składał pan radny w sekretariacie pana prezydenta Sapińskiego, pieczęć, która widnieje, zaraz panu okaże, może zaproszę nawet tutaj, żeby okazać, jest to pieczęć Urzędu Miejskiego w Kaliszu sekretariat wiceprezydenta, data 16 sierpnia. Jest również druga pieczęć podłużna Urząd Miejski w Kaliszu kancelaria ogólna, również data 16 sierpnia 2016 r. i numer, pod którym kancelaria ogólna zakwalifikowała to, zarejestrowała to pismo. Faktycznie zespół, byłam koordynatorem tego zespołu, który rozpatrywał ową skargę i może podzielę się tutaj takimi refleksjami, więc państwo radni we wstępie do swojego pisma piszą, że będą składać wnioski, tak?, składamy wniosek. Do 15 sierpnia radni, kluby radnych, rady osiedlowe, stowarzyszenia i fundacje oraz mieszkańcy Kalisza mają możliwość zgłaszania swoich propozycji do budżetu, projektu budżetu miasta Kalisza na rok następny, w tym przypadku 2017 r. Także my, przedstawiciele kaliskiej Platformy, itd. i w tym samym paragrafie kończą, wobec tego proponujemy, aby uwzględnić w projekcie przyszłorocznego budżetu następujące kwestie i wymienione są te kwestie – 1, 2, 3, 4, 5 tych kwestii, 6 i na samym końcu jest zapytanie. To jest, szanowni państwo, proszę, sami może państwo ocenią tutaj zgromadzeni, ci, którzy śledzą nas za pośrednictwem systemu e-Sesja czy to jest właściwe działanie. Podam podobny może przykład, składa mieszkaniec np. wniosek o wydanie warunków zabudowy, ale tak jeszcze w tym wniosku chciałby dopisać, że dodatkowo chcielibyśmy zapytać, kiedy rozpocznie się wypłata 500+, bo moja żona jest w ciąży, tak?, i tak jeszcze przy okazji, jeszcze bym chciał zapytać, panie prezydencie, w piśmie, jakie wyniki uzyskał Kamil Stoch np. w Turnieju Czterech Skoczni, tak? Można w ten sposób, czyli dlatego, panie radny, można wiele spraw zajmować, podejmować w pismach, ale jeżeli we wniosku pan pisze składamy wnioski do budżetu to jest taka informacja. I może państwo radni zechcą wyjaśnić, dlaczego przy zleceniu tej skargi, rozpatrzeniu tej skargi, w projekcie, głosując 29 stycznia wówczas się nie wyłączyli. Może nam odpowiedzą, czy przypadkiem nie głosowali również we własnym interesie.

Dariusz Grodziński, ad vocem – tak, ad vocem, trzeba się ustosunkować. Pani radna jest nową radną, mocno niedoświadczoną i z małym zasobem wiedzy, więc trzeba tutaj dwa słowa powiedzieć. Kiedy składamy wniosek o warunki zabudowy to mamy formularz urzędowy, który jest załącznikiem do rozporządzenia stosownego jakiegoś, nie potrafię powiedzieć i koniec kropka i tam nie ma takiego miejsca na te adnotacje. To było pismo do prezydenta w dwóch sprawach, koniec kropka, ale OK, ja wiem, że żaden argument tutaj do państwa nie trafi, to jest zabawa, bawcie się dalej, taki jest poziom kaliskiego samorządu.

W związku z powyższym radni pozytywnie przegłosowali projekt uchwały – 13 osób było za, 3 przeciw (21 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Adam Koszada, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba, radni Sławomir Chrzanowski, Eskan Darwich, Paweł Gołębiak, Dariusz Grodziński i Radosław Kołaciński nie wzięli udziału w głosowaniu) – wiceprzewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 21. zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza zbadania skargi pana [REDAKTURA] * na działalność dyrektora Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Kaliszu.

Rada Miejska Kalisza zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego i ustawą o samorządzie gminnym jest organem właściwym do zlecenia Komisji Rewizyjnej szczegółowego zbadania skargi pana [REDAKTURA] * na działalność dyrektora Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Kaliszu.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej Kalisza.

Wobec braku wątpliwości dotyczących projektu uchwały, jednomyślnie pozytywnie go przegłosowano – 19 osób było za (19 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Sławomir Chrzanowski, Adam Koszada, Piotr Lisowski, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wiceprzewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 22. zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza na 2017 rok.

Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym komisje rady przedkładają swoje plany pracy radzie gminy. Natomiast § 74 Statutu Kalisza – Miasta na prawach powiatu, stanowi, że plan pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza jest przyjmowany w postaci uchwały.

Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej Kalisza na posiedzeniu w dniu 16 lutego 2017 r. podjęła wniosek dotyczący rozszerzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza na 2017 rok o zadanie: „Kontrola procesu realizacji umowy UA/28/WRI/2015 oraz odbioru przez Miasto Kalisz zadania pn. modernizacja domu przedpogrzebowego przy ul. Poznańskiej 189-199 w Kaliszu”.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej Kalisza.

Wobec braku wątpliwości dotyczących projektu uchwały, pozytywnie go przegłosowano – 15 osób było za, 4 wstrzymały się od głosu (19 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Sławomir Chrzanowski, Adam Koszada, Piotr Lisowski, Stanisław Paraczyński, Andrzej Plichta i Anna Zięba) – wiceprzewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

VI. Przyjęcie planów pracy merytorycznych komisji Rady Miejskiej Kalisza na 2017 rok.

Plany pracy:

- Komisji Budżetu i Finansów,
- Komisji Prawa, Porządku Publicznego oraz Samorządu Osiedlowego,
- Komisji Edukacji, Kultury i Sportu,
- Komisji Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej,
- Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej,
- Komisji Środowiska i Gospodarki Komunalnej,
- Komisji Rewitalizacji,

Rady Miejskiej Kalisza na 2017 rok radni otrzymali w dniu wczorajszym.

Wobec braku wątpliwości, wiceprzewodniczący stwierdził przyjęcie planów pracy.

VII. Odpowiedzi na interpelacje.

Z informacji przekazanych przez Kancelarię Rady Miejskiej wynika, że radni, którzy złożyli interpelacje i zapytania na piśmie otrzymują na bieżąco odpowiedzi na piśmie w terminie zgodnym ze statutem Kalisza.

O zabranie głosu poprosił radny Mirosław Gabrysiak – 20 stycznia, a następnie 1 lutego złożyłem interpelacje dotyczące właściwie tej samej sprawy, tylko rozszerzone, dotyczy to inwestycji, jaka realizowana jest tutaj bardzo blisko ratusza na ul. Piekarskiej, Browarnej i ostatnio także Kadeckiej, łączącej Centrum Kultury i Sztuki, tak w skrócie powiem, z ul. Kazimierzowską. I dostałem niemalże identyczną odpowiedź, może pytanie było źle zadane, gdzie należy parkować, jeśli te ulice są w remoncie. Oczywiście odpowiedzi na to nie ma dobrej, ale ciekawa jest dalsza część odpowiedzi, z której w zasadzie wynika, że jest zima, że mamy zimę, to ja o tym wiem, szanowni państwo, 21 listopada rozpoczęto tą inwestycję, miała być skończona do świąt, ile było mroźnych dni w tym czasie? Mogę państwu odpowiedzieć, ani jednego, mrozy rozpoczęły się od stycznia, wtedy kiedy ta inwestycja już dawno powinna być zakończona. Wykonawca, który wykonuje tą inwestycję ma środki na jedną ulicę, a wykonuje trzy jednocześnie. Jeszcze nigdy przez te dni, a jestem tutaj codziennie, nie zdarzyło się, żeby była praca w obydwu, w tych ulicach jednocześnie, albo jedna – albo Browarna, albo Piekarska. I w sumie trzy rozkopane ulice, a żadna skończona.

Dariusz Grodziński – w dwóch sprawach, chociaż interpelacji więcej, ale ta druga sprawa jest parę krzyżowych, krzyżujących się interpelacji. Ale pierwsza jest prosta, jasna, przejrzysta, nazwy ulic, dekomunizacja, Budżet Obywatelski. Panie prezydencie, pan odpisał na moją interpelację, na mój wniosek w pierwszych akapitach tak zachowawczo, że to niekoniecznie, że to nie wymóg, że to są kompetencje rady miejskiej, itd., pełna zgoda, ale pan odpisał także, jeżeli jednak radni komisji wypracują stanowisko o takich konsultacjach to tutaj już większą przychylność pan tutaj wykazał. Po obradach poprzedniej komisji, znaczy w tym miesiącu, prawa, porządku publicznego już wiemy, że takiej przychylności radnych nie ma, że uważają,

że to jest ich kompetencja wyłączna, nie do samego aktu nadania imienia, uchwalenia prawa miejscowego, tylko dla samego wskazania, że ta nazwa będzie najwłaściwsza, najlepsza czy może popierana, czy zaspokajająca jak największe grono osób. Ja nie jestem takim optymistą w tym ostatnim zakresie, w paru przypadkach, może najmniej tych małych ulic osiedlowych, ale co najmniej jeśli chodzi o dużą ulicę, duże skupisko mieszkańców Hanki Sawickiej. Panie prezydencie, zwracam się do pana jeszcze jako do piewcy, nie tak dawno, partycypacji społecznej i mechanizmu Budżetu Obywatelskiego. Był pan tak w tym wszystkim zapalczewy, że chyba przebijał pan w swoich postulatach tych Brazylijczyków, którzy pierwsi zaczęli tę formę konsultacji społecznych robić. Mamy mechanizm komputerowy, i tak, i tak wystartujemy w tym roku z Budżetem Obywatelskim, i tak, i tak wydrukujemy karty, poszerzymy zakres partycypacji społecznej, tej ogólnomiejskiej albo ogólnoosiedlowej, jak w przypadku tutaj nazw ulic i przedstawmy ludziom bank wszystkich propozycji, kto, nie kto, tylko jakie nazwy do jakich ulic zostały przypisane. I tak ludzie będą głosowali, i tak system komputerowy to zlicza, niech wykażą. Jeżeli mówicie, że będą kontrowersje jakieś, że będą małe różnice w głosach to tak samo jest właśnie z finansowanymi z budżetu miasta zadaniami inwestycyjnymi i innymi, które finansujemy, też się potrafią różnić o 50, 60, czy o 100 głosów, a i tak wskazujemy – OK, jednak ten dostał najwyższą ilość. Ta partycypacja społeczna w Kaliszu, przynajmniej w formule Budżetu Obywatelskiego kuleje. Ten samorząd pokazał, że tutaj brakło umiejętności menedżerskich, żeby sprostać oczekiwaniom mieszkańcom. Była pierwsza teza, że to niby pierwszy był źle przygotowany przez nas, ale każdy następny potem już był niby lepiej przygotowany i to samy tutaj mamy. Przełożmy Budżet Obywatelski na miesiąc czerwiec, to pomoże w lepszym wypełnianiu jego zadań inwestycyjnych i nie tylko w przyszłym roku, ale pozwoli nam się także zmieścić w tych widełkach czasowych, o których pan, panie prezydencie, mi tu pisze, czyli 2, że 2 września samorządy mają taki, mówiąc kolokwialnie, deadline na wykonanie tych spraw. I tak, i tak zawsze po okresie wakacyjnym mamy sesję koniec sierpnia, początek września, bo i tak 2 miesiące zmiany budżetowe nie mogą czekać do końca września i tak, i tak się spotkamy na początku września jakby co. Moja prośba i apel do pana tutaj, zróbmy to razem, ja tego tematu nie zostawię i będę go drążył. Mam nadzieję, że możliwie krótko i sprawnie, bo wspólnie go rozwiążemy i stwierdzimy, że to jest warte zachodu, żeby poszerzać partycypację społeczną i nie tylko takie głosowanie na pomnik na rondzie czy na drzewa w parku, itd., ale także, żeby ludzie w takiej niezwyklej sytuacji, bo to nie jest zwykła sytuacja, że budujemy nową ulicę i zastanawiamy się, jakie nadać jej imię, nie, tylko zabieramy patrona, który już tam był i nadajemy nowego i to budzi naprawdę emocje, a włączenie ludzi w konsultacje w takim powszechnym zakresie naprawdę zbuduje większe zrozumienie do tej sytuacji, nawet jak ktoś się nie będzie z tym zgadzał, to jednak miał możliwość wypowiedzi, każdy swobodnej, itd. I to jest ta pierwsza sprawa i prośba do pana prezydenta w odpowiedzi na tą interpelację. Radni, już wiemy, nie wyrażają takiej chęci, ale pan może i ja o to proszę teraz pana osobiście, już nie radnych, bo usłyszałem ich odpowiedź.

A druga sprawa to jest kilka interpelacji, które generalnie dotyczyły północnej części miasta – Korczak, Dobrzec, Św. Michała ulica, obwodnica, poldery, które parę razy już dzisiaj były na tej sesji przywołane. Zbierałem informacje, ale też w żaden sposób politycznie i publicznie nie zbierałem głosu. Dlaczego? Bo w grudniu miało być to

rozstrzygnięcie finansowania obwodnicy dla Kalisza, gdzie wszyscy liczyliśmy na duże pieniądze i mówię dla tych pieniędzy, dla Kalisza i dla tej inwestycji, dla tej obwodnicy warto zagryźć zęby i pewne rzeczy przemilczeć. Ale teraz tej sytuacji już nie ma i możemy parę rzeczy rozgrzebać po to, żeby było lepiej. Wiemy dobrze, że nie ma polderów, jak pan też, tutaj radny Ścisty mówił, to być może jedna z przyczyn porażek prezydenta Pęcherza, być może nie, ale nie ma. Jest opór ogromny społeczny. Siedziałem bardzo cicho, licząc na obwodnicę północną Kalisza, ale nie ma i teraz musimy do tematu wrócić, poldery zostały przeniesione pod drogi, proszę państwa, pod projektowane drogi Św. Michała, pod projektowaną obwodnicę w postaci zbiorników bezodpływowych, że ten nawet wody będzie przetrzymywany. Polder, który budził, budzi cały czas pewnie wiele kontrowersji mieszkańców Korczaka, jednak jest tak skonstruowany, że przychodzi ta woda, owszem jest, ale schodzi i jej nie ma, a w tych zbiornikach, kiedy przejdzie duża woda, one będą utrzymywane, bo one są bezodpływowe. Jest to rura o przekroju ϕ i... - Czas mija, wtrącił przewodniczący, na co radny odparł – Dobrze, ale to... ja pochwalilem dzisiaj pana przewodniczącego za pluralizm i bardzo liczę tutaj, żeby, to jest ważna sprawa dla mnie i nie tylko. – Ja komunikuję panu, że czas mija, po raz kolejny wtrącił przewodniczący, na co radny podkreślił – To jest bardzo ważna sprawa i te zbiorniki są de facto bezodpływowe, tylko część wody z nich odpłynie, reszta może co najwyżej odparować, ale zanim odparuje skisnie i to rozwiązanie jest zaprojektowane i przy obwodnicy, z tego co wiem, i przy Św. Michała, Dobrzeckiej, to jest miejsce, gdzie ja mieszkam, gdzie są moi sąsiedzi i naprawdę siedziałem cicho, licząc na tą obwodnicę, ale teraz możemy do tego wrócić, przepracować. Tego rozwiązania nie możemy tam zastosować. Panie prezydencie, musimy znaleźć inne rozwiązanie odwodnienia północnej części, panie prezydencie, poszukajmy innego rozwiązania odwodnienia inwestycji na północnej części Kalisza, bo ta część jest inwestycyjnie zablokowana, a żeby tylko spełnić warunki pod „Schetynówkę” i pod dofinansowane unijne obwodnicy wprowadzono tam bardzo niekorzystne dla mieszkańców rozwiązanie i ja, jak będzie trzeba, to ja panu też przyprowadzę mieszkańców tutaj Dobrzeca, nie chciałem tego na razie robić, licząc na ogromne pieniądze na obwodnicę północną, ale w tej chwili będziemy na osiedlu o tym mówić i po prostu nie powinno być zgody na tego typu odwodnienie. Muszą być cieki uregulowane, muszą one przyjmować wodę, musi być na bieżąco odprowadzana, nie może być składowana pod wodą, tym bardziej, że ona bez mechanicznej pompy nie ma prawa pod względem fizyki sama odpłynąć, co najwyżej odparować, a zanim odparuje to skisnie.

Grzegorz Sapiński – ze swoistym wdziękiem pan radny Dariusz Grodziński wyraża swoje opinie i co myśli na temat dróg. Bardzo mnie to cieszy, ja całe życie powtarzam, że rozwiązaniem, które jest potrzebne naszemu miastu to jest dostęp do drogi S12 i to się nie zmienia. To, że pan tego nie rozumie to nie znaczy, że tak nie jest. Wielu ludzi z obecnie rządzącej partii zaangażowało się w to, żeby kiedykolwiek ta droga powstała, chylę czoła, mam nadzieję, że te prace nie ustaną, że one się będą działy. Pana guru, a mój sąsiad, niejaki poseł Mariusz Witczak chwalił się w kampanii, że wybudujemy drogę w standardzie autostrady, a co najmniej S, będzie to droga po śladzie drogi 25, ale jaka jest prawda, ci, co się zajmują drogami też doskonale wiedzą. Mówi pan, że miało być rozstrzygnięcie, jest kłapa. Napisałem panu, że

jestemy w kwestii tej, w procedurze odwoławczej, jeszcze nic nie jest zadecydowane. Mówiłem to niejednokrotnie, że te wszystkie przechwalania się o drodze Nr 25, nawet jeśli dojdą do skutku, bo obecny rząd nie wycofuje się, tylko chce budować tą drogę, to po wszystkich pracach związanych ze ST-esiem, być może przy najbardziej optymistycznym wariancie ta droga zacznie być budowana za 4 lata, skończy się za 6, przy najbardziej optymistycznym wariancie, powtarzam, więc dlatego wystąpiłem z akcesem, MZDiK przygotowało wniosek, bo mówię przyspieszymy tę sprawę, żeby mieszkańcy mogli 3 lata wcześniej jeździć chociaż kawałkiem tej drogi, a dzisiaj mam zbierać cięgi za to, że chciałem coś dobrego zrobić? Zobaczmy, być może jeszcze wybudujemy ten kawałek. Dzisiaj ma się pretensje do mnie i do moich współpracowników, że przez wiele, wiele lat nie zostały przygotowane odwodnienia? Przepraszam bardzo, wy zawsze mówicie tak, jakby po roku 2014 wydarzyła się tu jakaś tragedia, tak jak 100 lat wcześniej. Przecież mieliście i pański guru kolejny, pan Janusz Pęcherz miał 12 lat, żeby to wszystko uregulować, nic nie uregulował. Teraz się opracowuje koncepcje odprowadzenia wody do Proсны w Piwonicach i cały czas procedujemy nad tym, tylko tego się nie robi w 3 miesiące, przepraszam bardzo, cudotwórcą ja nie jestem, jeżeli ktoś nie zrobił przez 12 lat, a pan chce mnie rozliczać po 2. Dlatego ja mówię, pan mnie rozlicza z każdego kilometra, kiedy ja pojedę do Warszawy, OK, ja jeżdżę do tej Warszawy, spotykam się z ministrami, z wiceministrami, kiedyś też się spotykałem, tylko niestety musieli mnie postawie z Poznania prowadzić np. do pani Bieńkowskiej, a nie pański guru, niestety tak jest, a potem się podczepia pod coś, co kto inny załatwił i takie są sytuacje, ale nie ma problemu, ja powiedziałem, dla mnie każda droga dla Kalisza jest dobra. Całe życie będę powtarzał, że dla całej Wielkopolski sprawą priorytetową powinna być droga S12 i S11 łącznie, a jeżeli ktoś nam chce wybudować drogę 25 chwala mu za to, super, nie ma sprawy, przecież zawsze logicznym według pana jest jeździć dalej przez Konin do Warszawy, niż przez Sieradz do Warszawy, chociaż każdy, kto jeździ do Warszawy często jeździ przez Sieradz. OK, ja to przyjmuję. Ja to przyjmuję, bo niektórzy mają swoją logikę i tyle, tylko prosiłbym, żeby nie robić ludziom mętliku w głowie, tylko żebyśmy rzeczywiście mówili prawdę, naprawdę, to jest na temat, to jest na temat, bo pan tu wychodzi i udaje znawcę tematu, a niestety, prawda jest przykra. Jak panu pan przewodniczący udzieli głosu, proszę mnie nie pytać, nie ja jestem przewodniczącym Rady Miejskiej, bo w historii raz został odwołany, nie wiem, czy pan dobrze pamięta, ale myślę jeszcze będzie pan nieraz omawiał tą sprawę.

Dariusz Grodziński – panie prezydencie Sapiński, kompletnie pan nie słucha, pan mówi kompletnie od rzeczy. Nie mówię o żadnych drogach szybkiego dostępu teraz do Kalisza, itd., mówię o problemie z odwodnieniem. Prezydent Pęcherz postawił na szalę wszystko, żeby na przekór ludziom z osiedla zrobić tam poldery, ponieważ widział w tym szansę dla Kalisza, że otworzy inwestycyjnie nie tylko drogownictwo, ale inne budownictwo. Tego tematu nie ma. Ja mówię, że zaprojektowane rozwiązania przytrzymywania wody opadowej, nawalnej pod drogą są tak niekorzystne dla mieszkańców Dobrzeca, albo nawet bardziej jak poldery dla mieszkańców Korczaka i że ja mówię w tej chwili, żeby z tego rozwiązania zrezygnować i mamy czas na przeprojektowanie tego i zrobienie innego rozwiązania. Nie znam się na tym, nie jestem inżynierem, nie mówię o żadnych drogach, o żadnym panu pośle Witczaku. Nie

wiem, pan po prostu jest kupą jakichś emocji, to wychodzi po prostu, pan, nie wiem, skumulowane te emocje tutaj wyrzuca, ale to jest mówienie obok tematu. Mówię o tym, że niekorzystnie dla mieszkańców Dobrzecza jest zaprojektowane odwodnienie dróg tej obwodnicy, i Św. Michała i Dobrzeckiej. Mówiłem, że siedziałem cicho tylko dlatego, żeby nie robić wokół tego sprawy, kiedy walczyacie o pieniądze zewnętrzne, żeby nie było, że Grodzińskiemu się nie podoba, że będziecie mieli pieniądze na obwodnicę to wymyślę jakieś tematy zastępcze. Przeczekałem to, teraz ten temat poruszam i w odpowiedzi na moje 4 interpelacje zgłaszam panu postulat, żeby przepracować inny sposób odwodnienia i uzyskania zezwolenia wodno-prawnego na budowę i przebudowę tych dróg oraz otworzenie inwestycyjnego północnej części Kalisza.

Grzegorz Sapiński – mówimy o kupie, ja powiem, kupa czasu to jest przygotowane połączenie HANKI Sawickiej z Dobrzecką. Pierwszy raz było to zaplanowane w 2003 r. i pokazane na planie zagospodarowania przestrzennego. Dzisiaj mamy rok 2017, wszyscy przychodzą, mówią, ludzie Dobrzec potrzebują tej drogi, budujcie tą drogę, a pan mówi, a teraz się zastanówmy, a teraz przemierzmy to, a może jeszcze coś, a z drugiej strony pan przyjdzie i powie pan – ooo kurczę, nie budujecie, źle, za długo, bałagan, chaos, nic się nie dzieje. Wie pan, ja to wszystko rozumiem, pan mówi emocje, jak ma nie być emocji? Bo pan jest oczywiście, to pana nie dotyczy, bo pan nie bierze za to odpowiedzialności, pan sobie może tu przyjść i gadać co się panu rzeknie podoba, a ja niestety nie.

Artur Kijewski – chciałem tylko jakby tutaj uzupełnić. Tak, pan radny ma rację, z odwodnieniem trzeba rozmawiać, oczywiście, tylko nic nie dzieje się bez przyczyny, szanowny panie radny, tak jak już wspominałem to Bodajże na ostatniej sesji problem jest znacznie głębszy i szerszy, pan mówił, że położono, robiono wszystko, itd., otóż zaniedbano podstawową sprawę, regulację cieków Krępiczy i Piwonki. Gdyby to było zrobione to nie musielibyśmy szarpać na jakieś odstojniki czy inne dziwne rzeczy, gdzie co trzeba było zrobić i dlatego mam nadzieję, mówiąc, jak pan mówi, chce pan współpracować, mam nadzieję, że skoro będziemy, ruszymy temat przygotowywania regulacji cieków Krępiczy i Piwonki, szanowny pan radny również wesprze i będzie lobbował z tym tematem u marszałka województwa, tak jak my robimy, jeździmy do ministrów i wtedy rzeczywiście wspólnym wysiłkiem zrobimy to.

VIII. Interpelacje.

O zabranie głosu poprosił radny Tadeusz Skarżyński – w związku z licznymi zapytaniem ze strony lokatorów mieszkaniowego zasobu komunalnego dotyczącymi standardu lokali socjalnych i pomieszczeń tymczasowych, proszę o informację czy w latach poprzednich zdarzały się przypadki przydzielania lokali socjalnych lub pomieszczeń tymczasowych niespełniających kryteriów określonych w ustawie, bądź spełniających kryteria, ale o bardzo niskim standardzie, wyposażonych w dostęp do wody lub toalety usytuowany na zewnątrz, zlokalizowanych w tzw. suterrenach. Proszę również o informację, jak sytuacja ta przedstawia się obecnie oraz ile w ubiegłych

latach zrealizowano inwestycji związanych z likwidacją toalet zewnętrznych, jakie są plany w tym zakresie na przyszłe lata? To jest pierwsza.

Druga – w związku z prośbami mieszkańców ul. Antycznej narzekających na fatalny stan jezdni oraz brak chodników na wyżej wymienionej ulicy, zwracam się do pana prezydenta z prośbą o informację, czy uwzględniony jest w najbliższych planach jakikolwiek remont nawierzchni ul. Antycznej, a docelowo wybudowanie na tej ulicy trwałej nawierzchni i chodników. Ja myślę, że ponieważ była to informacja od mieszkańców przekazana wszystkim radnym z tego okręgu, myślę, że śmiało może być to interpelacja tych radnych, którzy tutaj są z tego okręgu.

Trzecia – panie prezydencie, miasto Kalisz potrzebuje terenów zielonych, na których jego mieszkańcy będą mogli odpoczywać, rozmawialiśmy dzisiaj przecież o tym, szczególnie ważne jest tworzenie takich obszarów zwłaszcza na terenach zurbanizowanych, nie tylko tam, gdzie są osiedla domków jednorodzinnych. W związku z tym proszę o informację, czy możliwe jest utworzenie na osiedlu Dobrzec na terenie działki nr 311, obręb ewidencyjny 75-1 Dobrzec obszaru urządzonej zieleni miejskiej z wytyczonymi alejkami i ławkami. Jest to obszar porośnięty drzewami, które stanowią dobrą bazę dla takiego miejsca, jest to teren położony pomiędzy szkołą, kaplicą pw. Św. Jana Pawła II i osiedlem mieszkaniowym. Funkcjonujący tam obszar zielony na pewno poprawiłby komfort życia na największym kaliskim osiedlu.

I następna – w Kaliszu trwa proces remontu dróg w śródmieściu również, w chwili obecnej remontowana jest m.in. ul. Warszawska w okolicach ul. Stawiszyskiej, na skrzyżowaniu z Pl. Kilińskiego. W związku z licznymi zapytaniami mieszkańców chciałbym uzyskać informację, czy i w jakim zakresie realizowany będzie remont ulic i chodników na całym Pl. Kilińskiego i to jest rzeczywiście taka interpelacja, gdzie bardzo wiele osób zamieszkujących tamten obszar się dopytuje.

I wreszcie też troszeczkę na czasie, można powiedzieć, Kalisz jest miastem, w którym w okresie zimowym przy bezwietrznej, wyżowej pogodzie normy jakości powietrza ulegają wielokrotnym przekroczeniom. Pomimo faktu, że w całej Polsce na przestrzeni ostatnich prawie 30 lat udało się obniżyć ilość szkodliwych pyłów związków wyemitowanych do powietrza to nadal osiągają one bardzo wysokie poziomy. Działania prewencyjne związane z dofinansowaniem wymiany źródeł ciepła oraz praca Straży Miejskiej kontrolującej prawidłowość stosowanego opału są działaniami niezbędnymi, ale dalece niewystarczającymi. Jedną z najlepszych dróg do poprawy jakości powietrza jest zapewnienie ciepła systemowego miejskiego. To są wskazania, szanowni państwo, Światowej Organizacji Zdrowia. W związku z tym zapytuję, czy miasto Kalisz ma wpływ na działania inwestycyjne spółki Energa Kogeneracja, związanych z rozwojem sieci ciepłowniczej w Kaliszu? Czy rozważane są inne efektywne sposoby zapewnienia mieszkańcom naszego miasta dostępu do energii cieplnej, a w związku z tym polepszenia komfortu życia i zapewnienia wyższej jakości powietrza.

I wreszcie, bo te interpelacje są zapisane, one zostały już przekazane do Urzędu Miejskiego, natomiast jeszcze jedna. Panie prezydencie, 2 lata temu Bodajże funkcjonował w naszym mieście taki program Roweru Miejskiego. Ten program w chwili obecnej już nie funkcjonuje, podejrzewam, że ze względu na koszty, zresztą to chyba było poruszane, że koszty były dosyć duże, ale nie zmienia to faktu, że, czy można byłoby, na terenie zwłaszcza śródmieścia, w toku chociażby procesu

związanego z rewitalizacją, ale nie tylko, zadbać o większą ilość miejsc, gdzie można rower bezpiecznie pozostawić, parkingów rowerowych, można powiedzieć, nie wiem czy to prawidłowa nazwa, ale żeby tym się również zająć.

Dariusz Grodziński – niedawno w mediach pojawiła się informacja, że KLA mają wprowadzić możliwość płatności zbliżeniowej kartą płatniczą za przejazdy. To w mojej ocenie krok do przodu, pójdzie z duchem czasu i ten pomysł mi się podoba. Zaniepokoił mnie tylko jeden fakt, być może medialny, nie wiem, ale jednak taki, że nie będzie drukowanych żadnych biletów czy potwierdzeń płatności, a kontroler ma sprawdzać uregulowanie płatności czytnikiem, do którego będzie trzeba zbliżyć tę kartę płatniczą. Zewsząd słyszy się ostrzeżenia dotyczące niebezpieczeństwa takich kart zbliżeniowych, zeskanowania, przejścia danych, itd. oraz podszywania się pod różne osoby, ja tylko tę kwestię zabezpieczeń i faktycznych rozwiązań, być może co innego jest faktycznie, a co innego było w jakimś artykule i o to się dopytuję.

Druga sprawa to dotyczy osiedla Korczak. Bardzo krótkimi i wąskimi uliczkami są ul. Obywatelska i Urzędnicza. Oprócz mieszkańców bloków i kamienic występują też tam znaczące generatory ruchu, takie jak przedszkole, MOPS czy warsztaty Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2. Wszystkie miejsca postojowe po obu stronach drogi są pozajmowane, tym bardziej, że zbyt wiele ich nie ma z uwagi na pasy trawy czy bariery ochronne przy wyjściu z boiska i przedszkola, a ruch w obu kierunkach naraz jest znacząco utrudniony, a w przypadku pojawienia się pojazdów porządkowych, ratowniczych czy robót drogowych, wręcz niemożliwy. Po rozmowie z mieszkańcami przekazuję prośbę i pytanie, czy ulice te mogłyby być jednokierunkowymi? Oznacza to, że wjazd na ul. Obywatelską i Urzędniczą odbywałby się tylko od strony jednokierunkowej ul. Robotniczej, a wyjazd w dwukierunkową, w Staszica. Ul. Staszica musiałaby pozostać na tym odcinku dwukierunkową z uwagi na zapewnienie dojazdu mieszkańcom ul. Ludowej.

Radosław Kołaciński – moja interpelacja dotyczy zadań związanych z Budżetem Obywatelskim 2015 r. Nie będę czytał całości, bo szkoda czasu, przejdę do sedna. Dla weryfikacji moich spostrzeżeń wszedłem na stronę internetową Budżetu Obywatelskiego z 2015 r., zadania ogólnomiejskie – z 8 zrealizowano zaledwie 3, a do części nie ma nawet jeszcze gotowego projektu, ogólny poziom wykonania to więc 38%. Z zadaniami lokalnymi jest nie najlepiej, bodaj 16 wykonanych spośród 42 przyjętych do realizacji, w przeliczeniu także 38%. Aby rozwiązać ten problem z Budżetem Obywatelskim trzeba znać jego przyczynę, proszę więc o odpowiedź na następujące pytania:

- 1) Dlaczego realizacja zadań z Budżetu Obywatelskiego 2015 r., która powinna się zakończyć 31 grudnia 2016 r., jest obecnie na tak niskim poziomie?
- 2) Czy miasto zamierza zrealizować te zadania, których jeszcze nie wykonano?
- 3) Dlaczego nie zrealizowano nawet zadań, które pisali sami urzędnicy lub członkowie rządzącego stowarzyszenia, tj. nowoczesny system oznakowania miejskiego – tablice informacyjne z nazwami ulic i placów w przestrzeni miejskiej?

Edward Prus – *moja interpelacja dotyczy przywrócenia rowów melioracyjnych na terenie miasta Kalisza. Chciałbym poruszyć problem związany z zalewaniem dróg lokalnych oraz posesji na terenie miasta Kalisza, a w szczególności ul. Pogodnej, Szczypiornickiej, Opłotki, Wesolej oraz Promiennej na osiedlu Szczypiorno. Sięgając do historii przy ulicach tych znajdowały się zawsze rowy odprowadzające wody opadowe do cieków wodnych Piwonka. Na dzień dzisiejszy zostały one zasypane, bądź w sposób naturalny uległy degradacji. Czy istnieje więc możliwość w najbliższych latach na odmulenie i oczyszczenie rowów melioracyjnych na terenie miasta Kalisza? Uważam, że rowy należy udrożnić przywracając należyty stan sprzed wielu lat, aby spełniały swoje podstawowe funkcje.*

I tutaj, korzystając jeszcze z okazji, chciałem właśnie poruszyć temat ul. Gościnniej, którą pan Radosław raczył tutaj przytoczyć. Faktycznie jest problem, ale on jest sprzed lat rzeczywiście, rozmawiałem nawet kiedyś z panem dyrektorem Gałką i jest tutaj pewien pomysł na to, ale ta droga może być jedynie szutrowo-żwirowa i tam wystarczy tylko ją wyprofilować, żeby ona nie była w pewnym sensie wąwozem, tylko wyprofilowana z pewnymi skłonami na lewo i prawo i z odprowadzeniem wody do parku i właściwie na tym byśmy temat zakończyli. Panie dyrektorze, jak by można było się spotkać gdzieś, kiedyś tam na wizji lokalnej, bardzo bym był zadowolony.

Magdalena Spychalska – *zwrócili się do nas radni osiedla Korczak, ale także ul. Poznańskiej z prośbą wykonania dodatkowego przejścia dla pieszych na ul. Poznańskiej, na wysokości posesji 67 i wjazdu na osiedle Korczak. Zwracamy się do pana z prośbą o wykonanie dodatkowego przejścia dla pieszych na ul. Poznańskiej, na wysokości posesji 67 i wjazdu na osiedle Korczak. Prośbę swą uzasadniamy sygnałami, jakie otrzymujemy od mieszkańców bloków na osiedlu Korczak (ul. Poznańskiej 46 oraz bloki przy ul. Korczak), a także mieszkańców osiedla Ogrody. Zwrócono naszą uwagę na fakt, iż wyżej wymieniony odcinek charakteryzuje się dużym natężeniem ruchu pieszych, poruszających się w związku z powiększoną we wrześniu parafią o część Korczaka, a także korzystających z powstałych niedawno schodów, które łączą oba osiedla i stanowią skrót do centrum miasta. Taka sytuacja powoduje, że pomimo wyznaczonego na wysokości szpitala przejścia dla pieszych (jest to mniej więcej powyżej 100 m), piesi nagminnie łamią przepisy i przechodzą w pośpiechu na drugą stronę ulicy, co w konsekwencji może doprowadzić do niebezpiecznych i groźnych w skutkach wypadków drogowych. Wyznaczenie zgodnie z obowiązującymi przepisami i zasadami w proponowanym przez nas miejscu takiego przejścia dla pieszych i odpowiednie jego oznakowanie oraz oświetlenie, w naszej ocenie z pewnością pozytywnie wpłynie na poprawę bezpieczeństwa w tym miejscu.*

Mirosław Gabrysiak – *jest późno, dlatego tylko zasygnalizuję pewne sprawy. Nie chciałem zabierać głosu, tylko złożyć w formie pisemnej, ale niejako troszeczkę sprowokował mnie tutaj do wystąpienia pan radny Skarżyński. Dotyczy ul. Antycznej. Ja też otrzymałem maila od pana [REDAKTOWANE]*, dotyczące jak błotnista jest ta droga, także nie tylko Gościnną, ale także Antyczną, tam też zalega bardzo dużo błota i takie same zdjęcia, jak tutaj radny Kołaciński przedstawił, zostały tam również wykonane, ale ja tych zdjęć nie musiałem oglądać, bo ja tam codziennie bywam i tą drogę widzę na żywo, że tak powiem, tylko chciałem tutaj zauważyć, że zgłosiłem też*

wniosek do budżetu w ubiegłym roku na ten rok do tego, żeby kompleksowo wykonać budowę Antycznej, więc nie wiem, jak pan radny Skarżyński tu głosował w tym wypadku akurat. Szanowni państwo, to samo dotyczy ul. Obozowej i Kresowej do nr 24B, tam też zalega błoto, ul. Słowiańska wymaga napraw, uzupełnienia asfaltu i odwodnienia, ul. Galla Anonima wykonania chodników, ul. Obozowa do ul. Zachodniej naprawa chodników. Także tutaj tych ulic do zrobienia, tam, gdzie zalega błoto i są dziury jest bardzo dużo. Pozwolę sobie w formie pisemnej to wyartykułować i w najbliższym czasie dostarczyć.

Tadeusz Skarżyński, ad vocem – pozwolę sobie zauważyć, że na ten rok z kolei w propozycjach budżetowych również ja zgłaszałem ul. Antyczną. Niestety nie udało się, że tak powiem, bezpośrednio w tym roku, w tych pierwotnych propozycjach budżetowych jej uwzględnić, ale tym bardziej chyba, jeżeli zgodnie radni wezmą i spróbują tutaj bardzo mocno naciskać na pana prezydenta to może mieszkańcy ul. Antycznej doczekają się utwardzonej nawierzchni.

Małgorzata Zarzycka – składam interpelację w sprawie przebadania próbek wody pochodzących ze stawu powyrobiskowego „U Grona” na osiedlu Zagorzynek pod kątem obecności substancji niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi, w tym metali ciężkich. W trosce o życie i zdrowie mieszkańców Kalisza oraz w związku z dochodzącymi informacjami o organizowaniu zawodów wędkarskich i spożywaniu ryb wyłowionych ze stawu powyrobiskowego „U Grona”, a także biorąc pod uwagę historię terenu, który przez kilkadziesiąt lat funkcjonował jako wysypisko odpadów, a na którym to terenie zlokalizowany jest wyżej wymieniony staw, prosimy, aby pan prezydent zlecił przeprowadzenie przebadania próbek wody i osadów dennych, a także badanie ryb pochodzących ze stawu powyrobiskowego „U Grona” na osiedlu Zagorzynek pod kątem obecności substancji niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi, w tym na obecność metali ciężkich.

IX. Zapytania radnych.

Głos zabrał radny Dariusz Grodziński – trzy pytania. Pierwsze – z końcem lutego miała być oddana do użytku i chyba też społeczności lokalnej uroczyste sala przy Szkole Podstawowej Nr 22 w Dobrzecu, na kiedy są planowane te, oddanie do użytku i ewentualne uroczystości przekazania?

Drugie pytanie dotyczy bieżącej naprawy dróg, teraz puściły mrozy, zszedł śnieg, zszedł lód i jak co roku po takich temperaturach jest mnóstwo wyrw w drogach, ul. Św. Michała jest w tym roku szczególnie poszatkowana naprawdę bardzo głębokimi wyrwami. Jakie są graniczne warunki pogodowe, od kiedy można ruszyć z tą akcją i w związku z tym, kiedy przewidujemy bieżącą naprawę pozimową tych dróg? Pytam się w tym kontekście, że zależy mi na możliwie jak najszybszej reakcji, tylko tak, żeby technologicznie to miało sens, ręce i nogi. Ja wiem, jak to wygląda.

I trzecie pytanie – energetyk miejski, zatrudniliśmy na to stanowisko nową osobę, to jest nowy etat. Chciałbym się dowiedzieć do czego ma służyć to stanowisko pracy, czym ma się zajmować energetyk miejski w Kaliszu?

Kamila Majewska – *jakiś czas temu składałam interpelację dotyczącą właśnie rejonu w Szczypiornie, szczególnie wokół ul. Promiennej, które zalewane są cały czas i proponowałam, by miasto rozważyło, czy jest możliwość pozyskać zgodę PKP na wykorzystanie dawnej właśnie tej oczyszczalni, wykorzystywanej kiedyś przez Agromę do tego, by po prostu te wody z tego osiedla tam odprowadzać. Nie wiem, jak na dzień dzisiejszy wygląda ta sprawa, bo do tej pory żadnej takiej odpowiedzi nie uzyskałam, natomiast to, co tutaj radny mówił, ta ulica jest w pobliżu ul. Szczypiornej i w tym momencie zmiana struktury na jakąkolwiek, nie wiem, czy kostkę czy cokolwiek innego spowoduje, że nie będzie ta woda miała nawet gdzie wsiąkać, a dzisiaj tutaj radny proponował na ten cel po prostu środki w budżecie przesuwając, także myślę, że nie dostałam głosu, bo zakończyliśmy dyskusję, natomiast chciałam wskazać, tak?, że ten wniosek był w sumie bezsensowny. Najpierw by trzeba z tego terenu pozbyć się problemu właśnie wody deszczowej.*

I druga sprawa – od lat dyskutujemy nad jednym, bardzo, myślę, ważnym tematem, mianowicie schodów prowadzących na teren cmentarza prawosławnego. Wiemy, że jest to dosyć ważny punkt w mieście, natomiast jako radni nie zostaliśmy poinformowani na komisji o dosyć ważnym, myślę, tutaj, takim fakcie, który myślę, że spowodowałby, że dyskusji nie byłoby żadnej na komisji, natomiast my poświęciliśmy kolejną godzinę, półtora godziny, zastanawiając się, w jaki sposób można by było pomóc, tak?, i w sumie miastu polepszyć wizerunek i popowi Antosiukowi w tym zagadnieniu. Nawet padły wnioski tutaj radnego Ścisłego, by dwójka radnych porozmawiała z popem, miasto również zastanawiało się tutaj, z wydziału kultury, w jaki sposób można by było, tak?, ten temat załatwić, a dowiedziałam się godzinę temu, rozmawiając właśnie tutaj z panem Antosiukiem, że dawno miasto już miało wiedzę, że tego typu środków na konserwację, remonty nie można przekazać z tego względu, że te schody nie są w rejestrze zabytków. I w takim razie był przedstawiciel z wydziału kultury i sztuki, widział naszą, przysłuchiwał się naszej dyskusji, o tym fakcie nas nie poinformował. Pytanie dlaczego i czy to, w takim razie, jest fakt, tak?, bo mówię, półtoragodzinna dyskusja, wnioski płynące z komisji, myślę, że jeśli za czasów wiceprezydenta Daniela Sztandery ten temat był już znany i bardzo dobrze zbadany, to dlaczego nawet nas się o tym fakcie nie poinformowało? Nie poinformowani zostaliśmy. To jest to, co bym chciała wiedzieć, jeśli idzie o to zapytanie. I kolejna sprawa tutaj z tym związana, też tutaj było wskazane przez popa, że miasto wówczas oferowało mu jakieś płyty także jako możliwość rozwiązania tego tematu, z rozbiórki, które można by było, którymi można by było, tak?, te schody w jakiś sposób załatać i moje pytanie, czy tutaj w tym zakresie może jakaś pomoc miasta odnośnie tych schodów by poszła. I też, kiedy już jestem może w tym punkcie to od razu takie oświadczenia, też na komisji słyszeliśmy od przedstawiciela wydziału kultury i sztuki jedyną taką formę obrony, że nie ma żadnych kontaktów, nie ma możliwości skontaktować się, że pop nie chce współpracować, co okazało się też po prostu nieprawdą, nie ma problemów z kontaktowaniem się, nie ma problemów, żeby po prostu pop telefonu odbierał, oddzwaniał nawet, kiedy nie ma możliwości w danym momencie tego telefonu odebrać. Tym bardziej, że 7 lutego, kiedy była delegacja z Ukrainy o godz. 12-tej dostał informację, że delegacja będzie u niego o 13-tej, już delegacja u niego była, więc jak się okazuje, mail, który był przestany

również doszedł, również odpowiedź była, także jak się okazuje nie wiem co się dzieje, jeśli idzie o wydział kultury i sztuki.

Krzysztof Ścisty – proszę się nie obawiać, o schodach już za dużo nie będę mówił. Ja myślę, że tam w tej sprawie zabrakło nie tyle kontaktów, co chemii między urzędem a proboszczem i być może, tak jak wyraziłem nadzieję, że dojdzie do kontaktów jakby równoległych, może coś z tego wyjdzie. Tak żartobliwie trochę, to jeśli chodzi o to jezioro „U Grona”, to może by też tam badania radioaktywne przeprowadzić, bo ja nie wiem czy tam jakiś stos atomowy nie jest ukryty, żeby już tak dokładnie tych mieszkańców tego Zagorzynka przestraszyć, żeby to przykryć najlepiej sarkofagiem betonowym tak jak Czarnobyl i będziemy mieć spokój.

Natomiast pytania mam dwa. Pierwsze, panie prezydencie, podobno miasto zerwało, lub przestało, współpracę z właścicielami przedszkola „Bursztynowy Zamek” i to jest głośna sprawa, która nagle ucichła i podobno jest decyzja o tym, żeby tą współpracę zerwać. Chciałbym coś więcej na ten temat.

I drugie pytanie, może tak troszeczkę bardziej z tych abstrakcyjnych, ale panu prezydentowi powinno być bliskie, czy nie chcielibyśmy przejąć tego teatru jednak? Nie? No skoro nie, to nie.

X. Wolne wnioski, oświadczenia i informacje.

O zabranie głosu poprosiła radna Małgorzata Zarzycka – chciałam odnieść się króciutko do jednego z komentarzy pana radnego Grodzińskiego pod moim adresem, który dzisiaj padł. Panie radny, bardzo proszę nie oceniać mojego doświadczenia czy umiejętności. Piastujemy takie same mandaty, zostaliśmy wybrani w demokratycznych wyborach. Doskonale wiem jak wygląda druk wniosku o wydanie warunków zabudowy, a państwo radni powinni również wiedzieć, jak pisze się pisma urzędowe w danych procedurach i w danych trybach i o takim, radni z tak dużym doświadczeniem i takim długim stażem również powinni wiedzieć, że m.in. interpelacje są takim narzędziem, dają taką możliwość, aby uzyskać informację w ciągu 21 dni, o czym stanowią odpowiednie zapisy Statutu Kalisza – Miasta na prawach powiatu. Panowie radni Klubu Platformy Obywatelskiej tak uważnie śledzą czy ktoś z radnych nie głosuje w swojej sprawie, a ja nadal nie otrzymałam dziś odpowiedzi na postawione pytanie, dlaczego panowie radni Klubu Platformy Obywatelskiej głosowali 29 stycznia w sprawie zlecenia rozpatrzenia skargi Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej RP, a nie wyłączyli się wówczas z głosowania.

Karolina Pawliczak – w odniesieniu jeszcze do tej symbolicznej taksówki, żeby zamknąć temat, chciałabym przekazać panu radnemu, ponieważ nie trzeba czekać miesiąc czasu na to, żeby takie informacje pozyskać w urzędzie. Niewiele pomylił się pan radny Kołaciński, bowiem wynika z wyliczeń, że w kadencji 2012-2014 za 3 lata pan Grodziński zużył środków finansowych na kilometrówki 6.229 zł, pan wiceprezydent Konopka 19.779 zł, Sztandera wiceprezydent niejaki 21.341 zł, łącznie prawie 48 tys. zł. Myślę, że można za to też kupić niezły samochód. Powtarzam, bo wielokrotnie powtarzałam, że pański mocodawca, panie radny Grodziński, niejaki pan Pęcherz oglądał to miasto zza szyb swojego samochodu służbowego i zawsze będę to

powtarzać. Jeszcze dodam tylko, że mam informację odnośnie delegacji zagranicznych. Może w szczegółach nie będę już wszystkiego czytać, ale mówię to i przekazuję a propos zagranicznych wojaży, bo właśnie nie miałam na uwadze prywatnych pana podróży, tylko oczywiście służbowe – pan Dariusz Grodziński Tel Aviv 629 zł, pan wiceprezydent, pan radny obecny Konopka 594 zł, Martin Słowacja 890 zł, Bruksela, Sztandera Daniel 2,5 tys. zł Rzym, 2,5 tys. zł Lubiana. Myślę, że mogły to być nawet jakieś wiosenne, albo letnie miesiące. Myślę, że niezły był taki wyjazd w tym czasie, radny Grodziński 1.071 zł Berlin, tak po kolei, jest dużo więcej tych wyjazdów, ale pokazuję te droższe, 1.166 zł radny Grodziński Hamm.

Dariusz Grodziński – nie no, pani wiceprezydent Karolina Pawliczak sięga w tej chwili naprawdę dna i to trzeba wyraźnie sobie powiedzieć, jeżeli takie rzeczy wymienia w takim kontekście i jeszcze się śmieje, w jakim, że to były pewnie miesiące letnie czy wiosenne w Rzymie. W kwietniu zmarł Papież i jako miasto papieskie wiem, że to była delegacja wraz z przewodniczącym Plichtą także, itd., ja nie wiem, ja tam nie byłem i tyle. W Berlinie byłem prawie cały tydzień i każdego dnia od godz. 8-mej do 18-tej siedziałem na targach lotniczych z klastrem lotniczym, rozmawiając z tysiącami osób na temat naszego Wielkopolskiego Klastra Lotniczego i strefy gospodarczej Dobrzec i z tej wizyty, proszę sobie wyobrazić, mam taką wspaniałą prywatną pamiątkę jak zdjęcie z panią kanclerz Angelą Merkel. Naprawdę sięgamy dna.

Artur Kijewski – tak po płomiennym wystąpieniu pana Grodzińskiego przyszła mi na myśl „Kto sieje wiatr, zbiera burzę”, mówię do pana, odnośnie pana Grodzińskiego, a to a propos. Moje oświadczenie dotyczy wypowiedzi pana, szanownego pana radnego Kołacińskiego, samorządowca roku. Chciałem powiedzieć, że pan tutaj wyraził na temat spotkań z mieszkańcami. Jeśli idzie o Szczypiorno, szanowny panie radny, samorządowcu roku, nie widziałem pana w zeszłym roku, kiedy rozmawialiśmy o ważnym temacie szkoły na zebraniu i tak pytałem pana Prusa, możemy się mylić, ale być może pan był na jakimś zebraniu rady osiedla, ale chwileczkę, ja panu nie przeszkadzałem, szanowny panie radny i chciałbym, żeby pan to uszanował, na Zagorzynku owszem, tylko pan tam mieszka, oczywiście się pan zjawiał, natomiast może pan podpytać, że rozmawiałem w różnych, nawet łącznie z tym, gdzie pan rozmawiał z księdzem proboszczem o sprawach nurtujących i te ulice, itd., może pan to spokojnie sprawdzić, także chciałem tutaj pana, jakby powiedzieć to, że nie to, że ktoś w ogóle nie przychodzi, tylko pan mówi, że pan powiedział, dokładniej znał temat, bo jakoś w Szczypiornie, pytałem pana Prusa, mogę się mylić, na radzie osiedla i na spotkaniu z mieszkańcami w sprawie szkoły pana nie widziałem.

XI. Zamknięcie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, wiceprzewodniczący zamknął posiedzenie XXXIV sesji. Następna, XXXV sesja, odbędzie się 30 marca 2017 r. o godz. 9:00.

Wiceprzewodniczący
Rady Miejskiej Kalisza
/.../
Zbigniew Włodarek

Sporządziła:
23.02.2017 r. E. Pastuszek

* Wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, jawność wyłączyła Katarzyna Wawrzyniak – naczelnik Kancelarii Rady Miejskiej.